CENA 4,40 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

WYDANIE ŚWIĄTECZNE 48 STRON

17 GRUDNIA 2025 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 51/52 (1816) ROK XXXV ISTNIEJE OD 1990 ROKU

OazaSnu.pl
Materace • Łóżka • Kołdry • Pościele • Poduszki



Prudnik Rynek 25 | tel. 692 055 165 | www.oazasnu.pl

REKLAMA

KOLEJNY NUMER 31 GRUDNIA

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

życzy
Zespół Redakcyjny
Tygodnika Prudnickiego
/TerazPrudnik.pl

Na fotografii Szopka Bożonarodzeniowa na Rynku w Karniowie

ANDRZEJ DEREŃ

ISSN 1231-904X

9 771231 904016 51

Znajdź nas na Facebooku
http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki

DAM-BUD Damian Suszczyński
Świąteczne WYPRZEDAŻE w DAM-BUD!
-10% -20% -30% nawet 50%*
* Dotyczy wybranego asortymentu, do wyczerpania zapasów.

SUSZCZYŃSCY s. c.
TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE
Ceresit
STYROPIAN - KLEJE - TYNKI
ATRAKCYJNE CENY
TYNKI
OCIEPLENIA
W KONKURENCYJNYCH CENACH
Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.eu

PŁYTKI REKTYFIKOWANE GATUNEK I
ŚCIENNE 25x75 19,90 zł/m²
49,90 zł/m² PODŁOGOWE 60x60
DREWNOPODOBNE 15x90, 20x120 OD 59,90 zł/m²
Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek
Prudnik, Aleja Miła 6 | tel. 77 406 71 34

KOSZULE
109,-
119,-
139,-
PROMOCJA przy zakupie koszuli -10% lub krawat GRATIS

fosfil
MODA MĘSKA
Prudnik, ul. Sobieskiego 4
ZESTAWY - KOSZE PREZENTOWE
BALONY Z HELEM

KASY FISKALNE ONLINE
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS
Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

REKLAMA

eprasa.pl c8b1756e50

REKLAMA / OGŁOSZENIE











WARSZAWA

Spotkanie w Ministerstwie Infrastruktury. Tematy prudnickie

Obwodnica zachodnia, ścieżki rowerowe, przebudowa kluczowego skrzyżowania w mieście – to tematy, które burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak omawiał podczas czwartkowego spotkania w Ministerstwie Infrastruktury w Warszawie.



GMINA PRUDNIK

Podczas spotkania omawiano między innymi temat zachodniej obwodnicy Prudnika (od strony Łąki Prudnickiej)

Spotkanie odbyło się w formacie regionalnym – wiceministra Stanisława Bukowca z samorządowcami z Opolskiego. Oto jakie podjęto tematy związane z Prudnikiem:

- Obwodnica wschodnia Prudnika.
Jak już informowaliśmy, rozpisany został przetarg na inwestycję. Planowane zakończenie zadania to 2030 r.

- Obwodnica zachodnia Prudnika .
- Pojawił się temat, który jest istotny, jeśli chodzi o rozładowanie korków w Prudniku, czyli budowa obwodnicy zachodniej, od ronda w stronę Nysy i obwodnicy do drogi krajowej nr 40 w okolicach ulicy Opawskiej (w Łące Prudnickiej – przyp. red.) – mówił na gorąco po spotkaniu burmistrz. - Na tą chwilę ministerstwo nie ma środków, aby zacząć procesować ten temat, niemniej jest to czas, żeby zacząć mówić o kolejnej obwodnicy, która jest dla mieszkańców Prudnika bardzo istotna. Nie mówiąc o niej, nie apelując, że to jest dla nas ważne, na pewno nikt sam nie będzie chciał tego robić. Ta obwodnica jest również potrzebna Prudnikowi, jak i Głuchołazom, ponieważ ułatwi wszelkie tranzyty w stronę granicy i Głuchołaz.

- Ścieżka pieszo-rowerowa Prudnik – Łąka Prudnicka (ul. Opawska)
- Omawialiśmy możliwość realizacji projektu przez Gminę Prudnik jako inwestora zastępczego – przy pełnym finansowaniu ze środków rządowych. Zadeklarowałem, że jesteśmy gotowi podjąć to zadanie. Dzięki temu inwestycja może zostać wykonana szybciej, sprawniej i taniej – deklaruje burmistrz.

- Połączenie Prudnika z Głuchołazami ścieżką pieszo-rowerową
W tym wypadku chodzi o wybudowanie odcinka ścieżki między Łąką Prudnicką, Wierzbcem, a Charbielinem. Pozwoliłoby to zamknąć cały ciąg pieszo-rowerowy między Prudnikiem a Głuchołazami. Prudnickiego włodarza poparł w tej sprawie obecny na spotkaniu wiceburmistrz Głuchołaz Roman Sambor.

- Ścieżka pieszo-rowerowa przy drodze krajowej nr 41 (Prudnik – Niemysłowice - Rudziczka – Piorunkowice)
Na razie nie ma planów na tę bardzo ważną dla mieszkańców gminy Prudnik inwestycję. Najpilniejsza wydaje się konieczność budowy krótkiego łącznika między zabudową Niemysłowic a starą drogą do Prudnika. Gmina kompleksowo pochodzi do tematu i monituje o cały, prudnicki odcinek „krajówki" aż do Piorunkowic. Warto dodać, że zarządca drogi – GDDKiA Oddział Opole – wybudował już fragment ścieżki pieszo-rowerowej przy tej szosie, tyle że od strony Nysy (między obwodnicą tego miasta a Wierzbięcicami).

- Przebudowa skrzyżowania ul. Powstańców Śląskich z ul. Kolejową w Prudniku
- Mimo gotowej dokumentacji inwestycja również nie została dopuszczona do realizacji – tłumaczy burmistrz Zawiślak. - Sprawa jest w toku – będziemy ponownie rozmawiać z GDDKiA w Opolu, bo przebudowa jest konieczna zarówno dla bezpieczeństwa, jak i funkcjonalności ruchu. (z) ■

NA FOTOGRAFII

Świątecznie



W piątek (12 grudnia) z życzeniami świątecznymi ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Prudniku przybył do nas dyrektor tej instytucji Tadeusz Piątkowski. Dziękujemy! (d)

Rysunkowy komentarz



Rysował: Grzegorz Weigt

eprasa.pl c8b1756e50

NOWY POJAZD W SŁUŻBIE OSP ŁĄKA PRUDNICKA

Zastąpił „landka”

W jednostce Ochotniczej Straż Pożarnej w Łące Prudnickiej oficjalnie powitano nowy pojazd ratowniczo-gaśniczy. To nieoczekiwany, ale zasłużony prezent na 15-lecie istnienia OSP w tej miejscowości. (10 grudnia)

Samochód trafił do Łąki w ramach projektu dotyczącego tych OSP, które ucierpiały podczas powodzi we wrześniu 2024 r. Na terenie województwa opolskiego podpisano osiem umów na zakup nowych wozów ratowniczo-gaśniczych, w tym dla OSP Chrzelice (1 800 000 zł), OSP Biała (760 000 zł) i OSP Łąka Prudnicka (270 000 zł).

Łąka wzbogaciła się o lekki pojazd ratowniczo-gaśniczy toyota hilux. Gmina Prudnik dołożyła się do zakupu pojazdu, którego łączna wartość wyniosła 300 652,28 zł (samochód dostarczyła firma Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego Import-Export „SZIC” z Opola). Zastąpił on samochód GLM 0,8 Land Rover, wyprodukowany w 1992 r. „Terenówka” rozpoczęła służbę w Straży Granicznej, potem, po adaptacji trafiła do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku, jako samochód operacyjny. Od 2017 r. była na stanie OSP w Łące.

- Był to pierwszy samochód pozyskany przez OSP Łąka Prudnicka, dzięki któremu, jako młoda, bo utworzona w 2010 roku jednostka, rozpoczęła się działalność jednostki operacyjno-technicznej naszej OSP, czyli po prostu zaczęliśmy jako strażacy jeździć do zdarzeń. Dzięki „landkowi” skutecznie nieśliśmy pomoc w gminie Prudnik.

Najcięższy bój o życie i zdrowie mieszkańców pojazd przeszedł podczas powodzi w 2024 r. Sprawdził się znakomicie, jednak intensywna eksploatacja doprowadziła do konieczności napraw, których koszty przekroczyły wartość pojazdu. W październiku tego samego roku użytkowanie samochodu zostało wstrzymane. Dziś „landek” ma – miejmy nadzieję – godnego następcę. ■



ANDRZEJ DEREŃ

Symboliczne powitanie nowego samochodu w Łące Prudnickiej











Millennium bank

Konto pełne korzyści

Zapraszamy do oddziału partnerskiego:
ul. Sobieskiego 11-13, Prudnik
pn.-pt. 8.30-16.00

Prowadzenie rachunku płatniczego Millennium 360° jest bezpłatne. Jeżeli min. 5 razy w miesiącu zapłacisz kartą do konta lub BLIKIEM (1 raz, jeżeli masz 18–26 lat), to nie płacisz także za wypłaty gotówki z bankomatów, za obsługę karty debetowej oraz płatności zbliżeniowe BLIK. Za wypłaty gotówki z bankomatów za granicą ich operatorzy mogą pobierać opłaty, które są niezależne od naszego banku. Szczegółowe informacje opisane są w Cennikach usług – prowizje i opłaty, karty debetowe, stopy procentowe oraz płatności BLIK, Regulaminie ogólnym świadczenia usług bankowych dla osób fizycznych w Banku Millennium S.A., Regulaminie otwierania rachunków w Banku Millennium S.A. z wykorzystaniem zdalnej weryfikacji tożsamości Klienta, Regulaminie otwierania rachunków przez Internet w Banku Millennium S.A. z wykorzystaniem usługi weryfikacji tożsamości. Dokumenty są dostępne na www.bankmillennium.pl oraz w naszych placówkach. Program Zwroty za zakupy dostępny jest w aplikacji mobilnej banku dla pełnoletnich posiadaczy rachunków osobistych. Polega na zwrocie części wydatków za zakupy w sklepach partnerów po skorzystaniu z ofert przygotowanych dla uczestnika przez bank. Szczegółowe informacje opisane są w Regulaminie Programu Zwroty za zakupy dostępnym na stronie www.bankmillennium.pl.

REKLAMA

eprasa.pl c8b1756e50

RADNI PYTAJĄ

Kolumbarium

Radny gminy Prudnik Edward Mazur zwrócił się do burmistrza z interpelacją w sprawie budowy kolejnej ściany kolumbarium na terenie cmentarza komunalnego. Dotychczasowe kolumbarium już zostało wykorzystane. (d) ■



Z PORADNIKA DIETETYKA (171)

Lekkie, błogie świętowanie

Karolina WICHER-SIENKIEWICZ



Święta kojarzą się z obfitością, ale wcale nie muszą oznaczać przejedzenia. Fit jabłecznik to przykład na to, że można jeść z przyjemnością i troską o siebie. Lekki spód, dużo jabłek i odrobina korzennych przypraw dają poczucie równowagi – sycą, ale nie obciążają. Ten ponadczasowy deser to mały krok w stronę spokojniejszych, bardziej świadomych świąt, w których zamiast nadmiaru pojawia się błoga i przyjemna lekkość. Spokojnych świąt pełnych ciepła, lekkości i małych przyjemności. ■

Autorka jest psychodietetykiem (wizytówka gabinetu w dziale „Medycyna i zdrowie")



FOTOGRAFIA WŁASNA

Skład:
* 1,5 kg jabłek
* 250 g mąki orkiszowej (jasnej lub pełnoziarnistej)
* 80 g zimnego masła
* 1 jajko (rozmiar L)
* 3-4 łyżki erytrytolu lub ksylitolu (najlepiej zmielonego na puder)
* 1 łyżeczka proszku do pieczenia
* 1 łyżeczka cynamonu
* pół łyżeczki przyprawy do piernika
* 1 łyżka mąki ziemniaczanej (do zagęszczenia soku z jabłek)
* skórka otarta z połowy pomarańczy
* opcjonalnie: 1-2 łyżki jogurtu naturalnego (jeśli ciasto będzie za suche przy zagniataniu)

Przygotowanie:
Owoce obierz, usuń gniazda nasienne i zetrzyj na tarce o grubych oczkach. Lekko odciśnij je dłonią z nadmiaru soku, a następnie wymieszaj w misce z cynamonem, przyprawą do piernika, mąką ziemniaczaną oraz skórką otartą z pomarańczy. Do osobnej miski wsyp mąkę, słodzik i proszek do pieczenia. Dodaj pokrojone, zimne masło i rozetrzyj palcami z mąką, aż powstanie kruszonka. Wbij jajko i szybko zagnieć jednolite ciasto (jeśli się kruszy, dodaj odrobinę jogurtu). Podziel kulę ciasta na dwie nierówne części. Mniejszą część (około 1/3) zawiń w folię i włóż do zamrażarki. Większą częścią wyłóż dno tortownicy wyścielonej uprzednio papierem do pieczenia. Podpiecz sam spód ciasta w piekarniku nagrzanym do 180 stopni przez około 10-12 minut. Wyjmij blaszkę, na podpieczony spód wyłóż przygotowane wcześniej jabłka i wyrównaj je łyżką. Wyciągnij resztę ciasta z zamrażarki i zetrzyj ją na tarce bezpośrednio na wierzch jabłek, tworząc kruszonkę. Wstaw całość ponownie do piekarnika nagrzanego do 180 stopni (tryb góra-dół). Piecz przez około 45-50 minut, aż wierzch się zarumieni. Smacznego!

REKLAMA / OGŁOSZENIE









eprasa.pl c8b1756e50



GŁOGÓWEK

Szlachetna Paczka

W całej Polsce trwał Weekend Cudów (13 i 14 grudnia) w ramach akcji Fundacji Wiosna - Szlachetna Paczka. W sobotni poranek odwiedziliśmy bazę – magazyn Szlachetnej Paczki w Głogówku.

Andrzej DEREŃ



ANDRZEJ DEREŃ

Arkadiusz Maus - lider rejonu Głogówek Szlachetnej Paczki

Baza mieściła się w Chacie Kmicica przy miejscowej Parafii. Na miejscu był już lider rejonu Arkadiusz Maus, który czekał na kolejnych wolontariuszy. W tym roku udało się pozyskać darczyńców, którzy przygotowali paczki dla 13. potrzebujących rodzin z Głogówka i okolicy. Podczas Weekendu Cudów były one dostarczane do magazynu, a następne rozwożone do rodzin.

W kraju paczki otrzymało prawie 20 tys. rodzin, a w województwie opolskim 469. W 2024 r. było to ponad 17 tys. rodzin, a wartość darów wyniosła blisko 72,5 mln zł.

Okres okołoświąteczny to czas wielu akcji charytatywnych. Od 32. lat, podczas adwentu Caritas prowadzi akcję Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom (zakup świec). Po Nowym Roku do akcji wkracza z kolei Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Już dziś sztaby WOŚP czekają na zgłoszenia wolontariuszy. ■



eprasa.pl c8b1756e50













ODSZEDŁ

Karol Stosiek

Zmarł Karol Stosiek, zasłużony dla ziemi prudnickiej działacz społeczności rzemieślników i mniejszości niemieckiej. Samorządowiec.

Przez ponad pół wieku (od 1960 r.) prowadził zakład kuśnierski w Prudniku. W latach 90. zaangażował się w odbudowę relacji między Prudnikiem a pochodzącymi z tego miasta byłymi, niemieckimi mieszkańcami. Działał w miejscowym Cechu, za co m.in. odznaczony został Złotym i Diamentowym Medalem im. Jana Kilińskiego. Był radnym Rady Miejskiej w Prudniku pierwszej kadencji (1990-1994). Mimo zmagań z niepełnosprawnością starał się być osobą aktywną i zaangażowaną społecznie. Interesował się lokalną historią. (d) ■



Karol Stosiek w swoim warsztacie (2011 r.)

JAROSŁAW TOMASZEWICZ

GŁOGÓWEK

Drodzy Przyjaciele Naszego Stowarzyszenia

W tym szczególnym dla nas czasie, kiedy Stowarzyszenie Przyjaciół i Osób Niepełnosprawnych „Za głosem serca" działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Głogówku obchodzi swoje dwudziestolecie, pragniemy z całego serca podziękować Wszystkim, którzy przez te lata byli z nami.

Nasza historia rozpoczęła się od kilku osób, które kierowane potrzebą serca postanowiły stworzyć przestrzeń troski, wsparcia i zrozumienia dla osób niepełnosprawnych. Jednak to dzięki Wam – naszym Przyjaciołom, Darczyńcom, Wolontariuszom i Członkom – ta idea mogła rozkwitnąć i nieprzerwanie trwać aż do dnia dzisiejszego.

Od 20 lat działamy wyłącznie dzięki ludzkiej życzliwości, otwartości i zaangażowaniu. Wasza pomoc, Wasza gotowość do niesienia dobra oraz Wasza obecność sprawiły, że mogliśmy realizować naszą misję z sercem i pełnym przekonaniem, że to, co robimy, naprawdę ma sens. Bez Waszej hojności i wsparcia, bez Waszej codziennej pracy – często wykonywanej bezinteresownie – nie moglibyśmy działać tak skutecznie i docierać do tak wielu potrzebujących.

Chcemy, abyście wiedzieli, że każdy gest, każda poświęcona chwila, każde słowo otuchy i każda wyciągnięta dłoń tworzą fundament naszego stowarzyszenia. To dzięki Wam udaje nam się wspierać osoby niepełnosprawne w sposób, którego sami nigdy nie bylibyśmy w stanie osiągnąć. Wasze dobro sprawia, że nasza wspólna praca ma głębszy sens, a ludzkie serca biją bliżej siebie.

Z całego serca dziękujemy Wam za te lata zaufania, współpracy i dobroci. Życzymy Wam wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Niech to, co dajecie innym, wraca do Was ze zdwojoną siłą. Niech dobro, które niesiecie, prowadzi Was przez każdy dzień, a życzliwość i radość towarzyszą Wam na każdym kroku. ■

Z wyrazami głębokiej wdzięczności i szacunku
Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół i Osób Niepełnosprawnych „Za Głosem Serca" w Głogówku



REKLAMA / OGŁOSZENIE

eprasa.pl c8b1756e50

Informator Samorządowy Gminy Prudnik

PODSUMOWANIE 2025 ROKU W GMINIE PRUDNIK

Rok 2025 był dla Gminy Prudnik czasem intensywnych działań inwestycyjnych i organizacyjnych, ukierunkowanych na poprawę jakości życia mieszkańców, bezpieczeństwo oraz rozwój infrastruktury. Minione miesiące przyniosły realizację oraz rozpoczęcie wielu kluczowych projektów – od modernizacji placówek oświatowych, przez inwestycje drogowe i sportowe, aż po zadania związane z ochroną ludności i reagowaniem kryzysowym. Skala przedsięwzięć znalazła odzwierciedlenie w rekordowym budżecie inwestycyjnym oraz wysokim poziomie pozyskanych środków zewnętrznych, które w wielu przypadkach sięgały ponad 80 procent wartości zadań.

Przedstawione w artykule dane stanowią zestawienie na dzień 15 grudnia 2025 roku, dlatego należy podkreślić, że niektóre wartości – zwłaszcza dotyczące projektów będących w trakcie realizacji – mogą jeszcze ulec nieznacznym zmianom wraz z końcem roku i ostatecznym rozliczeniem zadań.

Najważniejsze zakończone zadania wieloletnie

28 883 963,40 zł (69,76 % dofinansowania) - modernizacja stadionu miejskiego w Prudniku
6 487 238,27 zł (70,41 % dofinansowania) - przebudowa i rozbudowa dróg ul. Ogrodowej, Chrobrego i Kochanowskiego
2 078 700,00 zł (86,59 % dofinansowania) **-** rewitalizacja przestrzeni publicznej śródmieścia Prudnika - 5 podwórek
2 022 999,62 zł (100 % dofinansowania) - budowa drogi wraz z infrastrukturą techniczną na terenach inwestycyjnych - ul. Meblarska w Prudniku
199 851,27 zł (98 % dofinansowania) - renowacja 7 szt. zabytkowych łuków przyporowych ul. Kościelna i Sobieskiego

Planowane na kolejne lata - zadania w trakcie realizacji:

- przywrócenie funkcji hali sportowej **Obuwnik w Prudniku**
- remont **kortu przy ul. Kolejowej 7** w Prudniku
- odbudowa z przebudową **kompleksu basenowego** w Prudniku
- budowa ciągu pieszo-rowerowego oraz infrastruktury drogowej przy **ul. Przemysłowej**
- budowa **budynku szatniowo-biurowo-gospodarczego** wraz z instalacjami przy stadionie miejskim
- odbudowa dróg uszkodzonych w wyniku powodzi w **Moszczance i Łące Prudnickiej**
- rewitalizacja przestrzeni publicznej śródmieścia Prudnika - **Plac Zamkowy i plac przy ul. Ogrodowej**
- budowa drogi **ul. Działkowej** wraz ze ścieżką rowerową i chodnikiem
- rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w rejonie **ulic Maczka, Andersa, Fränkla oraz Skowrońskiego**
- budowa infrastruktury technicznej **strefy przemysłowej** w Prudniku

Przyszłe pokolenia

AKTYWNY MALUCH - przebudowa budynku znajdującego się przy ul. Podgórnej 9a, w celu wyodrębnienia Żłobka nr 2
6 500 00,00 zł - I etap przebudowy 1 189 370,00 zł

Najważniejsze inwestycje:
2 334 749,54 zł - modernizacja budynku WDK i Publicznego Przedszkola w Mieszkowicach
1 042 233,95 zł - termomodernizacja Publicznego Przedszkola nr 1 (w ramach zadania "Poprawa efektywności energetycznej") - w trakcie realizacji
251 904,00 zł - remont pomieszczeń kotłowni, wymiana instalacji i pieca CO (usuwanie skutków powodzi) w ZSP w Moszczance
183 787,00 zł - remont pomieszczeń piwnicy (usuwanie skutków powodzi) w Publicznym Przedszkolu nr 7
100 000,00 zł - remont kuchni szkolnej (Program "Posiłek w szkole i w domu") w ZSP w Rudziczce



Zdrowie i bezpieczeństwo

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy TOYOTA HILUX dla OSP Łąka Prudnicka na kwotę 300 652,28 zł w tym dotacja Wojewody Opolskiej: 270 000,00zł

26 745,00 zł - remont dachu remizy OSP Moszczanka
9 262,00 zł - remont dachu remizy OSP Rudziczka
20 352,00 zł - uzupełnienie wyposażenia strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych w ubrania i buty ochronne

305 593,44 zł - zakup 3 agregatów prądotwórczych do zasilania budynków Gminy Prudnik
188 928,00 zł - zakup kontenerów morskich (magazynów ochrony ludności) wraz z elektrycznym wózkiem widłowym do ich obsługi
413 895,00 zł - zakup 3 cystern do transportu i dystrybucji wody pitnej
20 860,80 zł - zakup 2 zbiorników 5000 litrów na paliwo do zasilania agregatów
14 231,00 zł - przegląd i naprawa systemu ostrzegania i alarmowania mieszkańców - syreny alarmowe
10 701,00 zł - rozbudowa monitoringu miejskiego o kamery z panelem fotowoltaicznym

Agregaty prądotwórcze, kontenery magazynowe, cysterny do transportu wody pitnej oraz zbiorniki na paliwo to elementy pakietu zakupów zrealizowanych w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (POLiOC). Całość zadania została sfinansowana w 100 procentach z dotacji Wojewody Opolskiego, co pozwoliło znacząco wzmocnić zaplecze techniczne gminy bez obciążania lokalnego budżetu.

Liczby roku

Zestawienie do dnia 15.12.2025 r.

Liczba zarządzeń burmistrza - **202**
Liczba uchwał - **219**

PROJEKTY ZREALIZOWANE:

Budżet inwestycyjny:
+ inwestycje z decyzją o dofinansowaniu - **18**
Łącznie budżet inwestycyjny - **50 192 292,08 zł**
Środki zewnętrzne - **37 143 644,62 zł**

Poziom dofinansowania - **74 %**

PROJEKTY W TRAKCIE REALIZACJI:

Budżet inwestycyjny:
+ inwestycje z decyzją o dofinansowaniu - **18**
Łącznie budżet inwestycyjny - **107 887 444,30 zł**
Środki zewnętrzne - **90 039 765,46 zł**

Poziom dofinansowania - **83,46 %**

eprasa.pl c8b1756e50

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci

Karola STOŚKA

Radnego I kadencji Rady Miejskiej w Prudniku,
zasłużonego Działacza społeczności rzemieślniczej

Rodzinie i Bliskim Zmarłego wyrazy najszczerszego współczucia
składają starosta prudnicki Radosław Roszkowski
wraz z Zarządem i Radą Powiatu
oraz pracownikami Starostwa Powiatowego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas

Ś.P.
Zdzisław STOKŁOSA

Sołtys wsi Wierzbiec w kadencji 1990 -1994 i 1994-1998,
wieloletni Prezes OSP Wierzbiec, człowiek - społecznik
żyjący sprawami innych ludzi.

Rodzinie Zmarłego i wszystkim, których ta śmierć dotknęła składamy głębokie wyrazy współczucia.

Burmistrz Prudnika i Rada Miejska w Prudniku

W dniu 28 listopada pożegnaliśmy

Ś.P.
Zygmunta KĘDZIĘ

Radnego Rady Miejskiej w Prudniku w kadencji 1994 -1998.
Rodzinie Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Burmistrz Prudnika i Rada Miejska w Prudniku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas

Ś.P.
Karol STOSIEK

Radny Rady Miejskiej w Prudniku w kadencji 1990 -1994
Rodzinie Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Burmistrz Prudnika i Rada Miejska w Prudniku

KONDOLENCJE
•PODZIĘKOWANIA • ROCZNICE•

Biuro reklam i ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a, tel. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl

REKLAMA



45 LAT TEMU

Jak tablica upamiętniająca ks. Hübnera wyjechała z Prudnika?

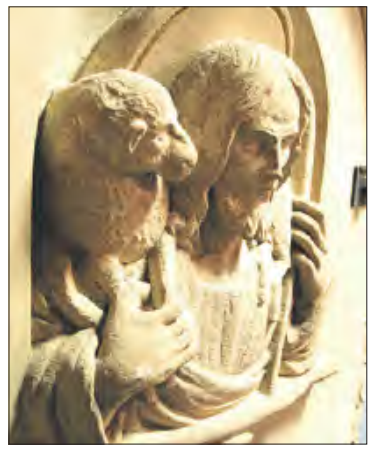
W Muzeum Ziemi Prudnickiej znajduje się tablica upamiętniająca ks. Hermanna Hübnera, proboszcza parafii św. Michała w latach 1906 – 1934. Ma ona burzliwą przeszłość.

Adam LUTOGNIEWSKI

Pierwotnie wmurowana była w ścianę prezbiterium kościoła. Nie mamy informacji na temat jej losów powojennych ale z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że nie różniły się bardzo od losów wielu innych śladów niemieckiej przeszłości: stała się mianowicie jedną z ofiar tzw. akcji odniemczania, kiedy w latach powojennych z przestrzeni publicznej w Polsce eliminowano napisy w tym języku. Jeszcze i teraz można natknąć się na nagrobek lub kapliczkę przydrożną, gdzie słowa niemieckie zostały skute.

Nasza tablica miała więcej szczęścia. Przejął ją Kajetan Kycia, ówczesny przeor klasztoru bonifratrów i zapewnił bezpieczne schronienie. W ciszy klasztornego ukrycia tablica przeczekała co najmniej trzydzieści lat. W numerze „Neustädter Heimatbrief" z marca 1981 r. pojawił się tekst pod tytułem: „Odwiedziny w partnerskim Prudniku były nie tylko podróżą do przeszłości" . Podtytuł wyjaśniał, dlaczego: „Tablica pamiątkowa proboszcza Hübnera zabrana do Northeim".

Nieco więcej dowiadujemy z dalszej części tekstu: „(...) Uczestnicy podróży mogli wzbogacić Izbę Prudnicką (Neustädter Heimatstube) w Northeim o wartościowy eksponat. Udało się mianowicie przewieźć z Prudnika do Northeim tablicę pamiątkową proboszcza Hübnera która niegdyś znajdowała się w prudnickim kościele. Dla prudniczan żyjących w Republice Federalnej stanie się ona z pewnością nie tylko pamiątką po duszpasterzu, który był ważną postacią ich miasta ale przede wszystkim wspomnieniem ich śląskiej małej ojczyzny. (...) Ze swych drugich odwiedzin w Prudniku, mieście partnerskim Northeim, członkowie frakcji SPD (Socjaldemokratycznej Partii Niemiec – AL.) w radzie miejskiej oraz byli prudniczanie, przywieźli do Northeim tablicę pamiątkową zmarłego w roku 1934 katolickiego duchownego Hermanna Josepha Hübnera. Otrzymali oni wspomnianą tablicę podczas odwiedzin w klasztorze bonifratrów, jako dar dla Izby Prudnickiej w Northeim. (...) Napis na tablicy brzmi: „Pośród swej trzody, pod stopniami ołtarza głównego, zmartwychwstania oczekuje wierny pasterz tutejszej wspólnoty, radca duchowy Hermann Joseph Hübner, proboszcz św. Michała od 1906 do 1934. Proboszcz Hübner urodził się 14 sierpnia 1872 i zmarł 27 listopada 1934".



ANDRZEJ DEREŃ

Fragment tablicy ks. Hübnera

W treści artykułu wyróżniono słowa Antona Beldy, przewodniczącego grupy prudnickiej: „Serdeczne podziękowania dla uczestników podróży, zwłaszcza tych, którzy przywieźli do Nortrheim tablicę pamiątkową a także panu Schlagowski'emu".

W tekście nie podano, kiedy dokładnie miało miejsce wspomniane przedsięwzięcie. Można przypuszczać, że było to latem lub jesienią 1980 r., zatem 45 lat temu. Interesujące byłoby poznać relację któregoś z uczestników, zwłaszcza o tym, jak zabezpieczono tablicę na czas transportu i jak wyglądało przekraczanie granicy. Pamiętać bowiem należy, że był to czas zimnej wojny a granica między RFN a nieistniejącą już Niemiecką Republiką Demokratyczną była zarazem granicą między dwoma wrogimi blokami i była pilnie strzeżona. Niestety, wydaje się to mało prawdopodobne: upływ czasu sprawił, że zapewne nie ma ich już wśród nas.

Sama tablica natomiast pokonała raz jeszcze trasę między Northem a Prudnikiem, a mianowicie w roku 2017. W związku z likwidacją Neustädter Heimatstube Komisja Historyczna Powiatu Prudnickiego w Northeim przekazałado Muzeum Ziemi Prudnickiej 200 eksponatów tejże izby, wśród nich również tablicę upamiętniającą ks. Hübnera. ■

GMINA PRUDNIK

Nowy sprzęt dla OSP

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Prudnik otrzymały nowy sprzęt ratowniczo-gaśniczy o łącznej wartości ponad 63 tys. zł.



GMINA PRUDNIK

Przekazanie sprzętu

Przekazanie wyposażenia odbyło się w Urzędzie Miejskim w Prudniku. Zakup został zrealizowany w ramach zadania „Zakup sprzętu specjalistycznego, którego utrata lub trwałe uszkodzenie nastąpiły na skutek działań ratowniczych lub pomocowych prowadzonych podczas powodzi we wrześniu 2024 roku". Wsparcie otrzymały: OSP Szybowice (kwota 24 604 zł), OSP Łąka Prudnicka (23 785 zł), OSP Rudziczka (13 128 zł) oraz OSP Mieszkowice (1 885 zł). (t/z) ■

OGŁOSZENIE



eprasa.pl c8b1756e50

MONITOR POWIATOWY
INFORMATOR SAMORZĄDOWY POWIATU PRUDNICKIEGO
POWIAT PRUDNICKI INSPIRUJĄCE POGRANICZE

HISTORIA

Prudnik – stolica strajkowa regionu

W przeddzień 44. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, 12 grudnia, w Centrum Dialogu Obywatelskiego w Opolu odbyło się wyjątkowe spotkanie poświęcone wydarzeniom lat 80., ze szczególnym uwzględnieniem roli Prudnika oraz Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Frotex". Wydarzenie zorganizowała Fundacja im. Romana Kirsteina, legendarnego przywódcy opolskiej „Solidarnosci", we współpracy z Izbą Pamięci Solidarności w Opolu, w ramach miejskich obchodów rocznicowych.

Gośćmi specjalnymi spotkania byli prudniczanie: Grażyna Hołda – uczestniczka strajków w 1980 roku, szykanowana w czasie stanu wojennego oraz Radosław Roszkowski, współautor publikacji dokumentujących historię Ziemi Prudnickiej, w tym pięciu tomów „Wielkiej Księgi Opozycji na Pograniczu", wydanych przez Powiat Prudnicki. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Stanisław Jałowiecki, pierwszy przewodniczący zarządu Regionu Śląsk Opolski NSZZ „Solidarność" w 1981 r. i późniejszy marszałek województwa oraz Krystyna Nestorowska, uczestniczka strajku w Prudniku. Rozmowę prowadziła Beata Dżon-Ozimek, znana dziennikarka oraz stypendystka m.in. ZAiKS i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie literatury.



Beata Dżon-Ozimek, Grażyna Hołda, syn i córka śp.Romana Kirsteina prezentują ręczniki przekazane przez uczestniczkę strajków, Wandę Wyderę.


Stanisław Jałowiecki i starosta Radosław Roszkowski



Spotkanie poprowadziła Beata Dżon-Ozimek

Zgromadzeni mogli wysłuchać osobistych wspomnień, anegdot i poruszających historii z okresu jednego z najtrudniejszych momentów w najnowszej historii Polski. Przypomniano, że to właśnie w Prudniku, 5 września 1980 r., w Zakładach „Frotex" rozpoczęła się największa akcja protestacyjna w województwie opolskim. W strajku, tylko na jednej zmianie wzięło udział około 1500 pracowników, a miasto na kilka dni stało się prawdziwą „stolicą strajkową" regionu. Swoje przeżycia z tego okresu opowiedziała Grażyna Hołda, m.in. uczestniczka pocztu sztandaru NSZZ „Solidarność" ZPB „FROTEX", który został poświęcony własnie 13 grudnia 1981r. Dziękowała Ryszardowi Kaszy za storzenie bogatej dokumentacji fotograficznej ówczesnych wydarzeń. Jak przypominał Radosław Roszkowski, w marcu 1981r., własnie „Frotex" na tymczasową siedzibę Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego obrała sobie opolska „Solidarność" i stąd kierowała akcjami protestacyjnymi w regionie. Roszkowski przypomniał najbardziej zaangażowanych prudnickich działaczy, m.in.: Włodzimierza Pucka, Leopolda Okońskiego, Andrzeja Oko, Jerzego Wierzbickiego, Jakuba Forystka, Jana Naskręta, Władysławę Ginter, braci Jocherów, Olgierda Łotarewicza, Kazimierza Stokowskiego, Jerzego Poterałowicza, Ryszarda Kaszę, braci Winiarskich, Władysława Standerę, Aleksego Micnera, Andrzeja Pajora, Henryka Nowaczka, Józefa Boskiego, Czesława Dumkiewicza, Wandę Wyderę, Bronisława Rektora, Ryszarda Kwiatkowskiego, Eugeniusza Wyspiańskiego, Elżbietę Matyję, Mieszczysława Stochniała oraz księdza Czesława Nowaka (wtedy w Otmuchowie, potem m.in. w Monachium i Lubrzy).

Szczególnym momentem spotkania było przekazanie przez Grażynę Hołdę do zbiorów Izby Pamięci Solidarności w Opolu dwóch legendarnych ręczników z logo „Solidarności". Zostały one wyprodukowane w sierpniu 1981 roku, w czynie społecznym, przez pracowników Frotexu na potrzeby I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność". Dar, przekazany w imieniu pani Wandy Wydery, stanowi unikatowe świadectwo zaangażowania pracowników prudnickich zakładów w ogólnopolski ruch wolnościowy.

Spotkanie było także okazją do przypomnienia działalności Izby Pamięci Solidarności, mieszczącej się w Centrum Dialogu Obywatelskiego przy ul. Damrota 1 w Opolu. Stała wystawa „Śladami czasu nadziei" poświęcona jest ludziom i wydarzeniom, które doprowadziły do upadku PRL na Opolszczyźnie. Jej pomysłodawcą był śp. Roman Kirstein, przewodniczący MKZ Opole NSZZ „Solidarność", jeden z twórców struktur związku w regionie oraz Zasłużony Obywatel Miasta Opola. Ekspozycja oparta jest na materiałach przekazanych przez mieszkańców regionu, świadków i uczestników tamtych wydarzeń i pozostawia odwiedzającym przestrzeń do własnej refleksji oraz oceny przeszłości. ■

INWESTYCJE

Rewitalizacja zaplecza szpitala w Prudniku nabiera tempa

12 grudnia w Starostwie Powiatowym w Prudniku podpisana została umowa na realizację zadania pn. „Rozbudowa i przebudowa budynku Prudnickiego Centrum Medycznego wraz z zagospodarowaniem terenu oraz rozbiórką istniejącej wiaty dla karetek". Inwestycja realizowana jest w ramach projektu rewitalizacji terenów i obiektów zaplecza Szpitala Powiatowego w Prudniku, w większości za pieniądze pozyskane z Unii Europejskiej, staraniem Zarządu Powiatu i kluczowych pracowników starostwa, tj. sekretarz Agnieszki Zagórskiej i naczelnika Przemysława Kowalskiego, przy wsparciu Rady Powiatu.

Wartość umowy wynosi 4,6 mln. zł. Wykonawca zobowiązał się do realizacji inwestycji w ciagu 11 miesięcy od dnia podpisania umowy. Na całe zadanie Powiat pozyskał blisko 5 mln zł wsparcia z Europejskiego Funduszu Wsparcia Rozwoju Regionalnego. Do dotacji doliczyć należy około 1 mln zł ze środków własnych.

Projekt obejmuje rozbudowę i przebudowę dotychczas nieużytkowanego budynku magazynowo-gospodarczego wraz z wiatą dla karetek. Po zakończeniu inwestycji w obiekcie funkcjonować będą nowoczesne poradnie specjalistyczne i gabinety zabiegowe, sale: rehabilitacyjna, konferencyjna i prezentacyjna, pobytu dziennego, a także zaplecze socjalne, szatnie, rejestrację oraz pomieszczenia gospodarcze. Rozwiązania te znacząco zwiększą dostępność świadczeń medycznych oraz pozwolą rozszerzyć ofertę Prudnickiego Centrum Medycznego. Zakres prac obejmuje również modernizację instalacji elektrycznych, sanitarnych, wentylacyjnych oraz grzewczych (C.O.), a także dostosowanie wejść i ciągów komunikacyjnych do potrzeb osób ze szczególnymi wymaganiami, co przełoży się na poprawę dostępności architektonicznej całego kompleksu.


Umowę podpisali starosta prudnicki Radosław Roszkowski oraz wicestarosta Janusz Siano, a w imieniu wykonawcy, firmy SELL-BUD INWEST - Tomasz Mucha

Równolegle prowadzona będzie kompleksowa rewitalizacja otoczenia budynku. Przewidziano m.in. wykonanie nowych dojść, placów i dróg wewnętrznych, zwiększenie powierzchni terenów biologicznie czynnych oraz nowe nasadzenia zieleni. Rozbudowana i uporządkowana zostanie również sieć ścieżek spacerowych o nawierzchni żwirowo-gliniastej, co nada kolejnej przestrzeni wokół szpitala bardziej przyjazny i estetyczny charakter. Zaplanowano także zakup niezbędnego wyposażenia, w tym łóżek szpitalnych i rehabilitacyjnych, mebli gabinetowych, recepcji, szafek, stołów i krzeseł konferencyjnych oraz specjalistycznego sprzętu medycznego.

Rewitalizacja zaplecza szpitala w Prudniku stanowi kolejny etap szeroko zakrojonych działań inwestycyjnych podejmowanych przez Samorząd Powiatu w ostatnich latach. Wcześniej zmodernizowano teren od strony ulicy Szpitalnej oraz niewielki park w sąsiedztwie ogrodów działkowych. Zrealizowano również termomodernizację Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Głogówku, a podobne prace prowadzone są obecnie na obiektach w Prudniku. Równolegle spółka PCM realizuje budowę nowego skrzydła szpitala przeznaczonego na Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. ■

DROGI

Rządowe wsparcie na odbudowę



OPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Umowy potwierdzające przyznanie dofinansowania odebrali w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim wicestarosta Janusz Siano oraz członek Zarządu Powiatu Andrzej Kałamarz. Po lewej wojewoda opolska Monika Jurek.

Samorząd Powiatu Prudnickiego otrzymał ponad 400 tys. zł. rządowego dofinansowania na odbudowę infrastruktury zniszczonej podczas niedawnej powodzi. Środki zostały przyznane za pośrednictwem Wojewody Opolskiej, Moniki Jurek.

W ramach wsparcia 160 tys. zł. przeznaczono na odbudowę przepustu w Mieszkowicach. Kolejne 241 tys. zł. trafiło na remont 241 mb. ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Kolejowej w Prudniku. Prace przy ścieżce są już w toku – umowa z wykonawcą została podpisana w listopadzie. ■

eprasa.pl c8b1756e50

STRZELECZKI - DOBRA

Kobieta straciła dziecko

W czwartek (11 grudnia) o godzinie 9.23 na drodze wojewódzkiej nr 409, między Strzeleczkami a Dobrą, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Śmierć poniosło nienarodzone dziecko.

Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że kierujący audi 48-latek, jadąc w kierunku Krapkowic, zjechał na przeciwległy pas jezdni i zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem fiat, którym podróżowała 49-latka wraz z 24-latką. Młodsza z kobiet została przetransportowana do szpitala. Kierujący pojazdami byli trzeźwi - informuje rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. Najciężej ranna 24-letnia pasażerka fiata, będąca w ciąży, została przetransportowana śmigłowcem LPR do Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu. Mimo natychmiastowej i intensywnej pomocy lekarzy jej dziecka nie udało się uratować. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia wszystkie okoliczności tego śmiertelnego zdarzenia. (t/z) ■



KW PSP OPOLE

W działaniach ratowniczych brało udział sześć zastępów straży pożarnej, policja, zespoły ratownictwa medycznego oraz dwa śmigłowce LPR.

Z PERSPEKTYWY OPTOMETRYSTY (52)

„Przecież z bliska widzę dobrze”

Grzegorz STRAUB



To jedno z tych zdań, które słyszę w gabinecie wyjątkowo często. Najczęściej te słowa wypowiadają osoby krótkowzroczne, dodając z lekkim uśmiechem: „okularów do czytania nie potrzebuję, oczy wtedy odpoczywają.”

Za każdym razem wiem, że za chwilę będziemy rozmawiać nie tylko o ostrości widzenia, ale i o pracy oczu.

Dobre widzenie, nie dotyczy tylko kwestii: „czy widzę ostro?”. To raczej pytanie: jakim kosztem widzę ostro?

Na co dzień, nasze oczy wykonują dwie bardzo ważne czynności, o których rzadko myślimy.

Pierwsza z nich to akomodacja - zdolność oka do wyostrzania obrazu. Gdy patrzymy w dal, akomodacja powinna być bezczynna. Gdy sięgamy po książkę lub telefon, oko musi wykonać pracę, by obraz pozostał wyraźny.

Druga to konwergencja - czyli zbieganie się oczu idące w parze wraz ze zbliżaniem się przedmiotu w kierunku obserwatora.

Kiedy czytamy, piszemy lub pracujemy przy komputerze, oczy muszą precyzyjnie ustawić się do tego samego punktu, by nie pojawiło się dwojenie czy wrażenie „rozjeżdżania się” obrazu.

Problem polega na tym, że te dwa mechanizmy powinny działać razem, w odpowiednich proporcjach, a u osób krótkowzrocznych bardzo łatwo tę równowagę zaburzyć.

Osoby z krótkowzrocznością rzeczywiście mają pewien „bonus” - często z bliska widzą doskonale bez okularów, co bywa złudne.

Gdy zdejmują okulary, akomodacja praktycznie przestaje pracować. Sygnał, który naturalnie powinien prowokować konwergencję nie występuje, a oczy, mimo że obserwują bliż, „myślą” że patrzą w dal. Konwergencja jednak nie ma wyboru, musi pracować dalej.

W praktyce wygląda to tak: pacjent widzi ostro, ale szybciej się męczy.

Po kilku godzinach czytania albo pracy przy komputerze pojawia się napięcie, ból głowy, czasem wrażenie, że obraz nie jest już tak stabilny jak na początku.

Bardzo często Pacjenci szukają wytłumaczenia w stresie, przemęczeniu spowodowanym pracą przy komputerze, czy też upływającym czasem.

Rzadko kto podejrzewa, że przyczyną dyskomfortu mogą być okulary, które zostały zdjęte dla rzekomego zwiększenia wygody.

Z mojej perspektywy najciekawsze jest to, że poprawa komfortu widzenia ostatecznie bardzo często nie wynika ze zmiany dioptrii, ale z przywrócenia prawidłowej relacji między akomodacją a konwergencją.

Gdy osoba krótkowzroczna zaczyna nosić okulary również do bliży, oba mechanizmy znów zaczynają współpracować. Rezerwy konwergencji się poprawiają, napięcie spada, a oczy przestają „walczyć ze sobą”.

Po kilku tygodniach, na wizycie kontrolnej, słyszę zdanie, które powtarza się wyjątkowo często: „Nie wiedziałem, że tak może wyglądać komfort widzenia.”

Czasem to, co wydaje się ulgą, jest tylko chwilowym ułatwieniem, a prawdziwa ulga przychodzi dopiero wtedy, gdy oczy mogą pracować w zgodzie z własną fizjologią. ■

Autor jest optometrystą NO23305 (RIZM: 1500017146), optykiem (wizytówka Salonu Optycznego WZROKOWCY - na str. 4)



REKLAMA

eprasa.pl c8b1756e50

PRUDNIK

Chrobrego, Kochanowskiego i Ogrodowa z nową infrastrukturą

Infrastruktura kolejnej części Prudnika została odnowiona. Tym razem samorząd poprawił otoczenie ulic: Chrobrego, Ogrodowej i Kochanowskiego, tej dzielnicy miasta, która z pewności długo jeszcze nie będzie wizytówką miasta.

Andrzej DEREŃ

Jeszcze w 2023 r. Gmina Prudnik otrzymała dofinansowanie na realizację zadania wieloletniego pn. Przebudowa i rozbudowa ciągu ulic Ogrodowa, Chrobrego i Kochanowskiego. Koszt inwestycji to prawie 6,5 mln zł, z czego ponad 4,5 mln to środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pierwotnie prace miały zakończyć się do połowy tego roku, ale ze względu na zniszczenia dokonane przez powódź we wrześniu 2024 r. (woda zalała tę część miasta), realizacja zdania przedłużyła się. To też wymagało wiele cierpliwości od mieszkańców tych ulic, o czym przypomniał podczas symbolicznego otwarcia ulic po remoncie radny gminy Prudnik Jacek Urbański.

Inwestycja objęła m.in.: wymianę nawierzchni bitumicznej, budowę nowych odcinków z wykonaniem podbudowy kamiennej (3,8 tys. m kw. chodników), zjazdów na posesje, wpustów ulicznych z przyłączami, oświetlenia ulicznego, odcinków ścieżek pieszo-rowerowych (560 m), nowych odcinków kanalizacji deszczowej, miejsc parkingowych, nową organizację ruchu, elementów małej architektury (wiaty na odpady, komórki) i terenów zielonych. Diametralnie zmieniło się zaplecze kamienic przy połączeniu ulic Chrobrego i Ogrodowej. Zmodernizowany odcinek ulic posiada łączną długości 1,246 km. Ciąg ulic pozwala na ominięcie okolic Rynku od północy bez konieczności przekraczania rzeki.

- Te ulice były zaniedbane pod względem bezpieczeństwa, oświetlenia – mówi wiceburmistrz Prudnika dr Wiesław Kopterski. – Jest osiem bezpiecznych przejść dla pieszych, jest oświetlenie, wykonane zostało odwodnienie, parkingi, wiaty śmietnikowe, co na pewno ułatwi życie naszym mieszkańcom. To jest kolejny krok kształtowania Prudnika jako miasta bezpiecznego i nowoczesnego.

Jacek Urbański wyraził satysfakcję, że burmistrz i radni podejmują decyzje dotyczące odnowy nie tylko ulic i placów reprezentacyjnych oraz głównych, ale również tych uważanych za zapomniane i z mieszkańcami żyjącymi na granicy ubóstwa.

Starosta Radosław Roszkowski zwrócił uwagę na nową organizację ruchu w miejscu wpięcia gminnej ul. Ogrodowej do powiatowej ul. Nyskiej – droga dwukierunkowa jest obecnie jednokierunkowa, od strony ul. Nyskiej, z wyprowadzeniem ruchu przez część terenu byłego „Froteksu". Znajdujący się obok skwer zostanie odnowiony w ramach innego projektu, na który również Gmina Prudnik otrzymała dofinansowanie.

Obecny na uroczystym oddaniu do użytku dróg wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech zapewnił, że utworzony za rządów Zjednoczonej Prawicy Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg nadal będzie funkcjonował, również z tego powodu, że środki Unii Europejskiej w bieżącym finansowaniu przeznaczone są na drogowi krajowe i wojewódzkie. Wsparcie państwa dla samorządów powiatowych i gminnych jest więc niezbędne. ■



ANDRZEJ DEREŃ (4)

Otwarcie odnowionych ulic



Największa zmiana przy ul. Chrobrego, to całkowita przebudowa zaplecza kamienic od strony ul. Ogrodowej. Dawniej było tu skupisko starych komórek, a przy okazji śmietnisko i zniszczona, wybrukowana kocimi łbami alejka.



Namiastka prudnickich bulwarów przy ul. Kochanowskiego



Ulica Kochanowskiego z wyjściem na kładkę ul. Wańkowicza

eprasa.pl c8b1756e50

HISTORIA NIEZWYKŁEJ KOBIETY

Marianna Orańska - „dobra pani” ziemi kłodzkiej

Ta nietuzinkowa postać, której losy nie były usłane różami, swoim życiem, działalnością i przemyślanymi projektami, uchodzi za odpowiedniczkę dzisiejszych bizneswoman, wyprzedzając swoją epokę. Była prawdziwą kapitalistką, a jej kapitalizm miał prawdziwe ludzkie oblicze.

Jarosław KŁUSKIEWICZ



AKWARELA, J. P. KOELMAN

Królewna Marianna Orańska (1846)

Urodziła się 9 maja 1810 roku w Berlinie jako Wilhelmina Frederica Louisa Charlotte Marianne – królewna niderlandzka z dynastii Oranje-Nassau. Była córką króla Niderlandów Wilhelma I Orańskiego. W dzieciństwie, z racji urodzenia, otrzymała staranne wykształcenie, ale już od młodzieńczych lat starała się prowadzić życie wbrew konwenansom, odważnie dążąc do niezależności.

Rozczarowana mężem

W roku 1828 zaręczyła się z wygnanym szwedzkim księciem Gustawem Wazą, w którym była bardzo zakochana, ale do ślubu nie doszło wskutek presji dyplomatycznej. Ostatecznie 9 maja 1830 roku Marianna Orańska wyszła za mąż za księcia Albrechta von Hohenzollerna. Jej mąż, poza tym, że był jej wujecznym bratem, wykazywał się dość nieprzyjemnym charakterem i żołnierskimi manierami.

W rok po ślubie urodziło się pierwsze dziecko pary – Charlotta. W trakcie małżeństwa Marianna urodzi jeszcze czworo dzieci, ale przeżyje dwoje z nich: syn Albrecht (zwany Młodszym) i córka Aleksandryna. Przyjdą na świat, gdy nad małżeństwem kłębiły się już czarne chmury. Marianna szybko rozczarowała się mężem. Ona rodziła i wychowywała dzieci, a tymczasem Albrecht używał życia. Romanse tuszowano i... akceptowano, bo nie było to zachowanie rzadkie w tych sferach. Byle nie wywołać skandalu. Marianna starała się więc jak najmniej przebywać w Berlinie. Podróżowała między Niderlandami, Włochami i Śląskiem.

Kamienieckie państwo

Romans Albrechta z Rozalią von Strauch, córką pruskiego ministra i dwórką księżnej, przepełnił czary goryczy. W 1838 roku Marianna podjęła decyzje o separacji. W tym samym roku po śmierci matki (Wilhelminy Pruskiej) otrzymała dobra na Dolnym Śląsku.

W 1838 roku Marianna Orańska, jako ich właścicielka, po raz pierwszy odwiedziła swoje włości. Były ogromne. Obejmowały m.in. Kamieniec Ząbkowicki i Bardo. Później królewna dokupiła klucz stroński (kilkanaście wsi oraz lasy w Masywie Śnieżnika i w Górach Bialskich, obecnie mniej więcej obszar gminy Stronie Śląskie), majątek rycerski Strachocin, a także klucz śnieliński w Górach Bystrzyckich. Z czasem stała się jedną z największych właścicielek ziemskich na Dolnym Śląsku .Całość łącznie z majątkiem kamienieckim liczyła: dwa miasta, 35 wsi, ponad 16000 ha gruntów i była nazywana „Kamienieckim państwem”. Właścicielka takich dóbr nie była osobą, która jedynie wydaje pieniądze na kolejne grunty czy nieruchomości. Przed zakupem dokonywała głębokiej analizy jego opłacalności i perspektyw pomnażania majątku.

Jednym z jej największych atutów były dobrze zaplanowane inwestycje. Jednym z pierwszych dalekowzrocznych działań była budowa na własny koszt drogi z Ząbkowic Śląskich do Przełęczy Płoszyna leżącej na wysokości 817 m n.p.m. w Górach Bialskich, na granicy prusko –austriackiej (obecnie na granicy polsko-czeskiej, oddzielająca Masyw Śnieżnika od Gór Bialskich). Łączna długość trasy wiodącej przez Kamieniec Ząbkowicki, Złoty Stok, Przełącz Jaworową, Lądek-Zdrój, Stronie Śląskie, Bolesławów i Nową Morawę wynosiła ponad 55 kilometrów. Sama budowa trwała ponad 15 lat. Droga okazała się niezwykle przydatną, umożliwiła zagospodarowanie olbrzymich kompleksów leśnych i ich eksploatacje, transport materiałów potrzebnych do rozlicznych inwestycji. Marianna potrzebowała ludzi, a takowych nie brakowało. Każdy, kto chciał osiedlić się w jej włościach, dostawał za darmo działkę siedliskową oraz budulec na wzniesienie domu. Droga i posunięcia przyciągające osadników, miały korzystny wpływ na rozwój gospodarki wydobywczej, leśnej i handlu, a później na rozwój turystyki w regionie.

Mieszkańcy Lądka - Zdroju wdzięczni pani tych ziem, wystawili przed kościołem ewangelickim siedmiometrowy obelisk, z napisem w języku niemieckim „Budowniczej tej szosy, królewnie Mariannie Niderlandzkiej – wdzięczni mieszkańcy Lądka i okolicy”. Inskrypcja została prawie całkowicie skuta po 1945 roku, ale od 2010 ponownie znajduje się na pomniku. Kościół ewangelicki spłonął w 1999 roku, lecz obelisk stoi tam do dzisiaj.

Księżna wędruje na Śnieżnik

Pomysły przedsiębiorczej królewny rodziły się w jej głowie z zadziwiającą pasją. W 1843 roku koło Stójkowa kazała wznieść piec hutniczy fryszerkę (zakład metalurgiczny) i szlifiernię, przerabiając rudę z Siennej i Janowej Góry. Działały one do 1860 roku, kiedy to powstała huta szkła w Stroniu Śląskim zwana Oranienhütte (po II wojnie światowej huta „Violetta”, w której jako kierowca pracował Marek Hłasko). Z kolei w Krzyżniku na wysokości 710 metrów królewna uruchomiła kamieniołomy, które wydobywały marmur o różnych odcieniach zwanych białą, różową i zielona Marianną. Na terenach leśnych założyła 3 nadleśnictwa i 23 leśniczówki.

W samym Lądku - Zdrój w 1838 roku podczas prac ziemnych odkryto źródło. Zbudowano nad nim altanę i nadano imię Marianny (obecnie zmienione na Dąbrówka) na cześć księżniczki. W 1842 roku wybudowano krytą halę spacerową i nadano jej imię księcia Albrechta, syna Marianny. Była to długa drewniana budowla o konstrukcji szkieletowej z neoklasyczną kolumnadą. Obok był Ogród Japoński i Dom Herbaciany. W 1936 roku na ich miejscu wybudowano kryty basen. Po II wojnie światowe obiekt należał do Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Wtedy kolumnada została zabudowana i zrobiono tu kino, bibliotekę i salę taneczną. Po wyjeździe Rosjan budynek długo stał pusty. W 2005 roku, po generalnym remoncie, otwarto w nim restaurację i kawiarnię, ALBRECHTS-HALLE, a w przyszłości będzie tu także hotel. Wnętrza mają wystrój typowy dla wiedeńskich kawiarni. Prostota i elegancja. Już przy wejściu czuje się wspaniały zapach parzonej w ekspresie kawy. W witrynie stoją smakowite ciastka, tory, tarty i strudle.

Dziełem królewny była również droga do hali pod Śnieżnikiem, na którą dotarła pieszo w 1840 roku wraz ze swoim ojcem. Pod Śnieżnikiem powstało schronisko Szwajcarka (na bazie zagrody pasterskiej, w której gospodarzem ongiś był Szwajcar), które obsługuje turystów do dzisiaj, tyle że pod zmienioną nazwą PTTK „Na Śnieżniku”.

W Międzygórzu rozwinęła turystykę, doceniając walory miejscowego krajobrazu, gdzie odnajdziemy krystalicznie czystą wodę z wodospadu Wilczki i kościół Marii Śnieżnej na Iglicznej. Zbudowała tarasy widokowe, ścieżki spacerowe, założyła hodowlę pstrąga, a w swojej willi zapoczątkowała kolekcję egzotycznych roślin.

Właścicielka licznych dóbr czuła się odpowiedzialna za swoich poddanych, w samym Kamieńcu Ząbkowickim finansowała remonty domów, a te, które się nie nadawały do dalszego użytkowania, kazała wyburzać i wybudować nowe na jej koszt. Dbała również o sferę duchową poddanych. Pozwalała korzystać ludności o wyznaniu ewangelickim z nabożeństw odprawianych w pałacowej kaplicy, która z czasem stała się za mała. Dlatego w połowie lat 50. XIX w. wpłaciła 25 000 talarów na „dobry procent” do banku. Po niespełna 30 latach kwota była na tyle wystarczająca, aby wybudować przepiękny kościół u podnóża wzgórza zamkowego na skraju parku. W 1885 roku oddano go wiernym w użytkowanie i do dziś tam stoi. Oprócz wspomnianego kościoła księżna Marianna sfinansowała także powstanie szkoły hafciarskiej dla dziewcząt, Kasy Wdowiej, czyli instytucję wspierającą finansowo owdowiałe kobiety, ochronki dla niemowląt, szpitala.

Pałac marzeń

Liczne podróże oraz wrodzona inteligencja poszerzały jej horyzonty, podziwiała sztukę i architekturę, znała obowiązujące trendy. Jej pragnieniem było wznieść pałac na wzgórzu, z roztaczającym się z tarasów widokiem na góry, w dodatku w miejscu, które miało swoją historię.

eprasa.pl c8b1756e50



JAROSŁAW KLUSKIEWICZ

Albrechtshalle w Lądku – Zdroju



JACEK HALICKI

Pałac w Kamieńcu Ząbkowickim jest jedną z największych budowli rezydencjonalnych w Polsce



UDOSTĘPNIŁ J. KLUSKIEWICZ

Grobowiec Marianny Orańskiej

Na architekta nowej rezydencji wybrała znanego wówczas architekta Karla Friedricha Schinkela, który był przedstawicielem niemieckiego romantyzmu. Pałac dla królewny to jego ostatnie wielkie dzieło, którego zresztą nie skończył, zmarł po trzech latach od rozpoczęcia budowy. Ze względu na stan zdrowia architekta prace od początku nadzorował, a potem kontynuował Ferdinand Martius – administrator pałacu Marianny Orańskiej. Założenie kamienieckie to kompleks pałacowo-parkowy o powierzchni około 150 ha, gdzie sam pałac z oficynami ma powierzchnię ponad 27 tys. m kw., co daje około 3 ha zamkniętych pod dachem, z ponad 100 pomieszczeniami, 27 fontannami i obudowanymi źródłami. Jest piątym co do wielkości budynkiem tego typu w Polsce. Pierwszym jest Malbork, następnie Wawel, Książ, Krzyżtopór i Kamieniec Ząbkowicki.

Marianna od początku budowy dała się poznać jako bardzo świadoma inwestorka. Mówiąc wprost: wiedziała, czego chce i potrafiła to egzekwować. Ingerowała w plany i ostatecznie decydowała o ich kształcie. W 1846 roku była już gotowa główna bryła, a w 1847 poświęcono ewangelicką kaplicę pałacową, która służyła też mieszkańcom Kamieńca Ząbkowickiego. Park w stylu angielskim projektował generalny dyrektor ogrodu w Prusach Peter Joseph Lenné. Charakterystyczne były w nim fontanny. 27 urządzeń wodnych było napędzanych wodą dzięki specjalnej maszynowni. Pałac posiadał własną oczyszczalnię ścieków szczególnie tych ze stajni, w których każdy koń miał marmurowy żłób i kryształowe lustro! Pozyskiwany w trakcie oczyszczania ścieków biogaz służył do oświetlania latarni przed tarasami. A przecież była to 2. połowa XIX w.!!! Koszty budowy pałacu kamienieckiego były gigantyczne - wyniosły około miliona talarów, czyli równowartość dzisiejszych około trzech ton złota !!!

Romans z oczytanym lokajem

Życiowe motto księżnej Marianny brzmiało: „Mogę być oddana, ale nigdy nie będę niewolnicą”. Tę złotą myśl z pewnością wcieliła w życie, wdając się w głośny romans z lokajem własnego męża Johannesem van Rossumem. Wywołało to wielki skandal i to właśnie stało się bezpośrednią przyczyną rozwodu Marianny z Albrechtem.

Johannes był oczytany, elokwentny, tylko rok starszy od królewny i pochodził z Hagi. A poza tym także tkwił w nieudanym małżeństwie. Marianna miała z kim rozmawiać, w dodatku w ojczystym języku i z człowiekiem o podobnej wrażliwości. W 1849 roku orzeczono o rozwodzie. Rozwód był wstrząsem dla dworu pruskiego i niderlandzkiego. Ale jak się okazało na tym nie koniec skandalu. Krótko przed orzeczeniem rozwodu Marianna zaszła w ciążę z van Rossumem. Miała urodzić dziecko z morganatycznego romansu. Końcówkę ciąży spędziła we Włoszech pod nazwiskiem hrabiny van Seinterberg (przyjętym od majątku Stronie Śląskie), a 30 października 1849 roku na świat przyszedł Johannes Wilhelm. Dziecko, jako nieślubne, zostało uszlachcone przez księcia Nassau.



AKWARELA, J. P. KOELMAN

Portret Johannesa van Rossuma

Katalog zakazów, jakie wtedy zarządził król pruski, był dotkliwy, mimo że była matką królewskich wnucząt. Została obłożona infamią, oba dwory – pruski i holenderski – zerwały z nią stosunki, zastosowano wobec niej policyjny nadzór (choć nie mieszkała w Berlinie) i co najgorsze, zakazano jej kontaktu z dziećmi. W Prusach mogła przebywać do 24 godzin, i to za każdym razem meldując się na granicy. Kiedy kilka lat później zmarła Charlotta, pierworodna córka, nie pozwolono jej przyjechać na pogrzeb. Marianna od czasu rozwodu wiedziała już, że pałacu nie buduje dla siebie, lecz dla Albrechta, swojego syna. Nie zmieniało to faktu, że chciała być blisko inwestycji. Kupiła więc pałac w Bilej Vodzie, wsi położonej po austriackiej stronie granicy, która leżała około 10 km od Kamieńca i 3 km od Złotego Stoku, i obeszła w ten sposób restrykcyjne zarządzenia Berlina. Legalnie przekraczała granicę, meldując się przy wjeździe i wyjeździe.

Mariannę żegnały tłumy

Trudno było jednak się spodziewać, że Marianna wytrzyma tam długo. Potrzebowała przestrzeni, coraz bardziej tęskniła za Niderlandami. Wybór padł na Erbach i pałac Reinhartshausen. Niestety, o ile w biznesie szło jej doskonale, o tyle w życiu prywatnym ponownie dosięgła ją tragedia. Syn, 12-letni Johannes Wilhelm van Reinhartshausen zmarł w Boże Narodzenie 1861 roku na szkarlatynę.

Ostatnim życzeniem Marianny Orańskiej było być pochowaną obok Johannesa na cmentarzu w Reinhartshausen. Królewna zmarła 29 maja 1883 roku w Erbach (będący dzisiaj dzielnicą miasteczka Eltville nad Renem). Choć zgodnie z prawem domowym Hohenzollernów powinna być pochowana obok byłego męża, czyli w Kamieńcu Ząbkowickim, to syn Albrecht Młodszy wypełnił wolę matki. Spoczęła na cmentarzu w Erbach w jednym grobie z van Rossumem, który odszedł kilka lat przed nią. Warto zaznaczyć, że na płycie nagrobnej nie ma wzmianki o Rossumie, jest natomiast informacja o jej małżonku, Albrechcie von Hohenzollernie.

Odeszła kobieta, która wyprzedzała swoją epokę. Łączyła artystyczną duszę i dobre serce ze zmysłem organizacyjnym. Mariannę żegnały tłumy, na Śląsku zapanowała żałoba. I nawet dwór berliński wydał oświadczenie, które odczytywane było w kościołach.

Po śmierci Marianny Orańskiej wszelkie jej dobra zostały podzielone pośród jej potomków -Hohenzollernów. Byli ich właścicielami do końca II wojny Światowej. W 1945 roku wszystkie śląsko-kłodzkie dobra niegdyś należące do „dobrej pani” przejęło Państwo Polskie. Robiąc weekendowy wypady z okolic Prudnika do jakże nieodległej Ziemi Kłodzkiej, pamiętajmy o kobiecie, dzięki której mamy co oglądać w swoim niedalekim otoczeniu. ■

eprasa.pl c8b1756e50

HISTORIA

Boże Narodzenie w Biedrzychowicach'45

Lata wojny i czasy po niej miały i mają szczególne znaczenie dla dotykających je ludzi. Dla jednych są czasem wątpliwej chwały, dla innych dramatem. Państwowe i narodowe interesy ingerują w życie codzienne ludzi, którym przychodzi zetknąć się z brutalną rzeczywistością. Wywołana przez III Rzeszę Niemiecką wojna, jej przegrana, zmiany granic, wszystko to sprawiło, że lata 1945 i 1946 były szczególne na Śląsku. Nastąpił gigantyczny proces wymiany ludności, który wywołał niespotykane w dziejach tego regionu przemiany. Oto jak te czasy, z perspektywy świąt i dzieciństwa, wspomina Werner Adamczyk.

Werner ADAMCZYK



Wojna się skończyła! Skończyły się naloty przed którymi trzeba było się chronić. Uciekając przed frontem dotarliśmy aż do Austrii. Teraz wróciliśmy do Głogówka i od razu zderzyliśmy się z nową rzeczywistością: nasze mieszkanie zajęła polska rodzina. Pomieszkaliśmy zatem najpierw u znajomych, później u wujka... ostatecznie przyjęła nas babcia Katharina w Biedrzychowicach. Jej duże gospodarstwo było praktycznie opustoszałe: została jedynie wychudzona koza i kilka kur.

Z pomocą sąsiadów udało się jakoś zakończyć żniwa. Nadeszła jesień. Zorza na wieczornym niebie przypominała nam, dzieciom, o nadchodzących świętach Bożego Narodzenia. Opowiadaliśmy sobie niestworzone historie i fantazjowaliśmy na temat prezentów, które przyniesie Dzieciątko. Tymczasem otaczająca rzeczywistość była dla nas bezustannym szokiem: brakowało żywności, sklepy były przeważnie zamknięte a niemieckie pieniądze – zupełnie bezwartości. Polskie złote mogliśmy pozyskać wyprzedając domokrążcom te nieliczne przedmioty, których dotychczas nie „skonfiskowali" – czyli ukradli - Rosjanie lub napływający Polacy. Byliśmy dla zdobywców zwierzyną łowną. Nie chroniła nas przed nimi ani milicja ani ORMO. Było dokładnie odwrotnie.

Matka starała się sprowadzić na ziemię nasze marzenia o prezentach ale przepiękna zorza na wieczornym niebie działała przeciwnie, wzmacniając je. Opowiadaliśmy sobie, że czerwona poświata to w istocie żar z piekarnika, w którym Święty Mikołaj piecze swoje cudowne pierniki, ciasteczka i makowce. Ślinka nam ciekła od samego myślenia! Babcia, matka i ciotka Elsa patrzyły na nas ze smutkiem i tłumaczyły, że przecież wszystkiego brakuje. A o zabawkach czy nowych ubraniach nie ma nawet co myśleć. Niemniej Dzieciątko nie zapomina przecież o grzecznych dzieciach i jeżeli będziemy się pilnować i nie rozmawiać głośno po niemiecku, to może i do nas zajrzy Aniołek.

Obiecaliśmy poprawę i z niecierpliwością czekaliśmy na adwent i Boże Narodzenie.

Wreszcie nadeszła wyczekiwana Wigilia. Był to, oczywiście, dzień wolny od nauki. Równie oczywiste było, że musieliśmy iść do kościoła na poranną mszę o godzinie 7. W domu zjedliśmy skromne śniadanie składające się z chleba skropionego olejem rzepakowym. Przez resztę dnia, aż do wieczora, pościliśmy. Późnym popołudniem my, dzieci, byliśmy na dworze aby obserwować uważnie firmament: dopiero po pojawieniu się pierwszej gwiazdy można było rozpocząć wieczerzę. Zobaczywszy gwiazdę, biegliśmy z krzykiem do kuchni. Tam zasiedliśmy do uroczystego posiłku. Na gospodarstwie babci, gdzie zakwaterowano jeszcze trzy polskie rodziny, dla dziesięciu osób mieliśmy do dyspozycji kuchnię i dwa pokoje. Ciasnota sprawiła, że małą choinkę ustawiono w kuchni a nie w izbie, jak dawniej. W pokojach po prostu nie było dla niej miejsca. Trzymając się za ręce, stanęliśmy wokół stołu i odmówiliśmy Anioł Pański i modlitwę przed posiłkiem. A ponieważ znaliśmy tylko modlitwy niemieckie, modlić się musieliśmy cicho tak, aby nikt nie usłyszał. Za mówienie po niemiecku groziły kary a my nie mieliśmy pieniędzy. Na wieczerzę składały się wspaniała grochówka oraz ryba z ziemniakami i kapustą kiszoną. Dawniej matka przyrządzała panierowanego karpia ale teraz karpie były niedostępne a zresztą nie byłoby czym za nie zapłacić. Tym razem o ryby zatroszczył się nasz sąsiad, który z dwoma synami złowił je w Straduni przy pomocy zmajstrowanej w domu sieci.

Na deser dostaliśmy po kawałku piernika. Mogliśmy go zjeść dopiero wieczorem. Teraz nadszedł TEN moment: Dzieciątko przyniosło prezenty: po dwa jabłka i cztery orzechy a także kilka dobrze znoszonych rzeczy do ubrania. Orzechy mogliśmy zjeść dopiero później; każdy z nich symbolizował bowiem porę roku. Gdyby, przypuśćmy, pierwszy orzech okazał się robaczywy, oznaczałoby to, że wiosną należy oczekiwać choroby albo innego nieszczęścia. Mieliśmy co prawda jeszcze w pamięci nasze marzenia o prezentach ale cieszyliśmy się z tych skromnych upominków – przecież mogłoby ich nie być w ogóle. Pasterki nie było. Dopiero w pierwszy dzień świąt odprawiona została w kościele uroczysta msza. Śpiewy i modlitwy musiały być po polsku. My, dzieci, nie rozumiałyśmy nic a nasz proboszcz, ks. Kukowka miał problemy z wygłoszeniem kazania. Wspomagał się gwarą. Później i tak wysiedliło go UB.

Dzieci rozumiały, że nowa sytuacja niesie ze sobą zagrożenia ale nie traktowały ich zbyt poważnie. Dorośli, rzecz jasna, patrzyli na to inaczej; ciągle marzyli o powrocie „starych czasów". Były to jednak tylko marzenia. Należało nauczyć się nowego języka i zaakceptować nowe porządki. Byli tacy, których zmuszono do przyjęcia polskiego nazwiska, oczywiście bez pytania o zdanie. Inni zmieniali nazwisko z własnej inicjatywy, prawdopodobnie licząc na jakieś korzyści. Miały też miejsce zmiany nazwiska podyktowane wewnętrznym przekonaniem jako że paru mieszkańców wsi czuło się Polakami.

Wierni mieli w oczach łzy nie mogąc śpiewać w kościele dobrze znanych pieśni w języku serca. Została nam tylko religia i kościelne zwyczaje. Na tym zasadziła się nadzieja. ■

Tłum.: A.L.

TRADYCJA I ZWYCZAJE

O darciu pierza

Spotkania towarzyskie, zwane darciem pierza albo po śląsku szkubaniem, to zwyczaj gospodarski jeszcze spotykany w niektórych miejscowościach Śląska. Dawniej w pracy brały udział zarówno starsze kobiety, jak i dziewczęta.

Henryka MŁYNARSKA

Grupa składała się z 10., a nawet 15. osób, w zależności od ilości pierza. W każdym gospodarstwie, zwłaszcza w domach, gdzie było wiele panien na wydaniu, hodowano gęsi. Córki otrzymywały od rodziców w posagu dwie pierzyny i cztery poduszki. Sezon szkubania zaczynał się w listopadzie, w godzinach popołudniowych i trwał do wieczora, nawet czasami przez cztery tygodnie.



Darcie pierza w domu Urszuli Staś

Pracowało się tylko w dni powszednie. Po niedzielnym odpoczynku zaczynano od nowa darcie pierza, a w ostatnim dniu wszyscy cieszyli się na uroczystą kolację zwaną w Głogówku „fąncką", „fyjderbalem", zaś w innych miejscowościach określaną jako „nawara".

Zmora potraktowana żelazkiem

W czasie tej bezinteresownej pomocy sąsiedzkiej tworzyła się wesoła atmosfera. Czas szybciej mijał, gdy śpiewano pieśni ludowe lub nabożne. Zdarzało się, że wśród kobiet były uzdolnione bajarki. Te chętnie przypominały różne stare historie o ludziach, zdarzeniach, wojnach, usłyszane od starzyków. Najchętniej jednak słuchano opowieści o strachach i niesamowitych zjawiskach. W Biedrzychowicach ulubionym podaniem była historia o kobiecie, która nocą zamieniała się w zmorę. Nawiedzała ona domy i dusiła śpiących ludzi. Kiedyś przerażona gospodyni rzuciła w zmorę gorącym żelazkiem. Następnego dnia we wsi pojawiła się kobieta z poparzoną twarzą. Wszyscy się jej bali i szeptali, że to dusicielka, nocna zmora.

Kiedy przyjęcie się kończyło, zapadał zmrok i trzeba było wracać do domów, bojaźliwe młode kobiety prosiły kawalerów o pomoc. Młodzież miała okazję trochę poflirtować, była to okazja do zalotów. W niejednym domu wspomina się zabawne dygresje, jak to młodzieńcy do butów powkładali dziewczętom „kokoty". Śmiechu było wiele, panny potrafiły się zemścić i innym razem powpychały do kieszeni chłopców obierki po ziemniakach.

Zabawa trwała do północy

W czasie darcia pierza gospodyni dbała o poczęstunek. Nie brakowało napojów i ciasta. Najbardziej smakowały wszystkim kanapki ze smalcem lub pasztetem. Kiedy zbliżał się koniec prac, gospodyni liczyła worki (wsypy) z oczyszczonym pierzem, gospodarz zanosił je „na górę", na suchy strych, albo wkładał do skrzyni. Teraz tylko trzeba było posprzątać i udekorować stół biesiadny. Poczęstunek składał się najczęściej z sałatki ziemniaczanej, kiełbasek, ciasta i kawy. Były też mocne trunki, wina gronowe lub nalewki zrobione przez gospodarza. Zabawa trwała do północy, śpiewano, wznoszono toasty, nawet tańce się zdarzały. Dawna mieszkanka Głogowca Urszula Staś chętnie brała udział w tych zimowych spotkaniach. W jej rodzinie też hodowano gęsi i trzeba było się zająć szkubaniem. „Pokój, w którym darliśmy pierze wyglądał jak wielka pierzyna. Na stołach pierze, w powietrzu pierze, a pod stołami to, co zostało po pracy. U nas się mówiło na te odpady „okoty", inni nazywali je „kokotami". W gospodarstwie nic się nie marnowało, z tych obranych resztek piór robiliśmy poduszki, takie płaskie, na twarde drewniane krzesła. Ten praktyczny zwyczaj był popularny w wielu wsiach. Dzisiaj moda się zmieniła. Młodzi kupują gotowe komplety pościeli. Powoli zanika tradycja darcia pierza, zaś w domach królują internet, telewizja i komórki telefoniczne."

Sołectwo Winiary zadbało o to, by uwiecznić niektóre ciekawe tradycje śląskie. Współcześnie wykorzystuje się do tego media i powstają kolorowe zabawne filmiki z inscenizacją na przykład dawnego darcia pierza.

Kilkanaście lat temu coraz głośniej mówiło się o alergiach, których nikt wcześniej nie znał, w związku z tym modne i zdrowe stały się pościele z tworzyw sztucznych, antyalergicznych. Współcześnie na półkach dominują te „zdrowe" kołdry i poduszki albo bardzo cieplutkie alpaki. Jednak pierzynki puchowe mają jeszcze swoich zwolenników. A i gęsina króluje na stołach w renomowanych restauracjach, obowiązkowo w czasie Marcińskiego świętowania lub w świątecznym menu. Za granicą trzeba sporo zapłacić za polskie tusze kaczek czy gęsi z wolnego chowu.

Szkoda, że tradycja darcia pierza powoli ginie. Te spotkania zacieśniały więzi sąsiedzkie. ■



UDOSTĘPNIŁA H. MŁYNARSKA (2)

Funcka na Winiarach

eprasa.pl c8b1756e50



ANDRZEJ DEREŃ

Wędrowiec

DODATEK TURYSTYCZNY

GÓRY OPAWSKIE

Zlot, o którym zapomniano

Lata 80. XX w. przyniosły Górom Opawskim zmiany w infrastrukturze turystycznej. Niewiele osób wie, że część z nich była wynikiem przygotowań do wielkiego, międzynarodowego zlotu turystów z krajów socjalistycznych. Przypomina o tym działacz PTTK i były prezes prudnickiego oddziału towarzystwa Józef Michalczewski.

Andrzej DEREŃ

Międzynarodowy Turystyczny Zlot Przyjaźni „Pokrzywna 1986" odbywał się po raz 20., dlatego miał szczególny charakter. Rok później zorganizowano go w Podlesoku w Czechosłowacji, a w 1988 r. w Sopocie. Logo zlotów z lat 70. XX w. przedstawiało flagi trzech państw – Polski, Czechosłowacji i NRD.

O zlocie w Pokrzywnej zachowało się niewiele informacji. To był schyłkowy okres Polski Ludowej, a po 1989 r. wymuszona wcześniej odgórnie z Moskwy przyjaźń „bratnich narodów" stała się niepopularna. Pozostały wspomnienia i zdjęcia w domowych lub PTTK-owskich kronikach. Dla samych uczestników zlotu była to jedna z niewielu okazji do międzynarodowych spotkań ludzi o podobnych zainteresowaniach. W państwach bloku wschodniego turystyka przekraczająca granice kraju ojczystego była utrudniona i obarczona wieloma ograniczeniami. Cieniem na zlocie kładła się katastrofa w czarobylskiej elektrowni (26 kwietnia 1986 r.).

Bazą zlotu był ośrodek PTTK wokół kąpieliska, wizytówka Pokrzywnej od czasu powstania zalewu w okresie międzywojennym. To właśnie specjalnie na zlot wykonano pole biwakowe z zapleczem sanitarnym położone naprzeciwko głównego wejścia na teren kąpieliska od strony Złotego Potoku. Podczas imprezy w



ALTEGRO

Przypinka Zlotu Przyjaźni w Lubinie (1973)

nieistniejącym dziś drewnianym pawilonie organizowano dyskoteki, czy też dancingi (prowadził Władysław Komar), a na wodzie kąpieliska puszczano wianki.

W ramach przygotowań do zlotu dokonano odnowy i reorganizacji oznakowanych szlaków pieszych PTTK w Górach Opawskich, skupiając się przede wszystkim na okolicach Pokrzywnej i Jarnołtówka. Te prace pamięta Józef Michalczewski, który od 1 września 1976 r. pracował w ośrodku „Drogowiec" w Pokrzywnej (w przyszłym roku będzie 50. jubileusz pierwszej wycieczki, którą poprowadził na Biskupią Kopę) i popołudniami społecznie znakował z trasy z innymi działaczami. Pomysłodawcą i twórcą zmienionych szlaków był pochodzący z Moszczanki pan Grubiak (mieszkał w Pokrzywnej), natomiast z Opola temat koordynował Świątkiewicz.

Dzięki kolejnym wydaniom mapy turystycznej „Ziemia Nyska", wiemy, jak wyglądały te zmiany. Szlak niebieski stał się pętlą - do odcinka z Pokrzywnej przez Olszak do Jarnołtówka dodano trasę „południową" przecinającą dolinę Bystrego Potoku. To właśnie z myślą o niej grupa z Klubu Górskiego „Krokus" PTTK w Opolu wykonała 11-metrową drabinę na Gwarkowej Perci, stając się jedną z atrakcji Gór Opawskich. Stary szlak zielony zastąpiono ścieżką dydaktyczną prowadzącą wzdłuż Bystrego Potoku aż po teren źródliskowy (pierwotny szlak zielony odbijał w kierunku byłej leśniczówki „Na Anusi"). W 1988 r. powstał Park Krajobrazowy „Góry Opawskie".



Zlotowe fotografie Stanisława Królikowskiego



Nowa infrastruktura była dumą PTTK i chętnie z niej korzystano. Organizowane w latach 1987 – 1989 Maratony Piesze (komandorem był Józef Michalczewski) przebiegały m.in. niebieskim szlakiem (przez Gwarkową Perć). W 1988 r. Klub Górski „Świstak" w Opolu zaprosił do Pokrzywnej uczestników VIII Ogólnopolskiego Zlotu Klubów Górskich i Alpinistycznych. Trasa zlotu biegła z „Drogowca" (tam była baza), czerwonym szlakiem przez Zamkową Górę i Srebrną Kopę na Biskupią Kopę. Następnie zejście do schroniska, żółtym szlakiem do Piekiełka i dalej niebieskim przez Gwarkową Perć do kąpieliska. Nowe szlaki i drabina były obowiązkowymi elementami ówczesnej turystyki pieszej Gór Opawskich.

Popularność tego pasma w okresie Polski Ludowej wynikała między innymi ze... szczelności granicy państwa. Znacznie większe i krajoznawczo atrakcyjniejsze górskie tereny czechosłowackich Jesioników nie były dostępne dla polskich turystów. Co ciekawe, mimo niewielkiego obszarowo górskiego obszaru województwa opolskiego, nigdy nie rozwinięto infrastruktury turystycznej w Lesie Prudnickim, ograniczając się do okolic Pokrzywnej, Jarnołtówka i Głuchołaz. ■

PRUDNIK

Wieża Woka wciąż zamknięta

Gmina Prudnik prowadzi działania zmierzające do ponownego otwarcia zamkowej Wieży Woka, jednej z ciekawszych atrakcji turystycznych miasta.

Andrzej DEREŃ

Szczegóły sprawy znamy z odpowiedzi burmistrza Grzegorza Zawiślaka na interpelację radnego Łukasza Karpowicza. W tym roku samorząd zlecił wykonanie kompleksowej dokumentacji projektowej budowli. Dokonano również uzgodnień z opolskim wojewódzkim konserwatorem zabytków. W maju przyszłego roku Gmina ma otrzymać prawomocną decyzję – pozwolenie na budowę zewnętrznej klatki schodowej i rozbiórkę istniejącej. Nie oznacza to jednak początku prac. W budżecie samorządu na lata 2025-2026 zabezpieczono 131,7 tys. zł tylko na wykonanie dokumentacji projektowej. Gmina stara się o środki zewnętrzne na realizację tej inwestycji, ale jak na razie nie znalazła odpowiedniego programu, gdzie można byłoby o nie aplikować.

Wieża Woka pozostaje zamknięta od blisko trzech lat (kwiecień 2023 r.), kiedy to okazało się, że stan techniczny drewnianych części konstrukcji zagraża korzystającym z nich użytkownikom. Zabytek pozostający od XIX w. w formie ruiny (pożar i rozbiórka zamku), został wyremontowany w 2010 r. i udostępniony do zwiedzania, jako punkt widokowy z ekspozycją historyczną. ■



ANDRZEJ DEREŃ

Wieża Woka jest unikatowym obiektem architektury średniowiecznej, uznawaną za najstarszą wieżę zamku prywatnego w Polsce (XIII w.).

Wędrowiec – dodatek turystyczny do „Tygodnika Prudnickiego", nr 229. Redaktor prowadzący – Andrzej Dereń, współpraca – Grzegorz Weigt, Józef Michalczewski, Franciszek Dendewicz, Zbigniew Zagłoba-Zygler, Stanisław Stadnicki, Dawid Przyszlak, Daniela Długosz-Penca, Barbara Drożdżowicz, Andrzej Białopotocki, Wojciech Góra. Tel./fax: 77 436 28 77, e-mail: andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl. Dział reklamy: tel. 77 436 28 77, e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl.

eprasa.pl c8b1756e50

CIEKAWOSTKA

Janov koło Prudnika

Polacy działający w obiekcie Osada Natury Zew w czeskim miasteczku Janov, dla promocyjnego określenia jego lokalizacji, piszą że znajduje się koło Prudnika. To symboliczny przykład na to, że Prudnik jest dla czeskiego pogranicza punktem odniesienia.

Andrzej DEREŃ



ANDRZEJ DEREŃ (12)

Elementem łączącym miejscowości po obu stronach granicy są między innymi ścieżki rowerowe budowane w ramach polsko-czeskich projektów. Wpisały się one w krajobraz i chętnie korzystają z nich zarówno mieszkańcy jak i turyści. Na fotografii miejsce odpoczynku przy ścieżce Prudnik – Dębowiec – Jindřichov.

Oczywiście to przede wszystkim wskazówka dla Polaków, którzy lepiej się orientują w nazwach polskich miast, niż czeskich. Rozmawiając z Czechami nad Bałtykiem, czy Adriatykiem, dla określenia im, gdzie się znajduje Prudnik, najczęściej podpowiadam, że obok Krnova (czyli Karniowa) i większość już ma pojęcie, gdzie to jest. Zresztą kto z nas, będąc w głębi Polski, nie mówi, że Prudnik to miasto przy granicy z Czechami? Dla Mazowszach, czy Pomorza, to daje jakieś pojęcie, gdzie na mapie Polski znajduje się Prudnik.

Kiedyś bez granicy

Jak faktycznie wygląda oddziaływanie Prudnika na czeskie pogranicze? W przeszłości było z tym różnie. Do 1742 r. księstwa śląskie znajdowały się w jednym państwie Habsburgów, w ramach Korony Czeskiej, więc ruchy ludności nie były niczym skrępowane. W Górach Opawskich nie było granicy państwowej. Gdy na Dolnym i Górnym Śląsku pojawili się zbrojnie Prusacy, to na Biskupiej Kopie i na południowym skraju miejskiego Lasu Prudnickiego, po raz pierwszy postawione zostały państwowe słupy graniczne. Przez kolejne dziesięciolecia przekraczanie granicy miało zmienny charakter, okresy niemal pełnej swobody przerywane były czasami wojen i napiętych relacji między Wiedniem a Berlinem. W dziejach XIX-wiecznego Prudnika nie brakuje migrantów z górskich, austriackich miejscowości. Miasto z dynamicznie rozwijającym się przemysłem było atrakcyjne dla ludności z przeludnionych obszarów wiejskich, gdzie nie każdy syn mógł liczyć na przejęcie gospodarstwa po ojcu, a córki na dobre zamążpójście. Niedalekie miasto, szukające rąk do pracy, zarówno męskich jak i kobiecych, było jakąś alternatywą życia bez biedy. Zresztą chodziło nie tylko o przemysł. Największa fabryka Fränkla nakręcała mniejsze zakłady produkcyjne, a przede wszystkim handel i usługi. Miasto, którego ludność w ciągu kilkudziesięciu lat wzrosła pięciokrotnie, potrzebowało ubrań, butów, żywności i gospód, gdzie robotnicy mogliby spędzać wieczory, mając chwilę wytchnienia między fabryką, a ciasnym mieszkaniem z umywalką na korytarzu i toaletą na podwórzu.



Symboliczny pomnik upamiętniający pogrzebanych tu czeskich i niemieckich mieszkańców Slezskich Pavlovic



Do 1945 r. czeskie Sudety w przytłaczającej większości zamieszkała niemieckojęzyczna ludność. Czesi pomni problemów, jakie z tego wynikały dla ich państwa w okresie międzywojennym, postanowili ich wysiedlić, co też było zgodne z ówczesną polityką zwycięskich mocarstw.

Wzajemne relacje ułatwiał język – po obu stronach granicy mówiono lokalnymi gwarami języka niemieckiego. Języka czeskiego w mowie ludu tu nie było, a słowiańskie (polskie) dialekty śląskie były powszechne we wschodniej części ziemi prudnickiej.

Hitlerowskie „keine Grenzen"

Na początku XX w. kontakty niemiecko-austriackie były bardzo dobre czego przykładem była choćby działalność Morawsko-Śląskiego Sudeckiego Towarzystwa Górskiego, które zrzeszało miłośników Sudetów Wschodnich po obu stronach granicy. Po 1918 r. relacje transgraniczne załamały się. Stosunki między „starymi", a „nowymi" państwami w Europie Środkowej najczęściej były złe lub bardzo złe. 20 lat później sytuacja diametralnie się zmieniła, ponieważ nazistowskie Niemcy, za haniebną zgodą państw Zachodu, wchłonęły czeskie pogranicze. W Prudniku nastąpił renesans publikacji zachęcających do odwiedzin Jesioników, lokalny artysta Julius Selenka rysował panoramy z Prudnikiem, jako głównym miejscem wypadowym w góry, które jeszcze do niedawna były za granicą. Uruchamiano autobusowe linie Poczty Niemieckiej między Prudnikiem a miejscowościami w Sudetach. Należy przy tym zaznaczyć, że nie dokonano zmian administracyjnych, powiat prudnicki pozostał w swoich dotychczasowych granicach.



Altanka wybudowana na ruinach jednego z budynków dawnej osady Kravi Hora na południe od Jindřichova. Trudno dostępne miejscowości nie zostały zasiedlone po II wojnie światowej.



Polsko-czeska granica jest dziś bardziej krajoznawczą ciekawostką, niż przeszkodą, utrudniającą relacje między mieszkańcami obu krajów. Punkt odpoczynku między Slezskimi Pavlovicami a Dytmarowem.



Bartultovice są czeską miejscowością najbliższej położoną Prudnika. Prudniczanie chętnie korzystają z miejscowych restauracji.



Albrechtice leżą na granicy oddziaływania czeskiego Karniowa oraz polskiego Prudnika i Głubczyc



Przekraczanie granicy nie stanowi dziś żadnego problemu. Na fotografii byłe przejście graniczne Trzebina – Bartultovice.

eprasa.pl c8b1756e50



Rynek w Osobłodze (Osoblaha). To dawne, XIII-wieczne miasto, które nie odzyskało praw miejskich. Jeszcze w XVII w. niedaleki Prudnik podlegał Osobłodze w ramach administracji kościelnej (dekanat). Otoczone murami miasto posiadało przedmieścia: Prudnickie i Głubczyckie.



IRMA L IREK

Jindřichov jest dużą wsią. Blisko stąd od Prudnika.

Bratnia „przyjaźń"

Po 1945 r. była tu już granica polsko-czechosłowacka. Tylko przez krótki okres po wojnie przekraczanie granicy było w miarę swobodne, potem nawet zbliżanie się do niej oznaczało co najmniej wylegitymowanie. Relacji między mieszkańcami sąsiadujących miejscowości polskich i czechosłowackich właściwie nie było. Obcość miała podwójne znaczenie, ponieważ zarówno na północy jak i na południu wsie zostały wyludnione, a domy zajęli nowi mieszkańcy. Na dodatek po czeskiej stronie granicy wystąpił problem z brakiem ludności. O ile w Polsce byli to Polacy wypędzeni lub uciekający z terenów włączonych do ZSRR, to Czechosłowacja nie miała takich zasobów ludzkich. Opuszczone przez Niemców sudeckich wsie były zasiedlane Czechami z innych regionów tego państwa, Słowakami, Romami i Grekami w okresie wojny domowej w tym kraju. W tej mozaice osiedleńcy najpierw musieli oswoić się ze swoją nową ziemią. To, co było za niedaleką granicą, było ich najmniejszym zmartwieniem. Niektóre osady, zwłaszcza te położone najbliżej granicy lub w trudno dostępnych częściach gór, zostały zlikwidowane. Takich sytuacji po polskiej stronie granicy w okolicach Prudnika nie było.

Upadek komunizmu po 1989 r. otworzył długą drogę do normalizacji transgranicznych relacji. Mały ruch graniczny, bezpaszportowe przekraczanie granicy, otwieranie nowych przejść granicznych, znoszenie ceł, wejście do Unii Europejskiej i w końcu strefy z Schengen, to kolejne kroki prowadzące do niemal nieskrępowanych kontaktów ponad granicą. Dziś Czesi robią zakupy w Prudniku, a Polacy pracują u Czechów. Prudnik stał się lokalnym ośrodkiem handlowym i usługowym dla czeskich miejscowości w okolicach Jindřichova i Osobłogi (Osoblaha), Granicę strefy wyznaczają odległości do Głuchołaz od zachodu i Głubczyc od wschodu, które stanową konkurencyjne ośrodki o tym samym charakterze co Prudnik. Prudnik ma tu jednak przewagę w większej różnorodności marek dyskontów i marketów. Oczywiście razem z Lubrzą z jej największym parkiem handlowym na pograniczu w obrębie województwa opolskiego. To zmiana sytuacji, bo jeszcze kilkanaście lat temu Czesi tylko przejeżdżali przez Prudnik w drodze na targ w Nysie.



Pod koniec lat 40. XX w. do słabo zaludnionych obszarów Sudetów skierowano emigrantów z Grecji. Ich potomkowie do dziś mieszkają w okolicach Prudnika… po czeskiej stronie granicy.

Paliwo ogranicza

Pozostaje pytanie o doprecyzowanie obszaru oddziaływania Prudnika. Na niekorzyść miasta przemawia słabe zaludnienie czeskich miejscowości, co mimo wszystko ogranicza grupę konsumentów. W pobliżu nie ma większych, czeskich miast. Symbolem może być najbliższa, czeska miejscowość o statusie miasta. Nie, to nie Zlate Hory, ani Město Albrechtice. To wspomniany na początki tekstu Janov, w którym mieszka ok. 260 osób. Czechami zasługującymi na miano „koło Prudnika" są miejscowości nad Osobłogą, od Petrovic, przez Janov, Jindřichov do Arnultovic, Bartultovice z Vysoką oraz mniej więcej połowa worka osobłoskiego. Na południu granica oddziaływania Prudnika kończy się na Albrechticach. Dalej mieszkańcy mają już bliżej do Głubczyc. Jeśli chodzi o miejscowości w kierunku Vrbna, to pojawia się granica opłacalności kosztów dojazdu. Im dalej od granicy, tym więcej trzeba zapłacić za paliwo.

Czy więc powiedzenie, że Janov jest koło Prudnika jest uprawnione? Oczywiście, że tak! ■



ARCHIWUM REDAKCJI

Po przyłączeniu Sudetów do Niemiec, niemal natychmiast przystąpiono do integracji obszarów po obu stronach niedawnej jeszcze granicy. Jednym z elementów była organizacja linii autobusowych. Na fotografii przystanki „dworca autobusowego" w Prudniku – przed pocztą.



Po II wojnie światowej wyludniono część czechosłowackich miejscowości. Tak się stało ze wsią Pelhřimovy, której zabudowa przylegała do granicznego potoku.



Dla wielu czeskich miejscowości Prudnik jest najbliższym, większym ośrodkiem miejskim. Na fotografii kościół w Pitarne, w tle panorama Prudnika.

eprasa.pl c8b1756e50

XTREME KIDS

Sala zabaw, która łączy ruch, zdrowie i rozrywkę

WIELKIE OTWARCIE!

20 grudnia (sobota) godz. 10.00

W programie m.in. malowanie buziek, kolorowe warkoczyki, tatuaże, zabawa taneczna, konkursy z nagrodami

organizujemy wymarzone urodziny
zapewniamy atrakcje dla dzieci w wieku 0-12 lat
prowadzimy zajęcia fitness oraz warsztaty dla dzieci i dorosłych



trampoliny | boisko do piłki nożnej | pakiety urodzinowe | salki urodzinowe
strefa dla maluszków | zajęcia fitness i warsztaty | kawiarnia dla dorosłych
zjeżdżalnie i tor przeszkód | oferta dla szkół i przedszkoli | siłownia dla dzieci
dzieci do 2 r.ż. -50% | dzieci do 6 m.ż. - za darmo

Centrum Handlowe
przy ul. Sybiraków w Prudniku
(obok RTV Euro AGD)



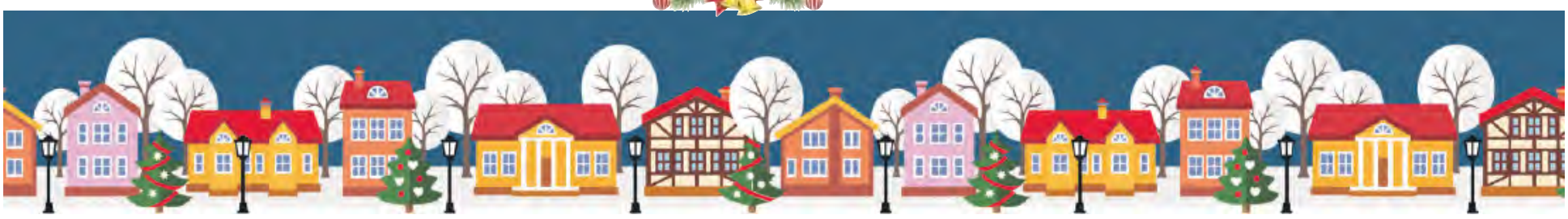
PREMIUM
LOGISTICS & DEVELOPER

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy przekazać Państwu najserdeczniejsze życzenia spokoju, zdrowia i codziennej pomyślności. Niech ten wyjątkowy czas będzie chwilą wytchnienia od codziennych obowiązków, a nadchodzący rok przyniesie Państwu wiele dobrych możliwości i radości w życiu zawodowym i rodzinnym.

Premium Logistics Developer
właściciel Centrum Handlowego w Prudniku
wraz z najemcami

sinsay | JYSK | XTREME FITNESS | LH MARKET | empik
ROSSMANN | XTREME KIDS | RTV EURO AGD | GOOD CHICKEN

eprasa.pl c8b1756e50





BIALSKA
ORKIESTRA
DĘTA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia spokoju, zdrowia i rodzinnego ciepła, które – jak dobrze zagrana melodia – potrafi połączyć ludzi ponad codziennym pośpiechem.

Niech świąteczny czas będzie wypełniony radością, życzliwością i chwilami wytchnienia, a dźwięki kolęd i wspólnego świętowania przypominają o tym, co naprawdę ważne.

Życzymy również, aby nadchodzący rok przyniósł wiele dobrych nut, pomyślnych dni i powodów do uśmiechu – zarówno na scenie, jak i poza nią.

Członkowie Bialskiej Orkiestry Dętej





Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Państwu serdeczne życzenia spokoju, zdrowia i radości, które płyną z możliwości wspólnego świętowania w gronie najbliższych.Niech ten wyjątkowy czas sprzyja budowaniu wzajemnej życzliwości, refleksji nad mijającym rokiem oraz odnajdywaniu siły i inspiracji do dalszych działań.

Życzę Państwu, aby nadchodzący rok przyniósł stabilność, poczucie bezpieczeństwa i pomyślność w realizowaniu osobistych i zawodowych planów. Niech będzie to czas dobrych decyzji, odpowiedzialnej współpracy i umacniania wspólnoty, którą tworzymy każdego dnia.

Z wyrazami szacunku
Katarzyna Czochara
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

eprasa.pl c8b1756e50



Wesołych Świąt

Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość,
a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzy
Dyrekcja oraz pracownicy
Agencji Sportu i Promocji w Prudniku





Życzymy Państwu spokojnych,
pełnych nadziei Świąt, chwil wytchnienia
i prawdziwego odpoczynku.

Niech ten czas będzie źródłem siły,
wewnętrznego spokoju,
a życzliwość oraz bliskość innych ludzi
pomagają odzyskać równowagę.

Niech nadchodzący rok upłynie
pod znakiem dobrego samopoczucia,
troski o siebie i innych
oraz wielu powodów do codziennej radości.

PCM
PRUDNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Zarząd i Personel
Prudnickiego Centrum
Medycznego SA



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy najszczersze życzenia: zdrowia, miłości, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Niech czas spędzony w gronie najbliższych będzie odpoczynkiem i wytchnieniem od codziennych trosk i obowiązków, a Nowy Rok niech spełni nadzieje z nim związane.

GRZEGORZ ZAWIŚLAK
Burmistrz Prudnika

ZYGMUNT TROJNIAK
Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Prudniku

Prudnik

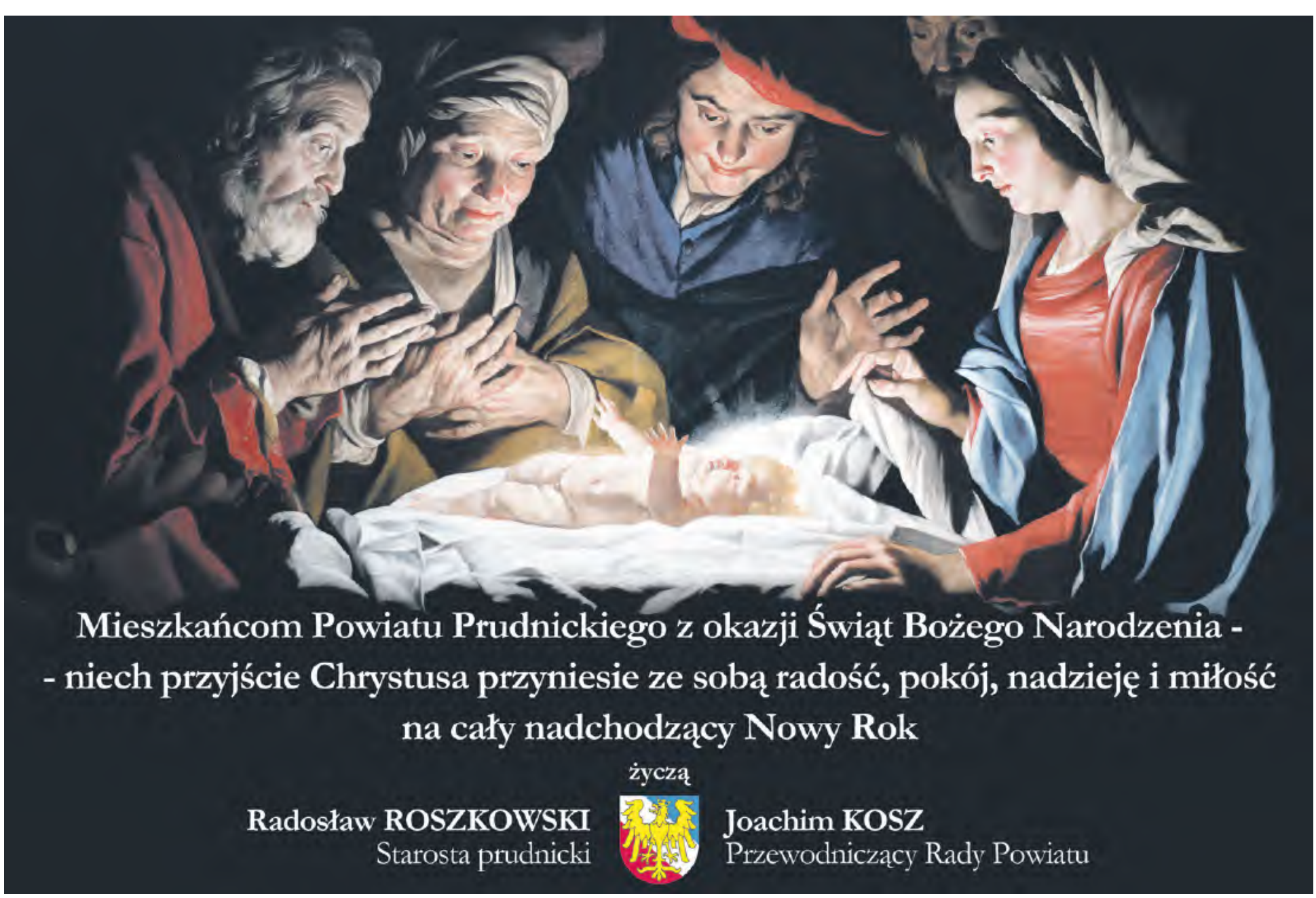


eprasa.pl c8b1756e50









eprasa.pl c8b1756e50

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
spokoju, zdrowia i radości.

Niech nadchodzący czas będzie pełen ciepła,
a Nowy Rok przyniesie pomyślność,
inspiracje i spełnienie w życiu
osobistym oraz zawodowym.



Ustronianka

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam Państwu serdeczne życzenia zdrowia, spokoju i wytchnienia od codziennych spraw. Niech ten czas sprzyja spotkaniom z bliskimi, refleksji i nabieraniu sił na nadchodzące miesiące.

Życzę, aby Nowy Rok przyniósł poczucie bezpieczeństwa, stabilności oraz satysfakcję z życia w naszej lokalnej wspólnocie. Niech towarzyszą nam życzliwość, solidarność i gotowość do wspólnego działania.

Spokojnych Świąt i pomyślności w Nowym Roku!

Franciszek Fejdych
Radny Rady Powiatu

BRICO MARCHÉ



jodła kaukaska cięta
175-200 cm

HIT!
89,99 zł



ŻYCZYMY PAŃSTWU
Wesołych Świąt!
I SZCZĘŚCIA W NOWYM ROKU!

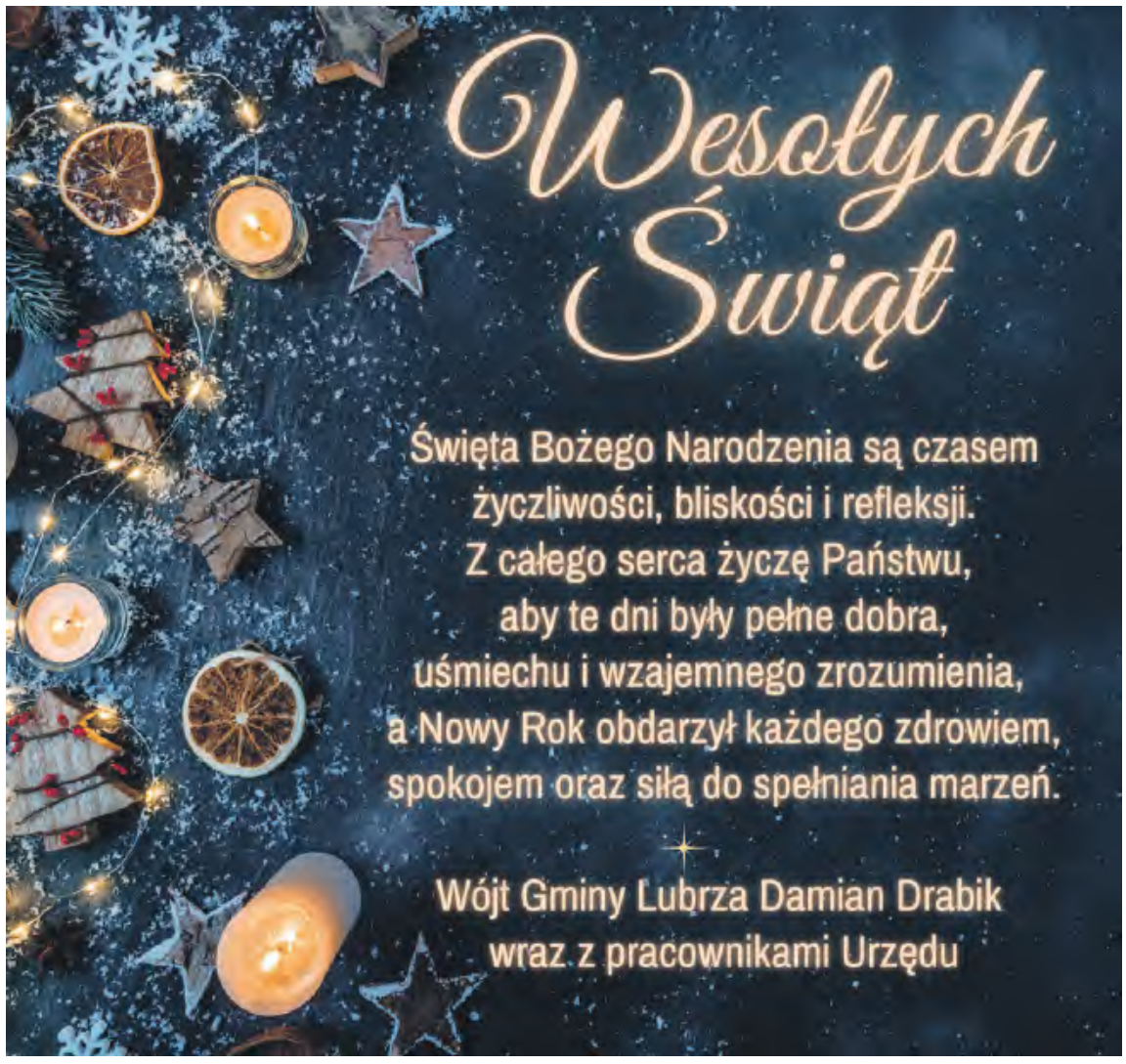
Bricomarché Premium Park Lubrza, ul. Opolska 8

eprasa.pl c8b1756e50













eprasa.pl c8b1756e50

Wesołych Świąt!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, dużo zdrowia, spokoju, radości, blasku przy wigilijnym stole i ciepłej, rodzinnej atmosfery

życzą Zarząd i Pracownicy Przychodni Lekarskiej „Medicus" w Prudniku

Wesołych Świąt!

Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz wiele pomyślności w Nowym Roku

Klubom, Piłkarzom, Trenerom, Działaczom i Kibicom z powiatu

życzy

Zarząd Stowarzyszenia Piłki Nożnej Ziemi Prudnickiej



Wesołych Świąt!

Życzenia radosnych świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym Roku

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu spokojnych dni, dobrej energii i samych udanych rezultatów zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Niech nadchodzący rok przyniesie zdrowie, stabilność i wiele powodów do satysfakcji.

Wesołych Świąt!

- Zarząd i Pracownicy Ośrodka Hodowli Zarodowej w Głogówku



Wesołych Świąt!

Wiele radości i spokoju z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz zdrowia i pomyślności na cały Nowy Rok

życzą

Trener Bogdan Batko wraz z zawodnikami sekcji bokserskiej MUKS Pogoń Prudnik

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia zdrowia, spokoju i chwil pełnych serdecznego ciepła. Niech ten świąteczny czas stanie się okazją do odpoczynku i nabrania sił!

W Nowym Roku wielu udanych wypraw, bezpiecznych szlaków, pogodnych dni i nowych miejsc, które warto odkrywać.

Członkom i Sympatykom PTTK zyczy Zarząd Oddziału Sudetów Wschodnich w Prudniku

Radosnych Świąt

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i wytrwałości w realizacji planów w Nowym Roku 2025

życzą Państwu

Edward Plicko
Burmistrz Białej

Justyna Czaja
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Białej

oraz Radni i Pracownicy Urzędu Miejskiego

Radosnych Świąt

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy spokoju, ciepła i odpoczynku w gronie najbliższych, a rok 2025 niech przyniesie artystyczne inspiracje i sportową werwę

Dyrektor i Pracownicy GCK w Białej

Gminne Centrum Kultury w Białej

GADŻETY
IDEALNE NA

PL

SKLEP Z PA
Prudnik, ul. K
(redakcja Tygodni

eprasa.pl c8b1756e50

















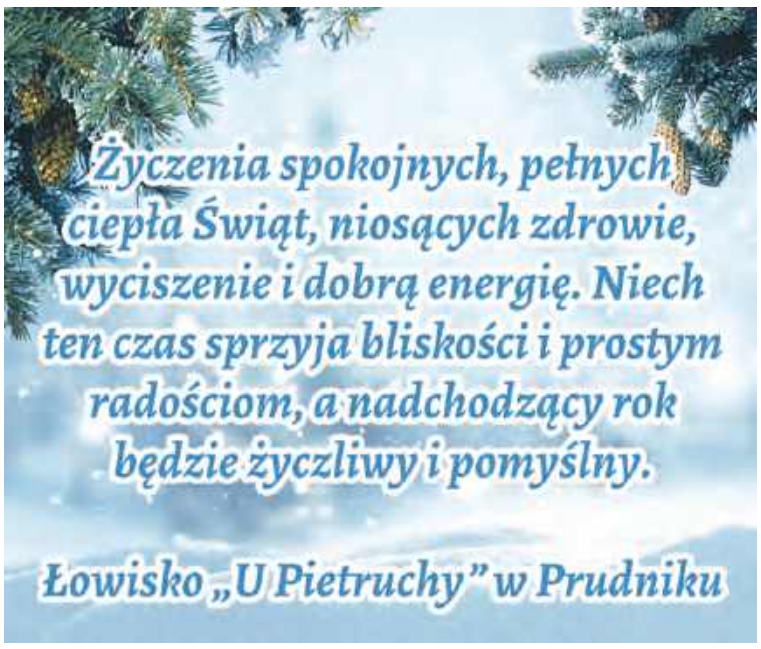


eprasa.pl c8b1756e50





















eprasa.pl c8b1756e50





















eprasa.pl c8b1756e50





Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku.
Życzymy Państwu, by był to czas wyzwań,
nowych horyzontów i sukcesów
na polu biznesowym oraz osobistym.

Zakład Ślusarsko-Spawalniczy
Metance sp. z o. o.
Patryk Szemberg

METANCE
spawanie nas łączy

Pizzeria COCO 2.0 Restauracja

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

ŻYCZYMY PAŃSTWU SPOKOJNEGO CZASU PRZY RODZINNYM STOLE, PEŁNEGO CIEPŁA, ROZMÓW I SMAKÓW, DO KTÓRYCH CHCE SIĘ WRACAĆ.
NIECH TE DNI BĘDĄ CHWILĄ WYTCHNIENIA OD CODZIENNEGO POŚPIECHU, A NADCHODZĄCY ROK WIELE POWODÓW DO RADOŚCI.
DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI, I ZAPRASZAMY DO SPOTKAŃ W COCO 2.0 – ZAWSZE Z DOBRĄ KUCHNIĄ I SERDECZNĄ ATMOSFERĄ.

WŁAŚCICIEL I PERSONEL COCO 2.0





Selavi
RESTAURACE
793 99 Vysoká, Bartultovice 35

NIE MASZ CZASU NA GOTOWANIE?
CZAS NA OBIAD?
ZOSTAW TO NAM

JUŻ OD 27 GRUDNIA 2025 R.
RESTAURACJA SELAVI ZAPRASZA
NA SKŁADANIE ZAMÓWIEN
NA DANIA OBIADOWE
Z KARTY Z DOWOZEM



ZADZWOŃ, ZAMÓW
A MY DOWIEZIEMY

Zamówienia realizujemy codziennie
od poniedziałku do soboty w godzinach
od 12 do 19

Zamówienia można składać
pod numerami telefonów:
tel. +420 605 113 474, +48 786 141 214

DOWÓZ NA TERENIE GMINY
PRUDNIK I LUBRZA GRATIS!!!

Od 7 stycznia 2026 roku, zachęcamy
do składania zamówień na dania.

ZUPA + DRUGIE DANIE
W CENIE: 27 PLN ;
DRUGIE DANIE: 24 PLN.

ZADZWOŃ, ZAMÓW – DOWIEZIEMY!!

RESTAURACESELAVI@SEZNAM.CZ
RESTAURACESELAVI

eprasa.pl c8b1756e50



Reklamaogłoszenia

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77 reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

■ Tapicer – renowacja krzeseł, foteli i kanap, duży wybór tkanin i skór, tel. 696 951 402 (74/23)

■ Sprzątanie mieszkań itp., tel. 575 948 646 (71/25)





NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam dom z działką 48ar w Jasionie, tel. 883 982 616 (66/25)

■ Mieszkania 35 i 65 m2 do wynajęcia w centrum Prudnika, tel. 506 174 710 (72/25)



■ Wynajmę mieszkanie w pełni umeblowane przy ul. Damrota w Prudniku - przestronny salon, kuchnia, łazienka, sypialnia, przedpokój, umowa najmu okazjonalnego. Kontakt: 698 615 313 (73/25)

MOTORYZACJA











NAUKA

■ Całoroczny nabór na naukę pływania. www.naukaplywania.prudnik.pl tel. 664 770 969 (6/22)

TRANSPORT













Ogłoszenia drobne przyjmujemy w siedzibie redakcji gazety przy ul. Kosciuszki 13a w Prudniku (pon.-pt. 8-16) oraz mailowo. Ogłoszenie drobne zlecić możecie również wysyłając SMS o treści „TPR.DROBNE" + tekst ogłoszenia (bez polskich znaków) na numer:

7643 (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację

79567 (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje

91909 (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

Suma znaków w wiadomości (wraz z prefiksem) to 160. Prosimy nie używać polskich znaków diakrytycznych.

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 10.00

eprasa.pl c8b1756e50

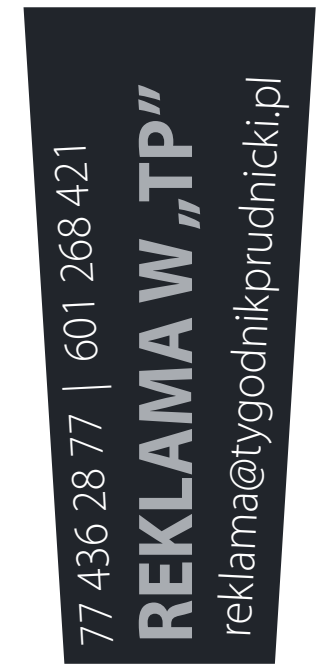
SMACZNIE W REGIONIE



MENU/DANIE DNIA FACEBOOK: Wytwórnia Pierogów Wartościowych













FACEBOOK: Margos Fit



FACEBOOK Restaurace Selavi



MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana





eprasa.pl c8b1756e50

KOREPETYCJE
PRZYGOTOWANIE DO MATURY, EGZAMINU ÓSMOKLASISTY I POMOC W BIEŻĄCEJ NAUCE
STACJONARNIE LUB ONLINE
INDYWIDUALNIE LUB GRUPOWO
POZIOM PODSTAWOWY I/LUB ROZSZERZONY:
MATEMATYKA
CHEMIA
BIOLOGIA
GEOGRAFIA
POZIOM PODSTAWOWY:
FIZYKA
505 084 469
/ CK Centrum Korepetycji

KZ KONSTRUKCJE
www.ZGORZELSKI.pl
• HALE • WIATY • MAGAZYNY
• KONSTRUKCJE SPAWANE
77 438 15 40 602 48 20 46
Zakład Ślusarski „ZGORZELSKI" Adam Zgorzelski
Biedrzychowice 148, 48-250 Głogówek

Elektro-Instal
Zwolski
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
DARMOWA WYCENA
KONKURENCYJNE CENY
722 391 945
48-200 Prudnik, Rudziczka 270A elektro-instal-zwolski@outlook.com

ZIEMNIAKI
ODMIANY BELLAROSA (czerwone)
i VINETA (białe)
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU!
511 578 577

KSEROKOPIARKI
WYDRUKI
A3
A4
CZARNO-BIAŁE / KOLOROWE
Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego"
Prudnik, Kościuszki 13a (obok PKS)

ROZA
brukowanie
roboty ziemne
urządzanie zieleni
Piotr Basałaj
Kolonia Kaszubska 8a, Konradów
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalaj.piotrek@gmail.com

już dostępna!
KOLEKCJA EVY MINGE
Fortex
tekstylia
Sklep z tekstyliami
Prudnik, ul. Prężyńska 17
czynne 9-17, sob. 9-13
FPUH Fortex fortexprudnik
www.fortex-prudnik.pl

USŁUGI BRUKARSKIE
SUPER-BRUK
KRZYSZTOF LOREK
• UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ I GRANITOWEJ
• PRZYŁĄCZA WODNOKANALIZACYJNE
• USŁUGI MINIKOPARKĄ
• MONTAŻ OGRODZEŃ
SUPER-BRUK@WP.PL
TEL. 783 176 622

Reklama w „Tygodniku Prudnickim"
77 436 28 77

eprasa.pl c8b1756e50



















URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

SPAWACZ METODĄ MAG – mile widziana umiejętność czytania rysunku technicznego, praca w Prudniku

PSYCHOLOG SZKOLNY – wykształcenie wyższe, praca w Głogówku

KIEROWCA CIĄGNIKA SIODŁOWEGO - prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy, praca w Głogówku

PIELĘGNIARKA – aktualne prawo do wykonywania zawodu, praca w Prudniku

ELEKTRYK – praca na terenie Niemiec

POMOCNIK ELEKTRYKA – praca na terenie Niemiec

LEKARZ WETERYNARII – wykształcenie kierunkowe, praca w Białej

OPERATOR PRODUKCJI – wykształcenie zawodowe, praca w Białej

MAGAZYNIER – uprawnienia UDT wózek widłowy, praca w Białej

MONTER INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH – praca w Prudniku

SPAWACZ, MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH, OCZYSZCZACZ KONSTRUKCJI STALOWYCH – praca w Głogówku

SZWACZKA – doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku

PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY – praca w Głogówku

MURARZ -TYNKARZ – praca na terenie powiatu prudnickiego

POMOC KUCHENNA – praca w Pokrzywnej

NAUCZYCIEL WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO – wykształcenie kierunkowe, praca w Głogówku

OBSŁUGA PRODUKTÓW BANKOWYCH – wykształcenie wyższe, praca w Białej

SPRZEDAWCA – praca w Głogówku

POMOCNIK BUDOWLANY – mile widziane doświadczenie, praca na terenie woj. Opolskiego

KIEROWNIK ZESPOŁU W PRZYCHODNI – wykształcenie wyższe, praca w Prudniku

eprasa.pl c8b1756e50

OAZA
HOTEL RESTAURACJA
48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
798 782 202
www.hotelprudnik.pl



Hotel Oaza oferuje:
• bazę noclegową do 50 miejsc,
• salę bankietową na 90 osób
oraz salę restauracyjną.
Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY
„PRAWKO" PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D
* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe
608 399 194
www.prawko.edu.pl

Meble Stylowe Jara
-Antyki-
www.klasyczne-meble.pl
ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO
bramy • ogrodzenia
balustrady • stal nierdzewna
usługi spawalnicze
ZATRUDNIMY PRACOWNIKA
DO PRODUKCJI OGRODZEŃ I BALUSTRAD
METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW





• wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
• zrąbkowanie gałęzi
• frezowanie (karczowanie) pni
• usługi wysokościowe i ogrodnicze
• 20 lat doświadczenia
Greenwood Andrzej Penar
501 607 880

FLYNET

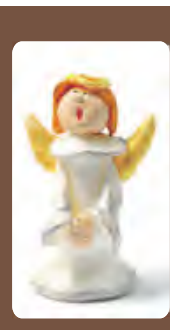


najlepszy internet w regionie
FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik
www.flynet.com.pl

AUTO MAJA
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
WARSZTAT SAMOCHODOWY
Mariusz Derlik
diagnostyka komputerowa • serwis klimatyzacji • blacharstwo, lakiernictwo • mechanika samochodowa • spawanie aluminium • holowanie
ZATRUDNIMY PRACOWNIKA!
Głogówek 504 570 113



DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik
tel. całodobowy
602 471 380
Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel.77 436 23 71 | 77 436 20 13



SPRZEDAŻ I MONTAŻ
OKNA PCV
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA
ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)
GAMA
GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53
WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00
NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU
• WĘGIEL I GATUNKU • WAGI ELEKTRONICZNE
• TRANSPORT GRATIS

Reklama w „Tygodniku" 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

KSERO WYDRUKI
CZARNO-BIAŁE / KOLOROWE
A3 A4
Redakcja „Tygodnika Prudnickiego" Prudnik, Kościuszki 13a (obok PKS)

DG AUTO
POMOC DROGOWA 24H
HOLOWANIE
TRANSPORT
SKUP
I ZŁOMOWANIE AUT
tel. 880 641 767

Reklama w „Tygodniku Prudnickim"
77 436 28 77

LACHOWICZ
Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10
• INSTALACJE WOD-KAN
• NARZĘDZIA
• POMPY DO WODY BRUDNEJ I CZYSTEJ
• PIECE NA PELLET I EKOGROSZEK
• GRZEJNIKI

eprasa.pl c8b1756e50

MEDYCYNA I ZDROWIE

NOWA LOKALIZACJA!
Sklep Medyczny FIZJO-MED
Prudnik, ul. Piastowska 32-34
697 383 768
sklep.fizjo-med@wp.pl
Czynne od poniedziałku do piątku od 8.30 do 16.00
Szanowni Klienci!
Sklep Medyczny Fizjo-Med mieszczący się w szpitalu PCM został przeniesiony na ul. Piastowską 32/34 (przy Placu Wolności - obok banku PKO, miejsce po sklepie Żabka)

Barbara Wężykowska-Więcek
psychiatra
Prudnik, ul. Staszica 4
rejestracja 696 020 254

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG
Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal
NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 602 284 121

Najlepsza dieta w regionie!
KAROLINA WICHER-SIENKIEWICZ
Psychodietetyk
- profesjonalna analiza składu ciała
- indywidualnie opracowywany jadłospis (posiłki szybkie i smaczne)
- dietoterapia - opieka
- motywacja - wsparcie
609 994 509
Prudnik, Pl. Zamkowy 2 (inkubator), lok. nr 6 Karolina Wicher-Sienkiewicz Psychodietetyk

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc
lek. med. Iwona ROBOTYCKA-LENCZUK
przyjmuje w Nysie, ul. Marcinkowskiego 2-4
rejestracja telefoniczna
77 448 00 33
606 928 653

Centrum Stomatologiczne w Prudniku
rok założenia 1999
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
PORADNIE stomatologia zachowawcza • ortodoncja • protetyka
PRACOWNIA RTG zdj. punktowe • panoramiczne • tomografia 3D
USŁUGI stomatologia dzieci i młodzieży • leczenie kanałowe • wypełnianie, odbudowa zębów • higienizacja jamy ustnej • leczenie wad zgryzu • protezy zębowe, korony, mosty, licówki
Prudnik, ul. Kościuszki 15 | rejestracja 77 436 37 07 | RTG 77 406 46 32

SIEĆ REZYDENCJI DLA SENIORÓW
ZŁOTE BORKI
SIEĆ REZYDENCJI DLA SENIORÓW
48-267 Jarnołtówek 52
tel.: +48 535 560 404
+48 577 933 001
+48 577 933 550
e-mail: rezydencja@zloteborki.pl
www.zloteborki.pl
PAKIET BEZPŁATNEJ PROFESJONALNEJ REHABILITACJI
TROSKA, JAKOŚĆ, DOŚWIADCZENIE, INDYWIDUALNE PODEJŚCIE

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkowicz
Prywatny Gabinet Kardiologiczny
Głuchołazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW – AMBULATORIUM
ŚRODA PONIEDZIAŁEK
Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR
akredytacja indywidualna ECHO
REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław Bugajski
Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki – rejestracja 691 755 122
echo serca, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, USG brzucha i tarczycy

OKULISTYKA, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Wizyty prywatne
plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek
Osocze bogatopłytkowe
lifting powiek i twarzy.
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

Powierz swoje oczy tylko najlepszym!
Klinika okulistyczna Gemini w Ostravie zaprasza
Umawianie terminów zabiegów i transportu:
602 150 886
Gemini KLINIKA OKULISTYCZNA
ZAĆMA
- Zaćma już od 100 zł.
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór.
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce.
- Wszystkie badania w dniu zabiegu - bez dodatkowych opłat.
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu.
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny.
- Refundacja z NFZ wynosi 1800 zł.

PRYWATNE SPECJALISTYCZNE GABINETY STOMATOLOGICZNE
Prudnik, ul. Moniuszki 5/1
Prudnik, ul. Kościuszki 15 (Medicus, IV p.)
DANUTA JURCZAK-RASTELLI
SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
• chirurgia stomatologiczna, usuwanie zębów, resekcje, implanty
• protezy zębowe, mosty, korony, licówki • leczenie zachowawcze, stomatologia estetyczna
• higienizacja, skaling, piaskowanie
• zdjęcia rtg punktowe, pantomograficzne, TK zębów
STOMATOLOGIA CYFROWA
FIBRYNA W CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
rejestracja 506 153 396 77 436 35 27

eprasa.pl c8b1756e50

mgr Teresa KULISZEWSKA
Naturoterapia
KOMORA HIPERBARYCZNA TERAPIA WODOREM
korekcja kręgosłupa i stawów obwodowych
• likwidacja wad postawy • likwidacja przyczyn bólów pleców, kręgosłupa, kończyn, głowy, zatok
• masaże lecznicze, relaksacyjne, wzmacniające, limfatyczne, antycellulitowe, twarzy • detoksykacja (oczyszczanie organizmu) • przywrócenie równowagi emocjonalnej (depresja) • taping rehabilitacyjny
• świecowanie uszu • kursy Reiki I i II stopnia
• sprawdzanie ilości witamin i minerałów w organizmie
• indywidualne dopasowanie skutecznych metod terapii
Prudnik, ul. Kolejowa 27, tel. 608 282 552

PRACOWNIA OPTYCZNA
ANNA ORKISZ
Prudnik, Przychodnia MEDICUS II p przy Poradni Okulistycznej
578 976 386
Czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

kor kam
Piotr Kornecki
48-231 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
www.korkam.pl

Janusz ROMANIUK
lekarz chorób wewnętrznych
porady internistyczne • EKG, USG • badania sportowo-lekarskie • badania kierowców
PRYWATNY GABINET LEKARSKI PRUDNIK, ul. Lwowska 16a
Godziny przyjęć: poniedziałki i piątki 16:00-18:00
Rejestracja: 605 207 520 | 77 436 16 00 | januszromaniuk@tlen.pl

OPTYKAn
Masz problem z widzeniem?
dla naszych Klientów
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Prudnik, ul. Górna 2 (obok Metra)
77 436 04 00

SUMMER 2026
LITTLE MONKEYS SCHOOL
06.07-13.07.2026
2600
*Jednodniowa wycieczka autokarowa,
*Pełne wyżywienie,
*Pobyt w Ośrodku Stilo w Miedzyzdrojach,
irminagonczowska@gmail.com
577760833

Pracownia Protetyki Stomatologicznej
inż. tech. dent.
Aleksandra Strońska
WYKONAWSTWO LABORATORYJNE PROTEZ
NAPRAWY PROTEZ oraz inne usługi protetyczne
Tel. 574 445 102
INKUBATOR (parter - lok nr 4) Plac Zamkowy 2 Prudnik

Oferta specjalna reklamy dla branży medycznej i branż pokrewnych
77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

KSERO WYDRUK
A3
A4
CZARNO-BIAŁE KOLOROWE
Redakcja „Tygodnika Prudnickiego"
Prudnik, Kościuszki 13a (obok PKS)

Just Beauty
JUSTYNA JANIKOWSKA
JUST BEAUTY
SALON KOSMETYCZNY
Prudnik, ul. Prężyńska 17 | 1 Piętro
@JustBeauty_Prudnik
+48 668 441 337
manicure • pedicure • henna • laminacja • zabiegi na twarz
Nowość! Depilacja laserowa

Dom Seniora SALUTARIS
Złoty Stok
ul. Spacerowa 5
605 100 638
Dom Seniora Salutaris
domseniorazlotystok.pl

Concept clinic
MARTA MUSIOŁ
MGR PIELĘGNIARSTWA
PODOLOGIA
PODOCHIRURGIA
LECZENIE RAN
KOSMETOLOGIA
DEPILACJA LASEROWA
509 82 84 84
KOŚCIUSZKI 12C, PRUDNIK
CONCEPTCLINIC

MALUMANI
PROFESJONALNA STYLIZACJA PAZNOKCI
Prudnik, Rynek 12 | 732 950 165
@Malumani
@kaja_z_malumani

Reklama w „Tygodniku" 77 436 28 77 reklama@tygodnikprudnicki.pl

eprasa.pl c8b1756e50

Wyciąg z ogłoszenia o przetargach

zgodnie z § 6 ust.5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz.1490) Burmistrz Białej ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Biała:

Przedmiotem sprzedaży będzie nieruchomość zabudowana znajdująca się w Śmiczu nr 20 położona w sąsiedztwie terenów zabudowanych usytuowana na działkach nr 917/2 oraz 916, W skład której wchodzą budynek mieszkalny 2 kondygnacyjny z poddaszem użytkowym, w części podpiwniczony pow. zabudowy budynku 81 m2, budynek gospodarczy inwentarski pod jednym dachem z bryłą mieszkalną pow. zabudowy budynku 72 m2 oraz budynek gospodarczy stodoły wolnostojący, częściowo zawalony. pow. zabudowy 242 m2 Teren uzbrojony sieciowo w e.e., i wodę. Nieruchomość nie zamieszkała od długiego okresu czasu, w stanie postępującej ruiny, porośnięta trawą i samosiewami drzew i krzewów dojazd dogodny z drogi asfaltowej. Nieruchomość KW OP1P/00011015/4 nie jest obciążona na rzecz osób trzecich ani nie jest przedmiotem roszczeń osób trzecich.

Cena wywoławcza 140 000,00 zł

Termin i miejsce przetargu: 23 stycznia 2026 roku (piątek) godz. 9:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białej

Wysokość wadium: 14 000,00 zł, wpłata wadium do dnia 16 stycznia 2026 roku

Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.

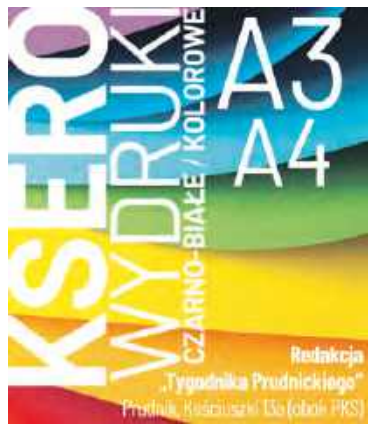
Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszeń o przetargach: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białej ul. Rynek 10 oraz internet - strona www.bip.biala.gmina.pl- zakładka „Gospodarka nieruchomościami, Przetargi"

Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Urząd Miejski w Białej, ul. Rynek 10 (pokój nr 3) tel. 774388546 lub 31 w godzinach pracy urzędu.















eprasa.pl c8b1756e50



Weekend

GRZEGORZ WEIGT

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

17 grudnia (środa)

Wigilia na Rynku w Prudniku. Ciepła atmosfera, świąteczny kiermasz, wspólne kolędowanie, wigilijny poczęstunek – tradycyjne potrawy (klasy gastronomiczne ZSR), ognisko oraz niespodzianki dla najmłodszych. Zaprasza Zespół Szkół Rolniczych w Prudniku. Rynek, godz. 12.00.

Cykl edukacji kulturalnej dla najmłodszych: **„A ku-ku! Kultura!”**. Najbliższe spotkanie **z poetką Pauliną Janią**, autorką zbioru „Herbaciane róże”. Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 9.00 i 10.00.

Świąteczny koncert pełen tańca, muzyki i radości. Zaprasza **Modern Dance Studio** - tancerki z grup z Głogówka i Racławiczek. Centrum Kultury w Głogówku, godz. 17.30.

18 grudnia (czwartek)

Stowarzyszenie Wokalne Śląskich Nauczycieli Opava i Luscinia Magna zapraszają na **koncert adwentowy chórów opawskich** prowadzonych przez dyrygenta Jiřiego Slovíka. Sala koncertowa Ducha Świętego **w Krnowie**, godz. 18.00.

19 grudnia (piątek)

Koncert adwentowy w Zlatych Horach. Martino Hammerle-Bortolotti (baryton) oraz Zespół trąbek i kotły z Brna. W programie: G.Ph.Telemann, G.B.Gordigiani. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki w Zlatych Horach, godz. 18.00.

25 grudnia (czwartek)

BOŻE NARODZENIE

Świąteczny koncert kolęd w kościele św.

czytaj na str. 44

PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

Halo! Mikołaju!

W pełną atrakcji sobotę 6 grudnia, oprócz Jarmarku Bożonarodzeniowego i zastępu Mikołajów na motorach w sali reprezentacyjnej Prudnickiego Ośrodku Kultury dzieci bawiły się podczas mikołajkowego widowiska „Halo! Halo! Mikołaju!”





GRZEGORZ WEIGT (6)



W wypełnionej sali reprezentacyjnej Prudnickiego Ośrodka Kultury dzieci wraz z rodzicami doskonale bawiły się podczas mikołajkowego widowiska „Halo! Halo! Mikołaju!”



Interaktywne widowisko wciągało do wspólnej zabawy - poszukiwania zaginionego Mikołaja

BOŻE NARODZENIE 2025

„Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką” (Łk 2,10)



Niech Boże Narodzenie przyniesie Wam pokój, miłość i radość, a Dzieciątko Jezus błogosławi w nadchodzącym Nowym Roku.

KINO „DIANA” W PRUDNIKU

Świąteczny Cyrk na Scenie

W programie Świątecznego Cyrku na Scenie: magia i iluzje, akrobacje na kole parterowym, widowiskowe kręcenie hula hop, ewolucje w kole Cyra, pokaz niezwykle elastycznej „kobiety-gumy”, komiczne i rozbawiające występy klauna.





6 grudnia w kinie „Diana” w Prudniku odbyło się Familijne Widowisko Świątecznego Cyrku na Scenie. Na znakomitym spektaklu bawiła się publiczność w pełnej sali. A w foyer kina czekała na dzieci niespodzianka: tu również było spotkanie ze Świętym Mikołajem.

eprasa.pl c8b1756e50

TYGODNIK PRUDNICKI numer 51/52 | 17 grudnia 2025

GALERIA NA PODDASZU W PRUDNIKU

W poszukiwaniu dzikiego piękna

W piątek 12 grudnia w Galerii na Poddaszu w Prudnickim Ośrodku Kultury otwarta została wystawa fotograficzna Štěpána Mikulki pt. „W poszukiwaniu dzikiego piękna".







Grzegorz WEIGT

Štěpán Mikulka pochodzi z Bruntala. Od 1993 roku pracuje jako zawodowy strażak. Fotografią interesował się już w dzieciństwie, pod okiem ojca, jednak na poważnie fotografowaniem zajął się około roku 1995.

Tematy fotograficzne jakie podejmuje najczęściej, to dzika przyroda oraz fotografia reportażowa z zakresu pożarnictwa. Jest szansa, że jego niezwykłe zdjęcia z tej dziedziny również obejrzymy na wystawie w Prudniku, może za rok. Tymczasem możemy w Prudnickim Ośrodku Kultury oglądać zdjęcia prezentujące przyrodę pt. „W poszukiwaniu dzikiego piękna". Jeśli chodzi o tematykę przyrodniczą, poprzez swoje fotografie Mikulka chciałby przybliżyć dziką przyrodę ludziom, którzy nie zostali nauczeni miłości do natury w dzieciństwie.

Swoje prace prezentował podczas kilku wystaw autorskich i kilkudziesięciu zbiorowych. Z powodzeniem brał udział w konkursach fotograficznych, można wspomnieć na przykład o jego pierwszych miejscach w konkursach: „Jak widzę Jeseniki", „Strażacy przed i za obiektywem", „O Nagrodę im. Karla Schinzla" i innych. Ma na koncie foto-albumy: „Dwadzieścia zielonych wspomnień z Bruntala" (2008), „Rok stulecia kozicy" (2013) i „Jeseniki - poszukiwanie dzikiego piękna" (2025).

W fotografii wykorzystuje technologię Canona, z ogniskowymi obiektywów od 17 do 400 mm. Korzysta również z różnych akcesoriów do kamuflażu, itp.

Zajmuje się także filmowaniem. Obecnie kończy pracę nad filmem fabularnym dla kin, zatytułowanym „Historia kozicy z Jeseników", którego jest zarówno operatorem, jak i reżyserem. Film najprawdopodobniej będziemy mieli okazję zobaczyć w prudnickim kinie „Diana". O autorze można również przeczytać w poprzednim numerze „TP" (nr 50 z 10 grudnia, s.28).

Na wernisaż wystawy w „Galerii na Poddaszu" w Prudniku Štěpán Mikulka przyjechał wraz ze swoimi przyjaciółmi z zespołu muzycznego „Večery v jednom", w którym gra już ponad dwadzieścia lat. Obok niego śpiewa w nim jego żona Bohunka, grają Tomáš Sokol i František Orság. Zespół wykonuje głównie kompozycje Mikulki, z jego tekstami. W Prudniku grupa zaprezentowała cztery utwory utrzymane w stylistyce bluesowo-rockowej. Podczas spotkania obecna była również mama Mikulki.



Wystawę w Prudniku otwierały: kierownik ds. programowych POK Joanna Korzeniowska oraz specjalista ds. artystycznych i wystaw, opiekun galerii i kurator wystawy Agata Wilczek. Korzeniowska wspominała pierwszą wystawę Štěpána Mikulki w Prudniku (obecna jest drugą w Galerii na Poddaszu), wspólną ze zdjęciami Marka Doskocza w 2014 roku. Agata Wilczek dodała również: - Zaprosiliśmy go tutaj do uczestnictwa w wystawie, też w ramach polsko-czeskiego projektu. Wystawa nosiła tytuł „Dwa światy". Štěpán reprezentował świat przyrody. Marek Doskocz prezentował wtedy świat ludzi. Jak te dwa światy zderzyły się w naszej galerii, to niektórzy doskonale pamiętają. Część osób pamięta też występ tego zespołu. Dzisiaj „W poszukiwaniu dzikiego piękna" - tytuł ewoluował, ponieważ z tłumaczenia z czeskiego brzmiał trochę inaczej, ale próbowaliśmy oddać charakter tych wszystkich fotografii, ale żeby brzmiało po polsku. Prezentujemy tutaj cykl fotografii zrobionych w różnych krajach Europy, przedstawiających zwierzęta, ptaki w dużej mierze.

O pasji fotografowania, sposobach podchodzenia zwierząt opowiadł oczywiście sam autor zdjęć Štěpán Mikulka, dlatego warto przyjść na wernisaż, będący spotkaniem z autorem, nie tylko ze względu na lampkę wina.

Wystawa w Galerii na Poddaszu w Prudnickim Ośrodku Kultury czynna jest do 12 stycznia. ■



GRZEGORZ WEIGT (6)

Goście z Bruntala z organizatorkami wystawy w Galerii na Poddaszu: Agatą Wilczek i Joanną Korzeniowską.
Z LEWEJ: Jedna z ekspresyjnych prac fotograficznych Štěpána Mikulki na wystawie w Prudniku.





Štěpán Mikulka w Prudniku nie tylko zaprezentował swoje fotografie, ale też wystąpił z zespołem śpiewając utwory swojego autorstwa

eprasa.pl c8b1756e50

JUBILEUSZ ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH ODDZIAŁ W OPOLU

Prudnicki wkład w dorobek Związku Literatów Polskich

3 listopada Związek Literatów Polskich Oddział w Opolu obchodził 70-lecie działalności. Program obejmował otwarcie obchodów i wystawy „70-lecie Opolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich" oraz uroczystą galę.

Alina B. NOWAK

Medalem Gloria Artis przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego został odznaczony Harry Duda.

Z okazji jubileuszu powstał „Almanach Pamiątkowy 70-lecia", którego wydawcą jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smolki. Publikacja wyszła drukiem w Drukarni św. Krzyża. Zbiór tekstów członków opolskiego oddziału ZLP liczący ponad 200 stron, poprzedził wstęp Harry'ego Dudy, zatytułowany „Rocznica słowa". Autor przypomina, że środowisko literackie istniało w Opolu już od roku 1945. Jednak Oddział ZLP w Opolu - od roku 1955. Pierwszym prezesem oddziału został Rafał Urban.

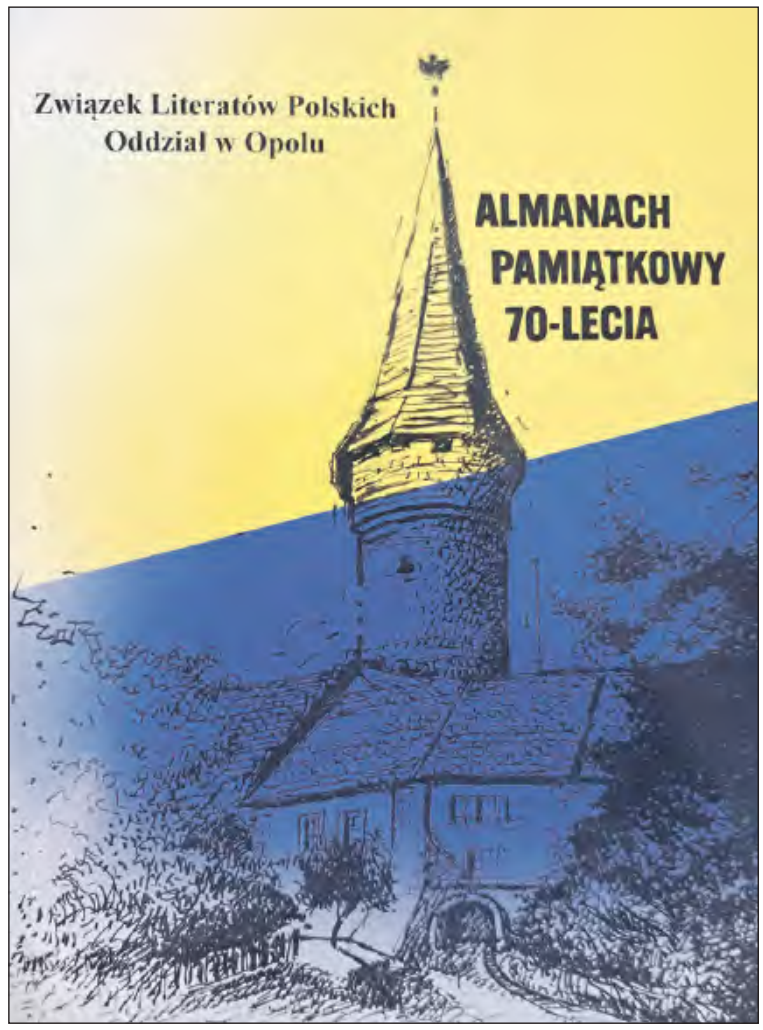
Kulturowy tygiel, na który złożyli się nowi mieszkańcy Opolszczyzny, sprzyjał twórczości i był bez wątpienia kulturotwórczy. Nie brakowało zatem poetów i prozaików, którzy chętnie spotykali się, by wzajemnie się poznawać i inspirować.

ZLP napotkał na trudności po raz pierwszy w 1981 r. wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. Dotychczasowy prezes - Zbyszko Bednorz przestał sprawować tę funkcję, a oddziałem w zawieszeniu kierował z nadania władz komunistycznych Kazimierz Kowalski. Opolski oddział reaktywowano w 1984 r., a na jego czele stanął Jan Goczoł.

Przełom przypadający na rok 1989 uderzył w środowisko pozbawione pomocy materialnej. Nie inaczej jest dzisiaj: I co może zdziałać jakiś lokalny 18-osobowy związek literacki bez żadnej obsługi organizacyjno-technicznej (lokal, biuro), którego jedynym źródłem dochodu są składki członkowskie, w większości emeryckie po 60,00 zł rocznie, w dodatku obciążone organizacyjnym „haraczem" 20% tych składek dla swych władz głównych w Warszawie? Śmieszne? Śmieszne, ponure i prawdziwe – czytamy we wstępie Harry'ego Dudy.

Aktualnie oddział ZLP w Opolu liczy 18 członków, wśród których znajdują się prudniczanki: Daniela Długosz-Penca i Zofia Kulig. Funkcję prezesa pełni Teodozja Świderska, która gościła (jako jurorka) w Prudniku podczas gali podsumowującej I Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. T.Soroczyńskiego „Sploty". To dobrze, że mamy swoje przedstawicielki w tak zacnym gronie, choć, z przyczyn zdrowotnych, nie były one obecne na obchodach jubileuszu. Przedstawicielem naszego środowiska na podsumowaniu 70 lat ZLP w Opolu był aktywny, jak zawsze, sympatyk związku - Jan Szczurek.

Wspomniane powyżej prudnickie poetki zaprezentowane zostały z uwzględnieniem not biograficznych, w których zaakcentowano ich działalność literacką i zaangażowanie na rzecz kultury. Do biografii dołączono osiem ich tekstów poetyckich. ■



Okładka jubileuszowego almanachu Związku Literatów Polskich Oddział w Opolu

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Oczekiwanie

Oczekuję Jezu twego narodzenia
Bo coraz ciaśniej w sercu
Umysł sobie nie radzi
Ciała nienawiścią płoną
Coraz więcej brutalności

Wśród pozornego spokoju
Życie brawurowo rozjeżdżane
Narkotyczna nieświadomość
Patrzy obłędnym wzrokiem
A prawda głęboko ukryta

Jezu przyjdź do nas
Przynieś nadzieję pokoju
Nim się zawali stajenka
Naszej cierpiącej ojczyzny

20.12.2024



Zofia KULIG

Z okien mojego domu
Widoki

Niedorzecznie brzemienne,
spychają mnie z błogostanu.
Już pora, by się modlić do słońca.
Pośród woni skoszonej trawy
patrzę, jak ze wzgórz ku nizinom
schodzą karłowate krzewiny.
Dzień upływa, ale nie przestrzeń
głodna ramion doliny
z akompaniamentem kolorów.
Z dala prześwitują żagle nieboskłonu,
które jeszcze przed zorzą
okalały szczyty
mgiełką romantyzmu.



Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Szpitalni

To jest zakon
z regułą cierpienia:

krążą wózki
suną w stuku
kule
laski

Twarze niby
bez wyrazu
a pod nimi robaki pytań
zawsze tych samych - o sens

Oczy
czujnie badają
spojrzenia lekarzy
jeśli wierzą
że teraz się uda

Iskrzy nadzieja
każda chwila przyjazna
bo trwa

Chrystus
Prawdziwie zmartwychwstaje

(z tomiku „Tylko zdumienie")

Zofia KULIG

Nie była damą...

W jej zwyczajności można było znaleźć wszystko.
Posegregowane nawet to, co niewiele dla niej znaczyło,
lecz pasowało do czerwonej torebki i butów.

Nie była damą, poetką też nie była.
Czasem szlochała – tylko tak potrafiła się modlić naprawdę.
Kiedyś pisała wiersze, które Dobry Bóg czytał,
by zrozumieć, o co rości pretensje.

Niecodzienna, szła do gwiazd,
bo stamtąd do raju było jej po drodze.
Nie oszalała, jak myśleli inni.
Ściskając w dłoni białą laskę,
pytała, w którą stronę do ludzi.

FELIETON

Adwentowe świece

Kiedy ukazuje się ten numer „TP" (17 grudnia) dzieli nas już tylko tydzień od Wigilii Bożego Narodzenia. To też ostatni tydzień Adwentu, dziś więc jeszcze kilka słów refleksji na ten temat.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Przez wiele lat, stawiając na stole adwentowy wieniec, zastanawiałam się, co też on znaczy. Także w kościele wisiał najczęściej duży wieniec ze świecami, które kolejno, w niedziele adwentowe - zapalano, jakby zwyczajowo. A przecież to coś znaczy.

W domach gospodynie stawiają świecznik, który o świcie jest zapalony, dzieci niosą do kościoła zapalone latarenki lub gwiazdy, a ja mam wieniec adwentowy. W nim cztery czerwone świece, wkrótce zobaczyłam, że ta trzecia może być np. różowa, więc nieco inna, dlaczego? Otóż cztery świece znaczą cztery tygodnie adwentowe, okrągły wieniec wskazuje na krąg wiernych czekających na przyjście Chrystusa. Myślę, że wiele osób też nie wie co dalej, zapoznawszy się z symboliką, podzielę się przeto z innymi. Może to nieco za późno, ale trzeba.

A więc pierwsza zapalona świeca adwentowa – to świeca Proroka oraz nadziei, która zwiastuje zapowiedź przyjścia Mesjasza i oczekiwanie. Druga świeca wskazuje na Betlejem – miejsce narodzenia Jezusa oraz czas pokoju, którego tam teraz nie ma, ale modlimy się, aby był. Trzecia świeca – ta nieco inna – to świeca pasterzy, radość, śpiew, zdumienie, oni pierwsi ujrzeli światło Jezusa, mówiąc o nim światu. Czwarta świeca wskazuje na Aniołów, to świeca miłości, objawienia, że już narodził się Mesjasz w grocie, a więc „Gloria in ecelsis Deo".

Tyle zatem o świecach, ale może jeszcze o zielonych gałązkach kręgu. Bywają świerkowe, jodłowe, a czasem tylko zielone sztuczne. Owa zieleń, to symbol nadziei, jedności i miłości ludzi, którzy oczekują na nowy lepszy czas, po narodzeniu Chrystusa. Czy inny też, tak to czujemy? Czy łączymy się w tej symbolice z całym światem?

Tak więc zapalając kolejną świecę adwentową , pamiętajmy i myślmy o tym, czemu ona służy i co przekazuje, a wtedy adwent będzie nam bliższy i bardziej zrozumiały, a oczekiwanie na Boże Narodzenie barwne, radosne, jasne, bo w blasku adwentowego wieńca z płonącymi świecami, gdzie także jest nasza nadzieja spełnienia. Przeto, zapalając owe tradycyjne świece w okresie adwentu, nie róbmy tego formalnie tylko, ale łączmy się sercem i myślami z całym Chrystusowym światem i naszymi bliźnimi. ■

eprasa.pl c8b1756e50

TYGODNIK PRUDNICKI numer 51/52 | 17 grudnia 2025

KONKURS PIOSENKI POLSKIEJ

Piosenka bez granic w kinie Diana

W środę 10 grudnia w kinie „Diana" w Prudniku odbył się Otwarty Konkurs Piosenki Polskiej „Piosenka bez granic". Na scenie sali widowiskowej wystąpili wokaliści - soliści i zespoły wokalne w kategoriach wiekowych: przedszkolaki, uczniowie klas I-III, klas IV-VI i klas VII-VIII szkół podstawowych oraz szkół średnich. W sumie całkiem pokaźna grupa utalentowanych wykonawców.



KAMILA JAMIOŁ / PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

Wyróżniony w kategorii szkół podstawowych, klas VII-VIII sespół „ Cztery Róże" z PSP Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Jarnołtówek

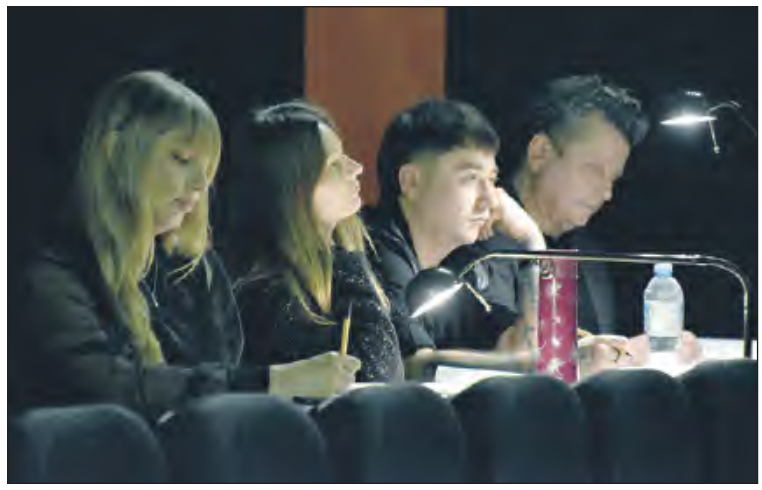


GRZEGORZ WEIGT (5)

Na scenie sali widowiskowej kina „Diana" w Prudniku nagrodzone zespoły wokalne w kategorii przedszkoli: „Kropelki" z Niepublicznego Przedszkola „Skrzat", „Słoneczka" z Publicznego Przedszkola nr 3 i „Śpiewające Biedroneczki" z Publicznego Przedszkola nr 1 w Prudniku.



Nagrodzone śpiewające przedszkolaki: Rozalia Kwiatkowska, Aleksandra Magiera, Laura Wieczorek, Radosław Wójtowicz, Antonina Kleszcz, Martyna Kolan. Z lewej prowadząca przegląd Joanna Korzeniowska.



Jury konkursu: Paulina Balcarczyk, Angelika Kaszuba (przewodnicząca), Tomasz Pusz i Mariusz Lewicz.





W kategorii klas I-III uczennice klasy 3a Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Prudniku Marysia Dereń i Zosia Galert zajęły ex aequo 1 miejsce

Grzegorz WEIGT

Przegląd od lat cieszy się popularnością, stąd udział tak licznych wokalistów (tradycyjnie z przewagą wokalistek). Do konkursu przystąpiły dzieci i młodzież z aż 17 placówek z terenu powiatu prudnickiego (a także spoza naszego powiatu). Fundatorami nagród w konkursie byli: Gmina Prudnik i Powiat Prudnicki. Występujących oceniała komisja złożona z osób doskonale znających się w muzycznej dziedzinie działalności, w składzie:

Angelika Kaschuba (przewodnicząca jury) - wokalistka muzyki rozrywkowej, jazzowej i saksofonistka. Miała okazję występować na jednej scenie z gwiazdami estrady: Mietkiem Szcześniakiem, Piotrem Szmidtem. Od 4 lat z pasją realizuje się jako nauczyciel śpiewu w Szkole Muzyki Rozrywkowej „Fabryka" w Tarnowskich Górach w zakresie szeroko pojętej emisji głosu, kształtowania stylu oraz holistycznego podejścia do rozwoju muzycznego. Występuje w różnych projektach muzycznych jako wokalistka i saksofonistka.

Mariusz Lewicz - gitarzysta, aranżer, akompaniator, muzyk zespołu Krem. Na co dzień pracuje w Centrum Kultury w Głuchołazach, gdzie prowadzi zajęcia gry na gitarze, ukulele oraz na gitarze basowej. Ponadto jest opiekunem zespołów muzycznych, które mają swoje próby w CK w Głuchołazach.

Paulina Balcarczyk - kompozytorka, wokalistka, aranżer i muzyk oraz realizatorka dźwięku.

Tomasz Pusz - gitarzysta, aranżer, muzyk zespołu Jamsesion, 3Twarze. Komisja po przesłuchaniu wszystkich zgłoszonych do konkursu, postanowiła przyznać następujące miejsca:

PRZEDSZKOLA
SOLIŚCI

1 miejsce Antonina Kleszcz (PP nr 4 w Prudniku) i Martyna Kolan (PP nr 6 w Prudniku); 2 miejsce Radosław Wójtowicz (PP nr 6 w Prudniku) i Lara Wieczorek (PP nr 3 w Prudniku); 3 miejsce Aleksandra Magiera i Rozalia Kwiatkowska (PP w Moszczance); wyróżnienie Hanna Sadzik (PP nr 4 w Prudniku).

PRZEDSZKOLA
ZESPOŁY WOKALNE

1 miejsce „Śpiewające Biedroneczki" (PP nr 1 w Prudniku); 2 miejsce „Słoneczka" (PP nr 3 w Prudniku); 3 miejsce „Kropelki" (NP „Skrzat" w Prudniku).

SZKOŁY PODSTAWOWE
KLASY I-III
SOLIŚCI

1 miejsce Maria Dereń i Zofia Galert (POK); 2 miejsce Martyna Maciuch (ZSP w Moszczance) i Agnieszka Czechowicz (PSP w Baborowie); 3 miejsce Maja Wyród (ZSP nr 1 / PSP nr 1 w Prudniku) i Maria Charczuk (PSP Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Jarnołtówek); wyróżnienie Lena Żłobińska (ZSP / PSP nr 4 w Prudniku).

SZKOŁY PODSTAWOWE
KLASY I-III
ZESPOŁY WOKALNE

1 miejsce „Gwiazdy" (ZSP nr 1 / PSP nr 1 w Prudniku); 2 miejsce „Czwóreczki" (ZS /PSP nr 4 w Prudniku); 3 miejsce „Wokaliza" (ZSP w Moszczance).

SZKOŁY PODSTAWOWE
KLASY IV-VI
SOLIŚCI

1 miejsce Szymon Darasz (ZSP nr 1 /PSP nr 1w Prudniku); 2 miejsce Emma Zdebska (ZSP nr 2 / PSP nr 3 w Prudniku); 3 miejsce Julia Janczak (ZSP nr 1 /PSP nr 1w Prudniku) i Lena Musioł (PSP w Baborowie); wyróżnienie Larisa Schinke (PSP w Lipowej).

SZKOŁY PODSTAWOWE
KLASY IV-VI
ZESPOŁY WOKALNE

1 miejsce „Camerata" (ZSP nr 2 / PSP nr 3 w Prudniku); 2 miejsce „Ukulele" (PSP w Baborowie); 3 miejsce „Złota piątka" (ZSP w Moszczance).

SZKOŁY PODSTAWOWE
KLASY VII-VIII
SOLIŚCI

Gand Prix Konkursu Zofia Lach (ZSP w Moszczance); 1 miejsce Lena Jagielska (ZSP nr 2 / PSP nr 3 w Prudniku); 2 miejsce Karolina Muszyńska (POK) i Michalina Knapik (PSP w Baborowie); 3 miejsce Julia Waszczykowska (ZSP nr 2 / PSP nr 3 w Prudniku).

SZKOŁY PODSTAWOWE
KLASY VII-VIII
ZESPOŁY WOKALNE

Wyróżnienie „ Cztery Róże" (PSP Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Jarnołtówek).

SZKOŁY ŚREDNIE
SOLIŚCI

1 miejsce Karolina Hajdecka i Weronika Giemza (POK); 2 miejsce Paweł Skoczeń (II LO w Prudniku); 3 miejsce Amelia Pałosz (ZSR w Prudniku).

Wydarzenie piękne, dużo świetnych występów, było co posłuchać. Zaangażowanie dzieci i młodzieży, oczywiście także osób prowadzących, opiekunów, emocje na sali w obecności rodzin. Całość trwała kilka godzin – tak wielu chętnych wykonawców, ale warto poświęcić ten czas na takie przeżycia. ■

eprasa.pl c8b1756e50

W DRUGĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI KS. MANFREDA SŁABONIA

Manfredus w Łączniku



GRZEGORZ WEIGT (3)

Ks. Manfred Słaboń odszedł do Pana 26 listopada 2023 roku. Niedawno minęły więc dwa lata od jego śmierci. Tymczasem pamiątka po proboszczu z Łącznika wciąż żyje, w jego dziele - Manfredusie i Międzypokoleniowym Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła i Sztuki ,,Manfredus".

Jan SZCZUREK

W historycznym budynku w Łączniku, wyremontowanym i wyposażonym przez śp. księdza tętni życie. Podobnie jak w ubiegłym roku realizowany jest program warsztatów prowadzonych przez twórców ludowych w ramach Międzypokoleniowego Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła i Sztuki ,,Manfredus".

Anons o szczegółach programu, które do realizacji zaplanowała Fundacja Dla Dziedzictwa zamieścił „TP" w nr 30 z 23 lipca tego roku. Zostały jeszcze dwa tematy. Warto zaznaczyć, że w międzyczasie (poza programem) zostały zrealizowane pod kierunkiem pani Anny Spyry warsztaty produkcji świec sojowych, zapachowych, intencyjnych i dekoracyjnych.

Uniwersytet Ludowy to placówka edukacji obywatelskiej, to przestrzeń do rozwijania pasji, przekazywania unikalnych umiejętności od mistrzów rzemiosła i sztuki ludowej dla młodego pokolenia, aby chronić ginące zawody. To bardzo ważne dla aktywizacji lokalnej, tożsamości kulturowej mieszkańców Śląska Opolskiego bez względu na wiek i wykształcenie. Dzięki grupie wolontariuszy i Fundacji Dla Dziedzictwa realizowane jest to, o czym marzył śp. ks. Manfred Słaboń. W momentach potrzeby uzyskaliśmy pomoc od wielu mieszkańców Łącznika. Jakże pasuje tutaj definicja Viribus Unitis - Wspólnymi Siłami.

W międzyczasie gościliśmy młodzież ze szkoły Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku oraz dwa autobusy słuchaczy Edukatorium Regionalnego organizowanego przez Uniwersytet Śląski w Katowicach w Sanktuarium św. Jana Odrowąża w Kamieniu Śląskim. Powstały propozycje współpracy. Czas pokaże czy będą owoce.

PO PRAWEJ: uczestnicy warsztatów introligatorskich. POWYŻEJ: Manfredus w Łączniku.





Uczestnicy wrześniowych warsztatów z wikliniarstwa



UDOSTĘPNIONE PRZEZ AUTORA (3)

Leokadia Schneider, koordynatorka UL. W tle ks. Manfred Słaboń

Pomysł stworzenia formuły Uniwersytetów Ludowych narodził się i upowszechnił w XIX-wiecznej Danii. Założenia oparto na skandynawskich, głównie Grundtvigiańskich tradycjach Nikoli-Frederika-Severina Grundtviga (ur. 8 września 1783 r. w Udby, zm. 2 września 1872 r. w Kopenhadze) pisarz, poeta duński, protestancki pastor i teolog, historyk, filozof, nauczyciel, polityk. Nazywany jest „ojcem zachodniej edukacji dorosłych". Znany szeroko głównie ze względu na swoje przełomowe podejście do edukacji.

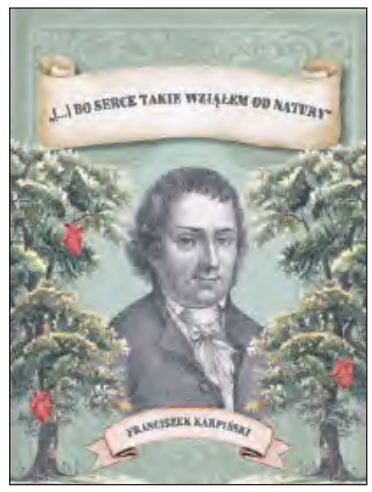
W Polsce wyraźnie zaznaczyły się dwa nurty rozwojowe: katolicki i świecki. Pierwszy z nich w dużej mierze nawiązuje do koncepcji ks. Antoniego Ludwiczaka, drugi zaś często przywołuje założenia wypracowane przez inż. Ignacego Solarza. Celem Uniwersytetu Powszechnego jest popularyzacja wiedzy wśród szerokich kręgów społecznych oraz kształcenie w różnych dziedzinach i na różnych poziomach edukacji. Uniwersytety powszechne kształcą i rozwijają intelekt. Uniwersytet Ludowy to nauczanie umiejętności. ■



Świątki wokół Manfredówki

ZAPROSZENIE

Franciszek Karpiński



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM W OPOLU (2)

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Prudniku zaprasza do zwiedzania świątecznej wystawy „Bo serce takie wziąłem od natury. Franciszek Karpiński".

Wystawa została wypożyczona w ramach współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Opolu. Scenariusz wystawy: Teresa Stanisz-Cyrys, opracowanie graficzne: Beata Stępniak. Wystawa eksponowana będzie w prudnickiej bibliotece do 5 stycznia 2026 roku.

Tymczasem, w mijającym 2025 roku przypadła dwusetna rocznica śmierci Franciszka Karpińskiego (1741–1825), poety będącego przedstawicielem nurtu zwanego sentymentalizmem. Wystawa prezentuje ciekawą biografię i bogatą twórczość autora „Laury i Filona", przypominając przy tym, że pisał nie tylko popularne sielanki. Po dziś dzień śpiewamy słynną kolędę w rytmie poloneza „Bóg się rodzi..." (akurat na czasie, warto o tym wspomnieć) i inne pieśni religijne, których autorem jest właśnie Franciszek Karpiński.

Ten wybitny poeta oświecenia, świadek upadku Rzeczypospolitej, tak pisał o sobie w pamiętniku: „Na niesprawiedliwości ludzkie oburzałem się, chociażby nie mnie były wyrządzone. Na nędze ludzkie, osobliwie biednych wieśniaków, tkliwy; i tę tkliwość za zasługę sobie nie poczytuję, bo serce takie wziąłem od natury, że z płaczącym nieszczęśliwym łatwo mi płakać przychodzi". I właśnie fragment tych słów jest tytułem wystawy o Franciszku Karpińskim. (g) ■



Przykładowe plansze wystawy

eprasa.pl c8b1756e50

ŚWIĄTECZNE ROZRYWKI UMYSŁOWE

Wytęż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

	5		9		4	1	2	
		1	8		7	3		9
				3				5
		3				4		2
	8		1		3		7	
1		9				5		
9				4		6	8	
4		5	6		2	7		
	3	6	7		9		5	

					6	7	9	
		6	3		9	4		5
4				2				3
9		2		6		5		1
	3						7	
7		1		3		8		9
8				1			2	4
6		3	7		4	1	5	
	4	9	8					

	8			3			6	
					1	9		2
		1	6		2	8	4	
	2	3		1		4	5	
6								9
	9	5		6		7	2	
	1	6	9		8	5	7	4
8		2	7					
	7			5			8	

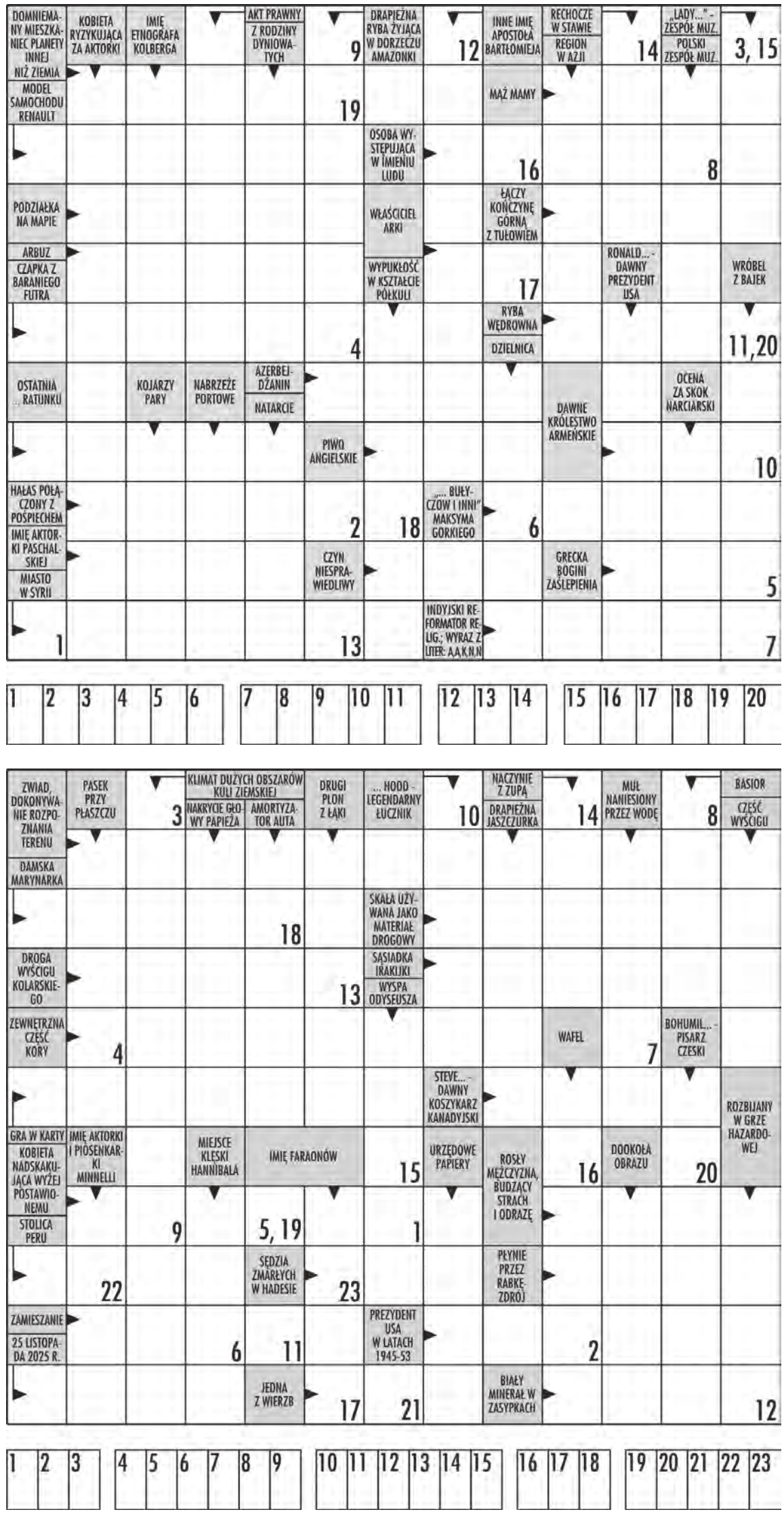
ŻARTY

Dżok

Mąż:
- Od 17 lat cokolwiek powiem, ty mnie zawsze poprawiasz.
Żona:
- Od 18 lat kochanie.

Jeżeli chcesz się zarejestrować na jakimś portalu, a dana nazwa użytkownika jest już zajęta i musisz dopisać do niej kolejny numer, pociesz się, że papieże mają tak samo.

Jak można stracić na wadze? To proste! Wystarczy kupić wagę za 100 zł, a sprzedać za 50 zł.



W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

eprasa.pl c8b1756e50

ŻARTY

Rozmowa podczas sprzedaży auta:
- Czy ten samochód ma dobry silnik?
- Panie, on pali na sam widok kluczyka!

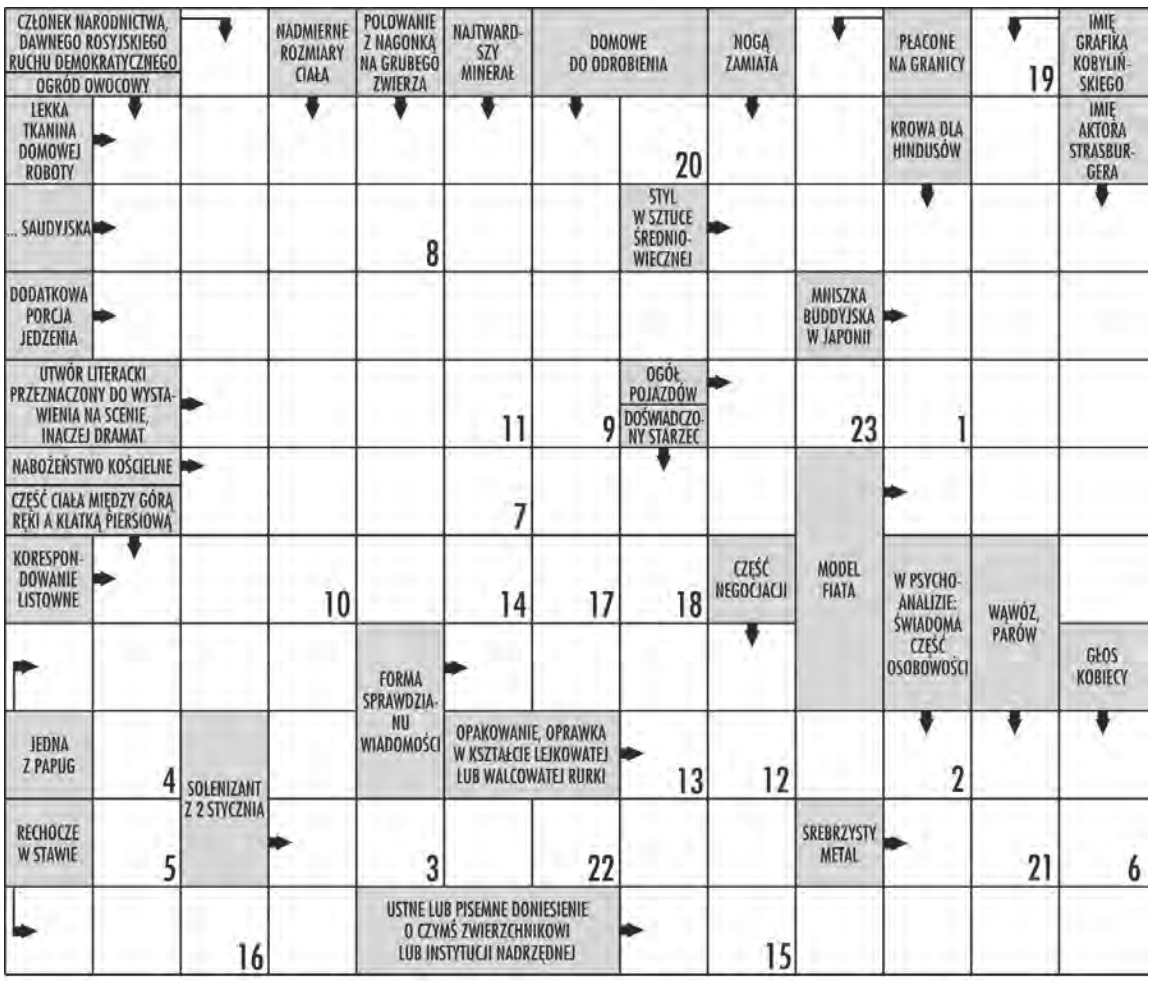
Dlaczego fińscy szpiedzy są najlepsi?
- A słyszałeś kiedykolwiek o fińskich szpiegach?
- No właśnie...

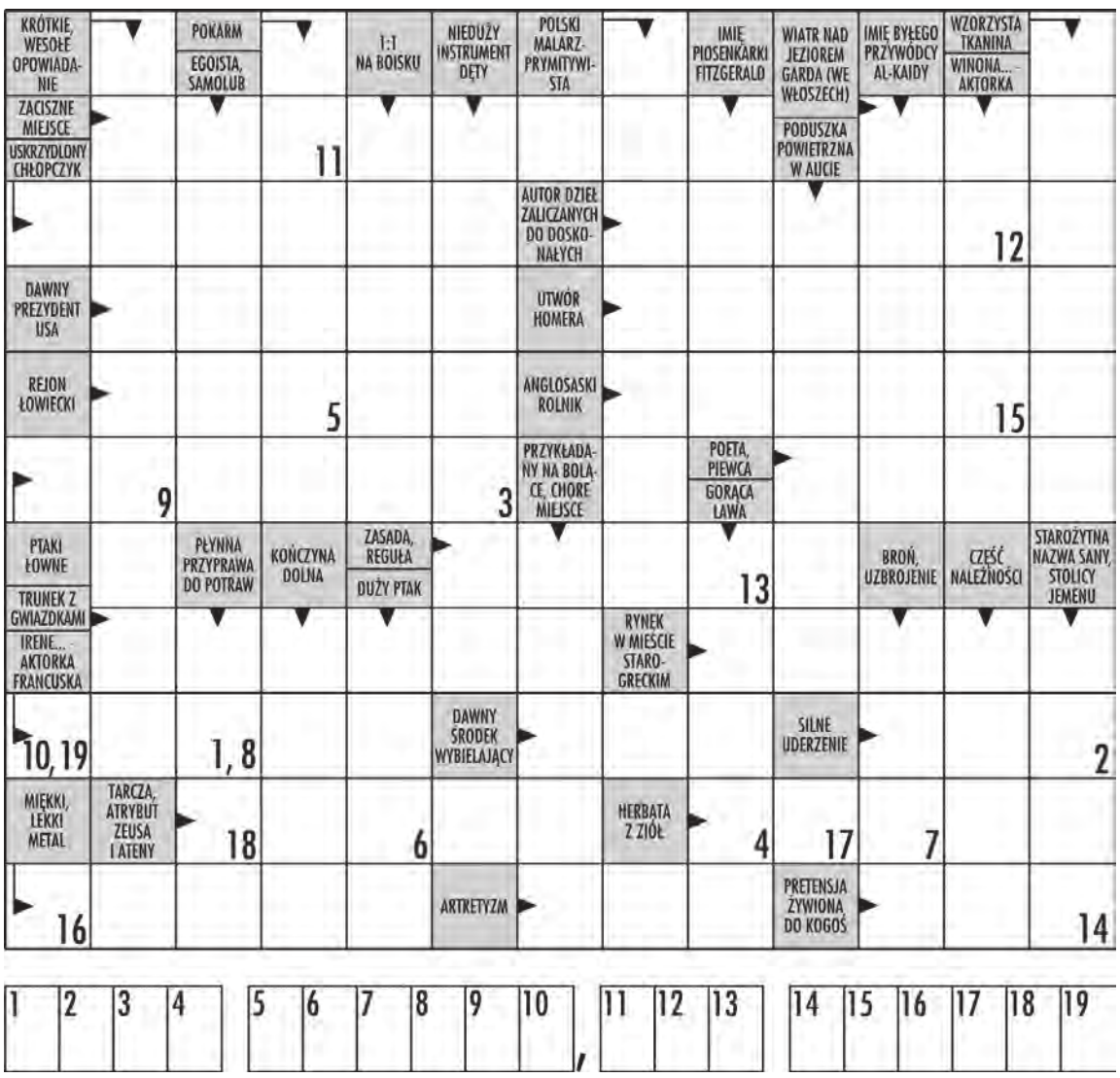
Mamo, pójdziemy na Halloween?
- Nie!
- Dlaczego?
- Bo to nie polskie święto!
- Ale mamo!
- Emma, Dżesika dajcie już spokój!

Żona do męża:
- Chcę oddać swoje stare ubrania głodującym.
- Ktoś na kogo będą pasować na pewno nie głoduje.

Rozmawia dwóch kolegów:
- Moja żona zmieniła się po ślubie. Przed ślubem budziła pożądanie a teraz budzi do pracy.
- A moja to był skarb, a teraz skarbonka.

Gość przychodzi na stację benzynową i pyta:
- Czy są cytryny?
- Nie - odpowiada kasjer.
- A to do widzenia.
Następnego dnia:
- Czy są cytryny?
- Nie, mogę panu sprzedać benzynę lub hot doga.
- To do widzenia - mówi zirytowany gość.
Kolejnego dnia kasjer wywiesił na drzwiach kartkę z napisem BRAK CYTRYN. Po chwili przybiega gość i krzyczy:
- Czyli jednak, kurde były?!





W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

	3			4			5	
					8	2		7
		8	5		7	3	6	
	7	4		8		6	1	
5								2
	2	1		5		9	7	
	8	5	2		3	1	9	6
3		7	9					
	9			1			3	

CENTRUM KULTURY W GŁUCHOŁAZACH

Artystyczne mozaiki

3 grudnia Centrum Kultury w Głuchołazach zaprosiło młodzież z Zespołu Szkół w Głuchołazach do wzięcia udziału w wyjątkowych warsztatach artystycznych poświęconych tworzeniu mozaiki.



CENTRUM KULTURY W GŁUCHOŁAZACH (2)

Młodzież podczas warsztatów tworzenia mozaiki w Głuchołazach

Centrum Kultury w Głuchołazach zorganizowało warsztaty artystyczne dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Opolskie Lamy (stowarzyszenie z siedzibą w Opolu zajmujące się promocją kultury, organizacją wydarzeń i wsparciem lokalnych inicjatyw skierowanych do różnych grup wiekowych). Zajęcia odbyły się w twórczej, atmosferze, a ich celem było nie tylko poznanie tradycyjnej techniki dekoracyjnej, ale także rozwijanie kreatywności, cierpliwości i pracy zespołowej.



Jedna z przykładowych prac

eprasa.pl c8b1756e50

W SKRÓCIE

ciąg dalszy ze str. 37

Walentego w Walcach. Tradycyjne polskie kolędy i pastorałki w pięknych aranżacjach młodych muzyków. W świątecznej atmosferze wystąpią: Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta, Schola „Nutki św. Walentego", Sven Solisch. Dyrygenci: Rafał Jilg, Marek Śmiech oraz Andrzej Weinkopf. Godz. 14.30.

Parafia Miłosierdzia Bożego w Prudniku zaprasza na **XXI Parafialne Jasełka**. Przedstawienie odbędzie się w kościele na Jasionowym Wzgórzu, początek o godz. 18.00.

29 grudnia (poniedziałek)

Czeska Msza Bożonarodzeniowa (kompozytor Jakub Jan Ryba). Wykonawcy: Smíšený pěvecký sbor P.Cypriana Lelka Dolní Benešov, Komorní sbor Slezké Univerzity Opava, Kmorni orchestr Dolní Benešov, Nenko Slavov (organy), Karolína Levková (sopran), Šárka Maršálová (alt), Juraj Nociar (tenor), Petr Urbánek (bas). Pod dyrekcją Jonáša Harmana. Sala koncertowa Ducha Świętego **w Krnowie**, godz. 18.00. ■

1 stycznia (czwartek)

NOWY ROK

MIĘDZY SŁOWAMI

Tuwim w spódnicy i Pan krytyk

Realizowany w tym roku przez Prudnicki Ośrodek Kultury projekt „Między słowami" dobiega końca. 3 grudnia odbyło się ostatnie spotkanie autorskie, z Izoldą Kiec. A 13 grudnia ostatnie warsztaty literackie (krytyka literacka) z Bartoszem Suwińskim.

Gościem pierwszego spotkania była prof. dr hab. Izolda Kiec, autorka artykułów i monografii książkowych poświęconych literaturze i teatrowi XX wieku oraz formom kultury popularnej. Szczególnie dużo miejsca Izolda Kiec poświęciła Zuzannie Ginczance, w publikacjach: „Zuzanna Ginczanka. Życie i twórczość" (1994), „Szoszana znaczy Niewinna. Wokół poezji i biografii Zuzanny Ginczanki" (2019), „Ginczanka. Nie upilnuje mnie nikt" (2020). I o poetce Zuzannie Ginczance, zwanej „Tuwimem w spódnicy", opowiadała w Prudnickim Ośrodku Kultury Izolda Kiec podczas ostatniego w tym roku spotkania autorskiego z cyklu #PRETEKSTY.

Izolda Kiec zainteresowała się twórczością Zuzanny Ginczanki już jako nastolatka, a od 1989 roku poświęciła swoje życie zawodowe wnikliwemu badaniu biografii i spuścizny literackiej ulubionej poetki. Rozmowę z Izoldą Kiec poprowadziła Agata Gwóźdź — dziennikarka i pœtka. Pełny zapis rozmowy w formie audiowizualnej został udostępnionyna profilu YouTube POK-u.



Agata Gwóźdź i Izolda Kiec podczas rozmowy w cyklu #PRETEKSTY



BOGUSŁAW ZATOR / PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY (2)

Uczestnicy warsztatów literackich w POK-u: Bartosz Suwiński, Paulina Jania, Ryszard Ścibor, Alina Nowak, Jan Szczurek, Kacper Kicki i Anna Szmyt-Boguniewicz.

Drugie spotkanie, to warsztaty z częstym prudnickim gościem, znakomitym pisarzem, krytykiem literackim doktorem nauk humanistycznych Bartoszem Suwińskim. Część warsztatową, z pytaniami: czego nas uczy literatura? Jaka jest funkcja krytyki literackiej? poprzedził wykład na temat uwarunkowań społeczno-kulturowych, w jakich powstaje współczesna literatura, a także krytyka literacka. Interesującym doświadczeniem była próba napisania przez każdego z uczestników warsztatów tekstu o charakterze krytycznoliterackim do jednego z opowiadań László Krasznahorkaiego ze zbioru „A świat trwa".

Wydarzenia odbywały się w ramach projektu „Między słowami", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, w ramach programu „Edukacja kulturalna". (g) ■

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY W PRUDNIKU

Bez śniegu, ale w saniach

Początek grudnia przyniósł w naszym regionie mnóstwo Mikołajkowych imprez. Jedna z pierwszych miała miejsce 5 grudnia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Prudniku.

Grzegorz WEIGT

Mikołaj przyjechał do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Prudniku, zgodnie ze zwyczajem saniami, choć oczywiście, ze względu na aurę z dodatkowymi kołami. To już taka tradycja w SOSW od kilku lat. Zdarzało się nawet, że sanie wjechały na płozach. Teraz były przejażdżki na terenie przyszkolnym, były prezenty i dużo uśmiechu. Nie zabrakło kolędowania.

Całość odbyła się dzięki sponsorom, także paczki dla każdego dziecka, wśród których byli: Denis Trinczek, KG Instalacje Gazowe Kamil Grelich, Usługi Maszynami Rolniczymi Dawid Cichoń, Anna i Denis Semma, Warsztat Samochodowy „4xM. Kozyra Marek", Biuro Rachunkowo-Doradcze S.C. A.Koczerba L.Partyka, Bartosz Maćków „Artisan Electric", Restauracja i Hotel „Olimp", ANC-AD Elektrotechnik Norbert Czaja, Koło Łowieckie „Bażant" Prudnik, Usługi Rolne Anna I Krzysztof Wochnik, Ewelina i Tomasz Szyroki, Irena i Patryk Pohl, „Multitex" Głogówek, AUTO-MOTO ART Wojciech Faliński, Jakub Czyż „Biochem" Biała, Gospodarstwo Rolne Krzysztof Kapij, D-Trans Dawid Jednoróg, Gospodarstwo i Usługi Rolne Magdalena i Mateusz Zimnik.

Obok nich wystąpili: Gabriel Gnielka jako Mikołaj i Magdalena Gnielka jako Śpiewająca Śnieżynka. Wydarzenie przygotowali: Mateusz Zimnik, Angelika Sadowska i Joanna Plewnia. ■



Sanie z Mikołajem zajechały do SOSW w Prudniku



GRZEGORZ WEIGT (3)

Dla dzieci to wyjątkowy dzień, wspaniałe przeżycie



Z Mikołajem (Gabriel Gnielka) także dyrektor SOSW Eugeniusz Kurpiel, Angelika Sadowska i Magdalena Gnielka.

eprasa.pl c8b1756e50



DAMIAN WICHER-SIENKIEWICZ

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ sport@tygodnikprudnicki.pl

2. LIGA KOSZYKARZY – 15. KOLEJKA

Smyk Prudnik

Sudety Jelenia Góra

19 grudnia (piątek),
godz. 17.00, hala „Sójka"

WYWIAD

Pogoń powinna grać w 4. lidze regularnie

Rozmowa z trenerem piłkarskiej Pogoni Markiem Gandziarowskim.

Mieczysław MATCZAK



PAWEŁCZAK / MKS POGOŃ PRUDNIK

W piętnastu meczach klasy okręgowej pod wodzą trenera Marka Gandziarowskiego pogoniści ugrali 16 punktów (5 zwycięstw, 1 remis, 9 porażek)

Jak ocenia Pan współpracę z klubem - z zarządem i piłkarzami po kilkumiesięcznym pobycie w Pogoni?

- Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Musimy stale dążyć do podnoszenia swoich kwalifikacji, mówię to jako trener, ale też jako człowiek. Kilka miesięcy dało mi możliwość poznania środowiska piłkarskiego w Prudniku. Mamy dobrych zawodników, jeżeli chodzi o ich indywidualne umiejętności, mamy zarząd, z którym do chwili obecnej współpracowało mi się bardzo dobrze, mamy też świetnych kibiców, którzy wspierają nas praktycznie w każdym spotkaniu. Ogólnie jestem zadowolony. Jedyna bolączka to frekwencja na treningach, ale rozumiem zawodników, gdyż każdy z nich oprócz piłki nożnej ma też swoje prywatne życie i trzeba pogodzić te dwie rzeczy, a nie jest to takie łatwe.

- Czy nie żałuje Pan podjętej decyzji o szkoleniu tak rozbitego i zmienionego kadrowo zespołu seniorów Pogoni? Można się było spodziewać wyników odbiegających od oczekiwań?

- Nie. Przychodząc do Pogoni zdawałem sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znalazł się klub i drużyna. Było pod koniec tamtego sezonu duże zamieszanie, walka o utrzymanie, baraże, które dla nas ułożyły się znakomicie i dało to nam możliwość występów w lidze okręgowej. Wiedziałem, że gra będzie nam sprawiała trochę problemów, a potwierdziło się to w rozgrywkach, Pamiętamy, że mieliśmy dobre mecze, patrząc z gry, natomiast przegrywaliśmy i nie zbieraliśmy punktów. Mieliśmy też takie mecze, że były w nich ogromne „ciężary" i przy odrobinie szczęścia zgarnialiśmy pełną pulę punktów. Będąc w środku jako trener widzę, że grupa, w której gramy jest bardzo wyrównana. Tutaj każdy może wygrać z każdym.

- Jakie zadania postawił przed Panem zarząd klubu powierzając funkcję trenera zespołu seniorów i jakie były oczekiwania? Działacze mieli na myśli awans, wysoką lokatę w tabeli, czy może budowanie zespołu i ewentualny awans w późniejszym czasie?

- Po pierwszych rozmowach zarząd nie narzucał mi swoich ambicji. To wyszło podczas naszych spotkań, co chcemy osiągnąć i jakie mamy cele. Byliśmy spójni w tym temacie. Tak jak mówiłem wcześniej i nie wycofuję się z moich deklaracji - zawsze jako trener chcę wygrywać i prowadzić zespół do zwycięstw. W tym zagadnieniu nic się nie zmienia. Uważam natomiast, że w Prudniku powinna zagościć 4. liga i zespół ten powinien grać na tym poziomie regularnie. Wiadomo, że za takim kierunkiem muszą iść środki finansowe, bo bez tego nie da się zbudować czegokolwiek. Prawdopodobnie od rundy wiosennej będziemy rozgrywać nasze mecze na nowym stadionie. To będzie super sprawa grać na takim obiekcie, a jak będą wyniki to zapełnimy ten stadion w stu procentach. Wracając do pytania, widząc jak przepracowaliśmy rundę jesienną i na którym miejscu skończyliśmy rozgrywki, wydaje mi się, że walka o czołowe lokaty jest w dalszym ciągu sprawą otwartą i jestem pewny, że stać nas jako zespół na więcej.

- Wybierał Pan w pracy szkoleniowej to, co najlepsze jest dla zawodnika i zespołu. Czy uzyskane wyniki Pogoni odzwierciedlały możliwości zespołu w takim zestawieniu kadrowym? Co najbardziej utrudniało i przeszkadzało w osiągnięciu lepszych wyników?

- Gdy trener przychodzi do klubu, gdzie kadra jest już skompletowana zaczyna poznawać zawodników i czasami trwa to trochę dłużej niż mogłoby się nam wydawać. Czasami jest tak, że zawodzą nawet najlepsi zawodnicy - ci co mieli stanowić o sile zespołu. To się czasami zdarza, bo na boisku podczas spotkań jest dużo emocji. Te złe niestety nas czasami doprowadzają do niekonwencjonalnych zachowań i wiemy jak to się odbywa – są kartki i wykluczenia. Wyniki nasze nie odzwierciedlają naszego potencjału. Uważam, że stać nas na dużo więcej. Utrudnienia i przeszkody to zdecydowanie frekwencja na treningach i meczach. Brakowało nam stabilności i systematyczności, ale tak już mówiłem są wykluczenia za kartki, dochodzą też kontuzje i to razem daje nam wielki minus, jeśli chodzi o organizację zespołu.

- W czym upatruje Pan niepowodzenia, bo zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, zamiarami i oczekiwaniami działaczy planowano znacznie lepsze wyniki, nie wyłączając czołowego miejsca w tabeli?

- Głównym powodem był brak stabilności, jak już wcześniej wspomniałem. Nie zagraliśmy chyba dwóch spotkań w takim samym składzie. Przez cały czas zmuszeni byliśmy coś zmieniać i korygować. Wyniki niestety są niezadowalające, ale jestem pewien, że po przepracowaniu zimą okresu przygotowawczego przystąpimy do rundy wiosennej z większymi możliwościami.

- Każde zwycięstwo motywuje i daje pewność siebie. Buduje atmosferę wewnątrz zespołu i pozwala wierzyć, że można więcej, ale czasem usypia czujność i daje pozwolenie, żeby spocząć na laurach. Czy nie dotyczy to naszych piłkarzy?

- Tak, zgadzam się z tym, że wygrane mogą powodować rozleniwienie i lekceważenie w stosunku do rywala. Nam to nie groziło. Walczyliśmy w lidze o każdy punkt i za każdym razem narzucaliśmy sobie presję wygranej. To też nie dobrze. Wydaje mi się, że gdybyśmy realizowali zagadnienia z treningu i odprawy przedmeczowej to spotkania wyglądałyby trochę inaczej. Jesteśmy na etapie budowania drużyny, pewnych schematów, zachowań zawodników. Nie jest to łatwe, ale mamy drużynę, w której łączymy doświadczenie z młodością i nieprzewidywalnością, a to w kontekście czasu musi przynieść oczekiwany rezultat w postaci wygranych spotkań.

- Odważnie wprowadzał Pan młodych, a nawet bardzo młodych piłkarzy do zespołu seniorów. Czy była taka konieczność, czy wynikało to z planu budowania zespołu przyszłości bez względu na aktualne rezultaty?

- Czasem było to świadome posunięcie, a czasami zmuszała nas do tego konieczność. Chcemy opierać zespół na naszej młodzieży, ale musimy wesprzeć ich bardziej doświadczonymi zawodnikami, od których młodzi piłkarze powinni czerpać inspiracje. Wydaje mi się, że połączenie takiego zestawienia da nam coś dobrego.

- Który mecz w rundzie jesiennej był najtrudniejszy, najlepszy, najgorszy, najszczęśliwszy, a o którym chciałby Pan najszybciej zapomnieć?

- Zaczniemy od dobrych. Mecz z Twardawą, gdzie byliśmy bardzo dobrze zorganizowani w obronie, kontrowaliśmy spotkanie i przede wszystkim byliśmy skuteczni w ataku. Natomiast końcówka rundy była katastrofalna. Pomijam fakt, że skład na dwa ostatnie spotkania był bardzo okrojony, to doszło do tego jeszcze nasze nastawienie. Wydaje mi się, oddaliśmy te 3 punkty z Branicami i Raszową a przy korzystnych wynikach z tych spotkań w tabeli wyglądalibyśmy trochę inaczej.

- Plusy i minusy zespołu Pogoni w rundzie jesiennej?

- Plus - na pewno poprawa naszej gry. Mieliśmy spotkania, gdzie przez pryzmat całego meczu prowadziliśmy grę, stwarzaliśmy sobie dogodne sytuacje na zdobycie bramek. Wyglądało to naprawdę dobrze. Minus - nasza skuteczność w działaniach ofensywnych. Brakowało nam zdobytych bramek pomimo bardzo wielu sytuacji.

- Na czym głównie skupi się Pan podczas zimowego okresu przygotowawczego?

- Zima to okres ciężkiej pracy. Wychodzę z założenia, że przy systematycznym treningu każdy z zawodników wejdzie na wyższy poziom zarówno fizyczny, jak i mentalny. Potrzebujemy obu tych czynników, aby jeszcze bardziej wzmocnić drużynę do podejmowania walki o jak najwyższe cele.

- Jaki los, Pana zdaniem, czeka Pogoń w najbliższej przyszłości, czy zespół Pogoni przełamie istniejący kryzys w ostatnich latach?

- Jestem przekonany, że przy dobrym zarządzaniu, wsparciu miasta i dobrze dobranych zawodnikach ten klub stać na grę szczebel wyżej. Co za tym idzie utrzymanie się i umocnienie pozycji na długie lata.

- Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia trenerskich marzeń, zaplanowanych celów i skutecznej walki Pana zespołu o mistrzowskie punkty.

- Dziękuję za zaproszenie do wywiadu. ■

eprasa.pl c8b1756e50

POŻEGNANIE

Nie żyje były prezes Pogoni



KS POGOŃ PRUDNIK

Marek Leśkiewicz

W wieku 69 lat zmarł Marek Leśkiewicz, prezes koszykarskiej Pogoni w latach 2007-2010.

- Przez lata swojej działalności wykazał się niezwykłym zaangażowaniem i oddaniem, pozostawiając trwały ślad w historii naszego klubu – czytamy na stronie prudnickiego drugoligowca.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek. Działacz spoczął na cmentarzu komunalnym w Prudniku. (ws) ■

2. LIGA KOSZYKARZY, GR. D

14. KOLEJKA: Wiara Lecha - Maximus 63:75, Turów - Kangoo 117:57, **Pogoń - WKK II** 117:67 (37:10, 25:18, 28:26, 27:13; Jakubiak 11, Kowalczyk 12, Mordzak 18, Stalicki 2, Nowakowski 8, Rychlik 13, P. Garwol 8, M. Garwol 18, Krzemiński 10, Nowicki 8, Wójcicki 3, Zychowicz 6), Sudety - Gimbasket 111:58, Pyra - SKM 98:96, Kosz - Team-Plast 93:89, Twierdza - Śląsk II 80:67, **Smyk - Basket II** 79:57 (16:19, 22:8, 23:16, 18:14; Reczek, Miklaszewski 9, Jabłoński 4, Pyra, Kłuś 12, Kociuga 11, Sieradzki 8, Mindowicz 17, Kozioł 2, Ligęza, Martynenko 16). ZALEGŁY: Maximus - Gimbasket 103:58. AWANSEM: Team-Plast - Turów 78:110.

1. Turów Zgorzelec	15	29	+567
2. Pogoń Prudnik	**14**	**26**	**+265**
3. Maximus Kąty Wroc.	14	24	+132
4. Basket II Poznań	14	23	+109
5. WKK II Wrocław	14	23	+60
6. Kosz Pleszew	14	23	+9
7. Team-Plast Oleśnica	15	22	+21
8. Twierdza Kłodzko	14	22	+4
9. Kangoo Gorzów Wlkp.	14	22	-6
10. Śląsk II Wrocław	14	21	+3
11. Pyra Poznań	14	20	+5
12. Smyk Prudnik	**14**	**18**	**-78**
13. SKM Zielona G.	14	18	-105
14. Sudety Jelenia G.	14	18	-176
15. Wiara Lecha Poznań	14	16	-133
16. Gimbasket Wrocław	14	14	-677

AUTOPROMOCJA
KSERO
WYDRUKI
W KOLORZE
Redakcja „Tygodnika Prudnickiego"
ul. Kościuszki 13a (parking obok PKS)
pon-pt 8:00-16:00

KARATE

Wysyp medali Polonii-Torakan

Ostatnią imprezą sportową dla LKS Polonia-Torakan Biała, kończącą okres startowy w 2025 roku był wyjazd na XXIII Zduny Karate Cup

Ośmioosobowa drużyna zdobyła 12 medali, w tym 2 złote, 3 srebrne i 7 brązowych. W zawodach wzięło udział 336 zawodników z 26 klubów.

ZŁOTO
- Maja Węglarczyk
kumite fantom dziewcząt U12
- Dawid Grajcki
kata mężczyzn U18

SREBRO
- Natan Kokot
kumite fantom chłopców U12
- Dawid Grajcki
kata mężczyzn U16
- Daniel Abramowski, Kacper Grajcki, Natan Kokot
kata druż. Chłopców

BRĄZ
- Kacper Grajcki
kata chłopców U8
- Daniel Abramowski
kata chłopców U10
- Sofiia Sobko
kumite fantom dziewcząt U10
- Maja Węglarczyk
kata dziewcząt U12
- Dawid Grajcki
kumite mężczyzn U16 (-57 kg)
- Dawid Grajcki
kumite mężczyzn U18 (-61 kg)
- Jakub Sadanowicz
kata mężczyzn masters, +35 lat

O krok od brązowego medalu była Paulina Rygiel, która startowała w kata dziewcząt U14, ale musiała uznać wyższość zawodniczki ze Środy Wlkp., ostatecznie zajmując 5. miejsce. (z) ■



POLONIA - TORAKAN BIAŁA

Karatecy z Białej tym razem podbili Zduny

KOSZYKÓWKA

Ku pamięci legendy

Absolwenci I LO (z drugoligowcami w składzie) wygrali 17. edycję Turnieju im. Aleksandra Zaczyńskiego w koszykówce chłopców.

Drugie miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 (także naszpikowana koszykarzami Smyka), a trzecie – Zespołu Szkół Rolniczych. Poza podium znalazły się ekipy Zespołu Szkół Medycznych i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Zawody odbyły się w hali prudnickiego „Mickiewicza".

Zmarły w październiku 2004 roku Aleksander Zaczyński (brat niemniej popularnego w Prudniku i także już nieżyjącego Zenona) był wieloletnim nauczycielem wychowania fizycznego. Był też piłkarzem i koszykarzem Pogoni, a później również trenerem. (ws) ■



MICHAŁ BEŁZIUK / ZSO 1 PRUDNIK

Gospodarze mogli liczyć na gorące wsparcie swoich szkolnych koleżanek

ŁUCZNICTWO

Kadrowicze



KS OBUWNIK PRUDNIK

Miłosz Rektor, wnuk Bronisława Rektora, byłego piłkarza Pogoni i odddanego działacza sportowego na ziemi prudnickiej.

Polski Związek Łuczniczy zatwierdził kadry narodowe na pierwsze półrocze 2026 roku w poszczególnych kategoriach wiekowych. Obuwnik Prudnik posiada troje kadrowiczów. Biało-czerwone trykoty przywdzieją: Kamila Gondek (juniorki), Kajetan Charków (juniorzy) oraz Miłosz Rektor (młodzieżowcy). Gratulujemy! (ws) ■

eprasa.pl c8b1756e50

INFORMATOR

APTEKI

Dyżury w porze nocnej oraz w dni wolne od pracy pełni Apteka Optima w Prudniku.

Godziny pracy Apteki Optima:
- **poniedziałek-piątek: 8.00 – 20:00**

dyżur: 20:00 – 22:00, z wyjątkiem dni wolnych od pracy
- **sobota: 9:00 – 19:00**

Dyżur: 19:00 – 21:00
- **niedziele i dni wolne od pracy: 14:00 – 20:00**

Dyżur: 10:00 do 14:00.

PRUDNIK
Apteka „Kolorowa",
ul. Sobieskiego 15, tel. 730 942 198
Apteka „Gemini"
ul. Kościuszki 15, tel. 453 022 925
Apteka mgr Jadwiga Jaskowska,
ul. Rynek 14, tel. 77 436 38 55
Apteka „Alga"
ul.Staszica 4, tel. 77 436 68 88
Apteka „Optima"
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
Apteka „Pod Złotym Wężem"
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93
Apteka Burchacińscy Spółka Jawna
ul. Skowrońskiego 28, tel. 77 887 01 01

GŁOGÓWEK
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25
Apteka „Świętojańska"
Pl. Wolności 6, tel. 77 437 20 66
Apteka „Crategus"
ul. Zamkowa 1, tel. 77 437 37 96
Apteka Nowa „M. & T. Schmidt"
ul. Mickiewicza 20, tel. 77 437 34 75
Apteka Drofarm
ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324

BIAŁA
Apteka „Pod Lwem",
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220
ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW
Apteka „Apteka Rodzinna"
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI
Apteka „Sub-Sole",
Strzeleczki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole",
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE
Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23
Apteki w Białej, Głogówku i Łączniku nie prowadzą dyżurów

WAŻNE TELEFONY
Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
PCM ul. Piastowska 64, tel. 77 406 78 99
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA
Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 503
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 77 436 25 56
>> Głogówek 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
środa i piątek 7.30 -13.00

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PRUDNIKU 77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOGÓWKU 77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ 77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBRZY 77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku
Siedziba główna POK – Pałac Fränkla,
ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1,
48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Centrum Kultury w Głogówku
Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek,
tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia:
pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała,
tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza,
tel./faks 77 407 46 83.

Agencja Sportu i Promocji w Prudniku
Ratusz - Rynek, Prudnik, tel. 77 436 66 55
Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706,
e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA I GALERIE

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5,
48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne:
wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca:
10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia,
historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). **W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum w Głogówku
Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek,
tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77.
Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny" i „Opole - gród, miasto, stolica regionu". „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku", „W kręgu farmacji".

Městské muzeum w Zlatých Horách
Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554
614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

Galeria Sztuki Hanny Bakuły „No Ba!"
(oddział Muzeum Ziemi Prudnickiej)
Rynek 2, Prudnik. Godziny otwarcia: so od 12.00 – 18.00, wt – pt 10.00 – 16.00

IZBY REGIONALNE

- Farska stodoła w **Biedrzychowicach**, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
- Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
- Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
- Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen" Prudnik	5,64	6,17	2,79
„Pieprzyk" Prudnik	5,42	5,92	2,65
„STW" Prudnik	5,51	6,09	-
„Orlen" Biała	5,64	6,16	2,69
„Avia" Rzepcze	5,79	5,99	2,59
„Shell" Lubrza	5,64	6,17	2,69

WALUTY	NBP
1 eur	4,18 / 4,26
1 usd	3,55 / 3,62
1 gbp	4,47 / 4,56
1 chf	4,76 / 4,85
100 czk	17,20 / 17,54

Stan: 16 grudnia, godz. 9.00 - 9.30

zebrał: Damian Wicher-Sienkiewicz



REKLAMA

PERSONALIA

Nowy prezes

Od początku grudnia prezesem Zakładu Komunalnego w Głogówku Sp. z o.o. jest Krzysztof Boruk. Zastąpił on na tym stanowisku Jarosława Świderskiego, który był prezesem spółki ponad sześć lat.

Krzysztof Boruk był pracownikiem spółki Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie pełnił funkcje kierownicze. (d) ■



GMINA GŁOGÓWEK

Były i obecny prezes gminnej spółki oraz burmistrz



AUTOPROMOCJA

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
PUBLICYŚCI
Damian WICHER-SIENKIEWICZ
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDEWICZ
Adam LUTOGNIEWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu,

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skaracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA
Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:
egazety.pl
e-kiosk.pl
eprasa.pl



SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

We wszystkich sprawach dotyczących prenumeraty prosimy o kontakt mailowy - redakcja@tygodnikprudnicki.pl lub telefoniczny - 77 436 28 77

eprasa.pl c8b1756e50



EMILIA TWARDY

Przed rozkochowskim pałacem

NA FOTOGRAFII

Współpraca. Prudnik - Rozkochów

W sobotę, 13 grudnia, w Pałacu Rozkochów gościła grupa ze Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Dąbrówka" w Prudniku.

To wynik nieformalnej współpracy między schroniskiem i działającym tam punktem informacji turystycznej a Fundacją Pałacu Rozkochów – Pomiędzy. W schronisku coraz częściej padają pytania o rozkochowski zabytek, który staje się dobrze rozpoznawalnym miejscem na mapie turystycznej pogranicza polsko-czeskiego. Z kolei w pałacu przewodnicy sporo mówią o Prudniku i jego okolicach, na tablicach poglądowych promowane jest miasto, są też ulotki schroniska i Muzeum Ziemi Prudnickiej. Silny, osobowy „desant" działający w pałacu, robi swoje. Grupa ze schroniska zwiedziła pałac (oprowadzał Andrzej Dereń z... Prudnika) oraz dowiadywała się, na jakie atrakcje mogą liczyć przebywający tam turyści. (d) ■

JAKUB TRZMIELEWSKI
EXPERT KREDYTOW HIPOTECZNYCH

KOMPLEKSOWA POMOC W CAŁYM PROCESIE KREDYTOWYM
- dokładne wyliczenie zdolności kredytowej
- porównanie najlepszych ofert
- złożenie wniosku do banku wraz z kompletem wymaganych dokumentów
- kontakt z bankiem podczas analizy wniosku
- szczegółowe wytłumaczenie umowy kredytowej przed jej podpisaniem

UWAGA!
- Specjalna Oferta od Alior dla służb mundurowych - niższe %!
- Oprocentowanie spadło - sprawdź, czy opłaca Ci się refinansowanie na nowych warunkach!
- Świetne warunki dla kredytów konsolidacyjnych!

Ponadto: kredyty gotówkowe • kredyty firmowe • leasing

+48 669 477 969
jakub.trzmielewski@expander-plus.pl
Prudnik, ul. Spokojna 7

Nie ponosisz kosztów - za moją usługę płaci bank!

Prudnicki Ośrodek Kultury i Kino Diana zakończyły realizację zadania „Projekt Technika+"

W ramach projektu dokonaliśmy modernizacji oświetlenia scenicznego, nagłośnienia oraz uzupełnienia wyposażenia multimedialnego w sali widowiskowo-kinowej kina Diana. Zakupiony sprzęt został już w pełni zainstalowany i działa bez zarzutu. Modernizacja przestrzeni to ważny krok w rozwoju lokalnej oferty kulturalnej i edukacyjnej, czyniąc ją bardziej dostępną i atrakcyjną dla wszystkich mieszkańców - informuje dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury, dr Sylwia Gawłowska-Müller.



Unowocześnienie obejmuje m.in. montaż pętli indukcyjnej dla osób niedosłyszących oraz dodatkowego projektora multimedialnego z ekranem, co znacząco poprawia komfort odbioru wydarzeń i poszerza możliwości programowe placówki.

Zadanie „Projekt Technika+" dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego. ■



OKNOPAST
• DRZWI
• OKNA
• ROLETY
• BRAMY GARAŻOWE
• MOSKITIERY
PRODUCENT
aluron GROS eko okna
662 532 586 Lubrza, ul. Nowej Naprawy 47

KSERO
WYDRUKI W KOLORZE
Redakcja „Tygodnika Prudnickiego"
ul. Kościuszki 13a (parking obok PKS)
pon-pt 8:00-16:00

BIAŁA AKACJA
RESTAURACJA & CATERING
Zgłodniałeś?
Restauracja Biała Akacja zaprasza!
pon.-sob. 14⁰⁰-21⁰⁰, niedz. 13⁰⁰-20⁰⁰ | Łąka Prudnicka, ul. Jana Pawła II 83 | tel. 691 691 974

OSZUŚCI ZNÓW W AKCJI

Mieszkańcy zachowali czujność

Przestępcy znów próbowali wyłudzać pieniądze metodą „na wnuczka", jednak czujność mieszkańców sprawiła, że żadna z prób nie zakończyła się sukcesem.

W ostatni weekend grudnia na terenie naszego powiatu doszło do serii prób oszustw telefonicznych metodą „na wnuczka". Przestępcy, działając pod osłoną nocy, wykonywali połączenia do osób starszych, licząc na ich zaskoczenie i wywołanie silnych emocji. Podszywając się pod członka rodziny, zazwyczaj wnuka, informowali o rzekomym wypadku lub nagłej potrzebie finansowej, nalegając na szybkie przekazanie pieniędzy.

Jak informuje policja, wszystkie osoby, które otrzymały podejrzane telefony, zachowały zimną krew i postanowiły zweryfikować przekazywane im informacje. Żadna z nich nie dała się namówić do pośpiesznych działań, zamiast tego natychmiast skontaktowali się z policją, zgłaszając próby oszustwa. (informacja: KPP Prudnik) ■

REKLAMA
OGŁOSZENIE

eprasa.pl c8b1756e50